Numer dzisiejszy zawiera 20 stron druku.

Wiek Nowy

Nr. 8778 Rok XXIX.

Wtorek 23. września 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.— Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77 Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Marsz Hittlera na Berlin.

Żydzi uciekają z Niemiec.

Atak gazowy na Radom.

STRASZNA KATASTROFA KOLEJOWA.

Międzynarodowa konferencja.

Kraków. (Pat.). W sobotę rozpoczęła się w gmachu krakowskiej Izby przem. - handl. międzynarodowa konferencja w sprawach żeglugi i transportu na Dunaju. Na konferencję przybyło ponad 30 delegatów z Anglji, Austrji, Czechosłowacji, Francji, Jugosławji, Niemiec, Rumunji, Węgier i Włoch. Z ramienia Polski biorą udział w obradach: wiceminister przemysłu i handlu Doleżal, prezes polskiego komitetu Międzynarodowego Izby handl. Herse i inni. Prace konferencji idą w kierunku uproszczenia postanowień celnych i tranzytowych, komunikacji, związanej z żeglugą na Dunaju, oraz w kierunku ścisłej i zorganizowanej współpracy państw naddunajskich w dziedzinie celnej.

Żądajcie tylko polskich uznanych za najlepsze **OSTRZY DO GOLENIA.**

ODZNACZONE ZŁOTYM MEDALEM NA WYSTAWIE WE FLORENCJI. 4764

Zamach na naczelnika gminy.

Stanisławów. (Pat.). Onegdaj nieznany sprawca strzelił przez okno do kancelarji Urzędu gminnego w Kosmaczu, pow. Kołomyja, w której byli obecni: naczelnik gminy Miczesko, przodownik policji Hill, oraz kilka innych osób. Kula przebiła okno i utkwiła w ścianie. Prawdopodobnie był to zamach na naczelnika gminy na tle zemsty osobistej.

B. SENATOR KOZICKI ARESZTOWANY.

Onegdaj aresztowany został były senator ukraiński Sergjusz Kozicki, należący do Selrobu - prawicy. Aresztowanie nastąpiło na żądanie władz prokuratorskich.

REWIZJE W MIESZKANIACH BYŁYCH POSŁÓW.

Warszawa. (j. — telef.). Jak podaje „Robotnik" władze policyjne dokonały rewizji w mieszkaniu byłego posła Jana Dąbskiego oraz w mieszkaniu byłego posła Wrony.

Orkan w San Domingo.

(xy) Jak już donosiliśmy, wyspę Haiti, należącą do Wielkich Antyli, nawiedział niedawno katastrofalny orkan, który wyrządził olbrzymie szkody. Stolica wyspy, San Domingo, legła niemal całkowicie w gruzach. Pod gruzami zwalonych domów zginęło 4,000 osób. Szkoda wynosi 240 miljonów złotych.

Rycina nasza przedstawia jedną z ulic w San Domingo po przejściu orkanu.

Gwałtowne burze.

Londyn. (Pat.). Gwałtowna burza szaleje nad Anglją, a w szczególności nad jej południowem wybrzeżem, gdzie wiatr ma siłę dochodzącą do 83 mil na godzinę. Komunikacja pasażerska między Anglją a kontynentem została ograniczona, a w kilku wypadkach wstrzymana. Uległa m. i. przerwie i komunikacja powietrzna. Statki ratownicze podejmowały kilkakrotnie akcję ratowniczą. Donoszą o kilku rannych. W niektórych częściach Anglji burze połączone z ulewą spowodowały znaczne szkody.

* * *

Hawr. (Pat.). Na wybrzeżu La Manche i Atlantyku szaleje burza. Wiele okrętów pasażerskich opóźniło z tego powodu przybycie do portu. Statek kurjerski z Southampton przybył z 12-godzinnem opóźnieniem. Donoszą z Quessant, iż burza wyrządziła tam znaczne szkody. Trzy wielkie statki rybackie uległy zupełnemu zniszczeniu i wyrzucone zostały na brzeg, 10 parowców zmuszonych zostało do zawinięcia do portu w Cherburgu.

Francja i Polska

wobec wyborów w Niemczech.

Francja a wybory w Niemczech i w Polsce. -- Zmiana nastrojów we Francji. -- Francja ofiarą szantażu. -- Obawy prasy niemieckiej.

Cała Europa jest **pod wrażeniem wyniku wyborów niemieckich.** Jedno można powiedzieć na ich pochwałę, że odbyły się uczciwie, że są zatem wiernem odbiciem rzeczywistości politycznej w Niemczech. Słusznie zaznaczył jeden z wybitnych publicystów francuskich, **że jest coś upokarzającego w tem, jak cała Europa czekała z zapartym oddechem na wynik wyborów,** bojąc się, jakie stąd wynikną dla niej konsekwencje. Ta obawa dała się przedewszystkiem zauważyć we **Francji,** która przechodzi obecnie **ostry kryzys psychozy strachu przed Niemcami.** Ale, rzecz charakterystyczna, Francję zaczynają już także interesować wybory w Polsce. Nawet na łamach poważnego „Temps“ ukazały się niedwuznaczne aluzje czy też **sugestje pod adresem Polski, by w walce wyborczej była ostrożną,** albowiem wymaga tego sytuacja międzynarodowa.

Rady ze strony naszych sprzymierzonych ze strony zaprzyjaźnionego narodu są dla nas bardzo cenne i miłe. Jeszcze bardziej cieszy nas **zainteresowanie publicystyki francuskiej wyborczą akcją w Polsce,** dowodzi bowiem, że dla Francji wynik tych wyborów nie jest obojętny, zwłaszcza od sławnego i niepotrzebnego wystąpienia Treviranusa. Im większą ruchliwość ukazują Niemcy i im słabsze okazują się nadzieje na odrodzenie Rosji carskiej, **tem bardziej rosną oczywiście szanse Polski we Francji.** I Francuzi muszą sobie zacząć zdawać sprawę, iż przymierze to polega na tem, że jedno państwo jest potrzebne drugiemu.

Tego zrozumienia było dotychczas brak **we Francji** w należytym stopniu. Francuska polityka utrzymania dobrych stosunków z Niemcami za wszelką cenę nie oglądała się na Polskę. Zrozumiałe jest podłoże psychiczne tej polityki, ta właśnie dziwna jakaś, przesadna obawa narodu francuskiego przed grożącą jak gdyby już wojną — ale czy wybrano odpowiednią drogę do uspokojenia tej obawy. Nazywając rzecz po imieniu, **Francja stała się ostatnio ofiarą szantażu ze strony Niemiec.** Najpierw **dr. Stresemann** groził, że o ile jego postulaty nie będą spełnione, to on będzie musiał ustąpić pod naporem nacjonalistów i co wtedy będzie; choć umiarkowani politycy niemieccy głoszą, że hitlerowcy dlatego doszli do władzy, **ponieważ Francuzi czy tam alianci za mało czynili ustępstw Niemcom.** A Briand cofał się krok za krokiem i na bezpieczeństwo Polski wcale się nie oglądał.

Warszawski korespondent „Berl. Tagbl.“ p. Joseph Dubrawitsch z nieukrywanym niepokojem donosi swojemu pismu, że w Warszawie przypuszczają, **iż wypadki w Niemczech dobrze wpłyną na wzmocnienie prestiżu systemu Marszałka Piłsudskiego** podczas wyborów do Sejmu. **Prasa niemiecka** pełna jest też uspokajających komentarzy. Uspakaja na zewnątrz, że w Niemczech nie zmieni się nic, albowiem powstanie wielka koalicja, a na wewnątrz uspokaja, że pierwsze fatalne wrażenie wyborów już minęło i że wprost w Anglji i we Francji zapanowała z tego powodu radość. **Dla Francji wybory te będą dobrą nauką** i pokaża jej, że Polska, zachęcając do ostrożności w „likwidacji“ następstw wojny z Niemcami, myślała **kategorjami realnemi** o pokoju wogóle a nie o swoim interesie.

Herbata marki Bocian
najnowsza mieszanka № 40. 4695

Sanacja przemysłu budowlanego

jako postulat rozwiązania zagadnienia mieszkaniowego

Kwestja budowlana w Polsce jest tą palącą sprawą, która od szeregu lat nie traci absolutnie na swej aktualności i ostrości. — Projekty rozwiązania **zagadnienia przemysłu budowlanego,** który jest jaknajściślej związany z kwestją głodu mieszkaniowego, projekty często bardzo realne i mające widoki pomyślnego ich rozwiązania, nie wyszły dotychczas poza sferę projektów.

Kto za to ponosi winę? Nie szukajmy winowajców, szukajmy raczej środków zaradczych, któreby pozwoliły złagodzić sytuację.

W pierwszym rzędzie czynniki miarodajne powinny zrozumieć, że **pierwszym krokiem do usunięcia głodu mieszkaniowego jest unormowanie bytu przemysłu budowlanego.** Przemysł ten walczy na każdym kroku z trudnościami poprostu nieprzezwyciężonemi, a dopóki czynnik budowlany, jako ten, który właśnie buduje, który tworzy, nie będzie dostatecznie oceniony, a co za tem idzie i odpowiednio traktowany przez rząd, dopóty wysiłki jego w celu odbudowy faktycznej i dosłownej kraju będą syzyfowemi. Nikt bowiem, nawet najbardziej silny przedsiębiorca budowlany nie wytrzyma na dłuższą metę **stałego ignorowania jego potrzeb,** które są zresztą minimalne.

Przedsiębiorcy budowlani w Polsce przystosowani są do złagodzenia głodu mieszkaniowego w krótkim czasie. Ich możliwości techniczne są bardzo wielkie. Budować mogą ciągle w sposób energiczny, wytężony, ale **nie mają co budować.** Z jednej bowiem strony rząd ograniczył kredyty budowlane w sposób dotkliwy, z drugiej zaś te instytucje, które rozporządzają wielkimi kapitałami, dotychczas tylko mówią o przeznaczeniu tych kapitałów na fundusz budowlany.

Należy sobie uprzytomnić, że jakikolwiek byłby stosunek i pogląd ludzi na kwestję skutecznego rozwiązania bolączek budownictwa, — czy wypowiedzianoby się za rozbudową społeczną, prowadzoną przez państwo, lub samorząd, czy też przez inicjatywę prywatną, to zawsze przemysł budowlany **oddać może na polu likwidacji głodu mieszkaniowego nieocenione usługi.** To też wzmocnienie pozycji tej bodaj najważniejszej gałęzi przemysłu leży w dobrze pojętym interesie publicznym.

Czas skończyć nareszcie z **fatalnym systemem ofert przy przetargach,** które są zresztą często tylko fikcjami, a że są fikcjami, to potwierdzają fakty. Można przytoczyć wiele przykładów, gdzie przy przetargu firma solidna i znana, oferująca roboty o tysiące taniej, przepada na rzecz firmy droższej i w każdym razie nie solidniejszej od konkurenta. Dlatego też **należy skartelizować przemysł budowlany,** aby uniknąć takiej niesolidnej i niezdrowej atmosfery, w której roboty otrzymuje firma, która posiada większe stosunki. Z tych względów winien być zastosowany przy oddawaniu robót komunalnych, czy państwowych **system kolejności.** W ten sposób żadna firma nie będzie pokrzywdzona. Kartelizacja przemysłu budowlanego konieczna jest również i z innych względów. Obrona własnych interesów jest konieczna tak że do **unormowania stosunków z dostawcami,** którzy stawiają dzisiaj warunki według swego „widzimisię“.

Jeśli chodzi o kredyty budowlane, które są główną przeszkodą, hamującą rozwój normalny ruchu budowlanego, to przedewszystkiem należałoby przystąpić do zorganizowania **Banku Budowlanego.** Bank taki mógłby naturalnie powstać wówczas, gdyby miał zapewnione redyskonto w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Polskim. Nie należy wątpić, że rząd ułatwi powstanie instytucji finansowej, której istnienie przyczynić się musi do złagodzenia głodu mieszkaniowego, chyba docenianego należycie przez czynniki miarodajne.

Podkreślić również należy jeszcze jedną kwestję. Bardzo często dość poważne trudności dla przedsiębiorców budowlanych stanowi konieczność **składania gotówki z tytułów czy to kaucji, czy też wadjum.** Otóż bardzo poważniem ułatwieniem dla przedsiębiorców, nie nie przeszkadzającem rządowemu, czy komunalnemu klijentowi, byłoby uznanie za wystarczające w tym względzie zabezpieczenie hipoteczne. Jest to niemniej pewne, niż wkład bezpośredni, a bardzo znacznie ułatwiające zadanie **przedsiębiorcom budowlanym.**

Tak, jak i wszystkie prawie gałęzie przemysłu i handlu, również i przemysł budowlany odczuwa trudności, spowodowane zróżniczkowaniem instytucji świadczeń socjalnych. Dotychczas bowiem potrzeba całej specjalnej administracji dla prowadzenia spraw Kasy Chorych, Zakładu ubezpieczeń od wypadków, Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, Funduszu bezrobotnych itd. — Sprawa konieczności **połączenia wszelkich świadczeń w jedną całość** jest palącą i nieodzowną potrzebą całego życia przemysłowego i handlowego kraju. Koszta prowadzenia spraw, związanych ze świadczeniami socjalnemi, są tak wielkie, że należy jaknajrychlej spowodować skoordynowanie tych świadczeń.

Wreszcie do najpoważniejszych bolączek przemysłu budowlanego należy **sprawa podatku obrotowego.** Według ustawy o rozbudowie miast, wszelkie nowe budynki mieszkalne zwolnione są całkowicie od jakichkolwiek podatków. W myśl brzmienia więc tej ustawy, tak samo i przedsiębiorstwa budowlane, budujące bądź to domy mieszkalne bądź też całe kolonje mieszkalne, **powinny być zwolnione zupełnie** od obowiązku płacenia podatku obrotowego. Natomiast przedsiębiorstwa, budujące gmachy użyteczności publicznej, jak np. gmachy sądów, banków, itp., winny płacić tylko pół proc. podatku obrotowego, przedsiębiorstwa te są bowiem tylko jakgdyby pośrednikiem pomiędzy rzademzleceniodawcą, a społeczeństwem, na potrzeby którego dany budynek zostaje wzniesiony. W tym wypadku więc przedsiębiorstwo budowlane jest przedsiębiorstwem handlowem, które niema nic wspólnego z przemysłem i jego opodatkowaniem od obrotu. Da to w rezultacie **bardzo poważne ułatwienia** przedsiębiorcom budowlanym i w konsekwencji wpłynie w pewnym stopniu na ożywienie ruchu budowlanego, będącego w stanie martwoty.

Powyższe postulaty są rzeczą do zrealizowania. Pominięcie ich, to dalsze sparaliżowanie ruchu budowlanego, to dalszy głód mieszkaniowy, który pociąga za sobą szereg dalszych klęsk społecznych.

Walkę z łapownictwem w Turcji

podjęła nowoutworzona partja polityczna.

Turcja znajduje się w okresie ważnej przemiany politycznej. Poza partją, popierającą bez zastrzeżeń rząd Mustafy - Kemala - Paszy, powstała za zgodą szefa państwa

partja opozycyjna z Fethi - bejem na czele. Przyjęła ona nazwę **„Niezawisłej Partji Republikańskiej“**, a jako główne hasło wysunęła uzdrowienie tureckiego gospodarstwa społecznego. Nowa partja ma zapewnione poparcie 60 paru posłów w parlamencie w Angorze i zdoła zorganizować swoje komitety lokalne.

Nowa partja przystąpiła raźno do działalności publicznej. Generalny sekretarz partji Nukri - bej wygłosił w Konstantynopolu na wielkiem zgromadzeniu mowę **przeciwko bakszyszowi to jest łapówkom**, które, jak oświadczył „zatruwają całe życie państwowe i handlowe odrodzonej Turcji“.

Po za temi wystąpieniami programowemi i zasadniczemi opozycja turecka, na której rozwój, jak się zdaje, Ghazi Kemal-Pasza patrzy życzliwie, rozpoczęła akcję przeciw niektórym członkom rządu. Ataki jej wymierzone są przedewszystkiem **przeciw ministrowi gospodarstwa**, Szakir - bejowi.

W 1926 r. obecny minister był dyrektorem tureckiego monopolu cukrowego. Podówczas fabryka Alpollu dostarczyła monopolowi 500 wagonów cukru po cenie wyższej o 3 f. szt. na tonnie od urzędowej. Dostawa ta była przyjęta na specjalne zlecenie Szakir-beja. Jak okazało się, ten cukier, sprowadzony z Sowjetów, był pomieszany **pół na pół z sacharyną**, a na dobitkę jeszcze wskutek złego opakowania większość ładunków roztopiła się na słońcu w Karsie, część zaś została **wykradziona z wagonów towarowych w Erzerumie**. Straty, poniesione przez skarb turecki na tej dostawie, zawartej przez Szakir - beja z dyrektorem „Alpollu“ Halri-bejem, wyniosły ogółem przeszło 7 i pół miljona złotych. Szakir - bej dotychczas zachowuje dobre stosunki z Hairi - bejem i protegu-je go.

Spór o dobrą gospodarkę państwową w Turcji zaostrza się z dnia na dzień. Szef partji opozycyjnej Fethi - bej na znak protestu przeciw zwalczanym ministrom resortów gospodarczych odmówił udziału w uroczystem otwarciu nowego dworca kolejowego na stacji Liwas nowej linji kolejowej Angora - Sanisun.

Wkrótce odbędą się wybory do parlamentu w Angorze, które zadecydują o zatargu Fethi - beja z jego byłymi współtowarzyszami z pod znaku twórcy odrodzonej Turcji.

Puszyste włosy
PIXAVON-
Shampoon
4661

W lustrzanej klatce.

Tragedja życiowa słynnej śpiewaczki angielskiej.

W tych dniach zginęła w wypadku automobilowym, spowodowanym przez nieuwagę szofera, słynna w swoim czasie śpiewaczka operowa angielska Rosy Bernard. Z okazji jej śmierci pisma angielskie przypominają smutną historję jej życia, które przez kaprys narzeczonego zmieniło się w nieustanne pasmo cierpień.

Zmarła artystka stojąc u szczytu swojej karjery śpiewaczej, poznała młodego arystokratę, który zakochał się w niej do szaleństwa, zyskując wzajemną miłość.

Po pewnym czasie młodzi postanowili pobrać się. Rodzina młodego arystokraty sprzeciwiła się jednak stanowczo temu związkowi, odradzając młodzieńcowi popełnienie „mezaljansu“.

Zwykle w takich okolicznościach intrygi i podstępne namowy doprowadziły do tego, że zakochany zaczął wątpić w wierność i miłość śpiewaczki. Rodzina nie szczędziła starań, żeby go w tem przekonaniu umocnić, tak, że wreszcie postanowił zerwać z narzeczoną.

Zrozpaczona Rosy Bernard ubłagała ukochanego, ażeby dał jej czas jakiś dla udowodnienia niewinności, a ona zerwie ze wszystkimi znajomymi, aby tylko stać się godną jego miłości. Młody arystokrata przyjął tę propozycję pod warunkiem, że śpiewaczka spędzi 10 dni w pokoju, który on dla niej wynajmie. Artystka przystała na to, składając uroczyste przyrzeczenie, że w ciągu tych 10 dni nie przyjmie żadnych odwiedzin, nie będzie czytać żadnej książki, ani nawet żadnego dziennika.

Kiedy jednak Rosy Bernard weszła do apartamentu, w którym miała przepędzić 10 dni, stwierdziła ze zdumieniem, że ściany pokoju i sufit utworzone są z ogromnych płyt lustrzanych. Komnata była urządzona wspaniale, ale nie posiadała okien, a w środku lustrzanego sufitu płonęła dniem i nocą wielka elektryczna lampa, której kontakt był zzewnątrz, poza pokojem, tak, że śpiewaczka ani na chwilę nie mogła zgasić światła.

Od chwili, w której Bernard przekroczyła próg pokoju, zaczęła się jej męka. Obcowanie z własną osobą, odbitą po wielekroć w ścianach lustrzanego pokoju, doprowadzało ją zwolna do obłędu. Najpierw wpadła w melancholję i godzinami całemi siedziała nieruchomo na krześle, wpatrując się z osłupieniem w własne odbicie. Po kilku dniach melancholja przeszła w gorączkowe podniecenie. Śpiewaczka mówiła do siebie głośno, chodziła nerwowo po swojej lustrzanej klatce, przysięgała narzeczonemu wierność i zapewniała go o swojej miłości.

Ósmego dnia wreszcie dostała szału, porwawszy jakąś ciężką wazę, rzuciła nią w jedną ze ścian lustrzanych, a potem w drugą ścianę uderzyła własną głową, aby rozbić tę, do szaleństwa doprowadzającą ją zaporę. Musiano nieszczęśliwą odstawić do sanatorjum, gdzie szał jej zaznaczył się tak wyraźnie, że trzeba było ją internować w osobnej celi, a choroba dopiero po dwu latach zaczęła ustępować.

Młody arystokrata, który w tak okropny sposób skrzywdził ukochaną, zerwał z nią zupełnie, a rodzina śpiewaczki wytoczyła mu proces, podczas którego skazano go na wysoką karę pieniężną. Artystka, wypuszczona po dwu latach z sanatorjum, nie powróciła już nigdy do zdrowia.

Ludzie leśni w tajgach Syberji.

NIEZNANE PLEMIĘ. — SZAMANI - CZAROWNICY. — POLOWANIE NA NIEDŹWIEDZIA.

Na północ od Władywostoku, niedaleko od brzegów morza Japońskiego, rozciągają się olbrzymie przestrzenie lasów dziewiczych — t. zw. tajg. Wysłana w te strony ekspedycja filmowo - naukowa, składająca się z Rosjan i Amerykanów, odkryła w głębi niezbadanych tajg nieznane dotychczas plemię ludzi leśnych, nadających sobie nazwę „Ude“.

Ekspedycja poczyniła szereg zdjęć filmowych, unaoczniając życie, sposób bytowania, obyczaje ludu Ude, oraz zanotowała w licznych zapiskach obserwacje, dotyczące tego nieznanego i tajemniczego plemienia.

„Ude“ mieszkają i żyją rodzinnie. Każda rodzina dzieli wszystko między sobą; prace domowe spełniają tylko kobiety, mężczyźni zajmują się rybołóstwem, polowaniem. Chaty, w których mieszkają, sklecone są z kory drzewnej. Głównem pożywieniem „Ude“ jest pewien gatunek ryby zwanej „Jukola“.

„Ude“ odznaczają się łagodnemi obyczajami, odnoszą się ufnie i przyjaźnie do obcych.

Dużem znaczeniem i wpływem cieszą się wśród ludu „Ude“ szamani - czarownicy. Wyprawa na połów ryb lub wgłąb lasów na polowanie odbywa się dopiero po uroczystym obrzędzie zaklinania dobrych i złych duchów przez szamana, czemu towarzyszą zbiorowe tańce.

Największem wydarzeniem w życiu tego, liczącego około 1 i pół tysiąca dusz, ludu jest polowanie z oszczepem na niedźwiedzia. Według wierzeń „Ude“ w niedźwiedziu żyją duchy przodków. Po zabiciu niedźwiedzia odbywa się wielka uczta, w której biorą udział wszyscy myśliwi. Śród zaklęć szamana i tańców zostaje spożyty łeb niedźwiedzia — „dom, w którym mieszka wielki duch wielkiego przodka“.

Życie i obyczaje rodzinne „Ude“ odznaczają się nagół prostotą. Dzieci zostają zaprawiane już od wczesnego wieku do walki z surową przyrodą. Siedmioletni chłopcy towarzysza swym ojcom i starszym braciom a polowaniach ip rzy połowie ryb. (PAP.)

Pożyczki dla inwalidów.

na uruchomienie warsztatów pracy w Małopolsce.

Komitet pożyczkowy inwalidzkiego funduszu gospodarczego przy krakowskim oddziale Państwowego Banku Rolnego, którego zakres działalności obejmuje całą Małopolskę, odbył już pięć posiedzeń.

Na posiedzeniach tych udzielono 333 inwalidom pożyczki na uruchomienie warsztatów pracy w ogólnej sumie 266.400 złotych.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami pożyczki te udzielane były na czas do dwóch lat, z oprocentowaniem w wysokości 3—5 prc. w stosunku rocznym. Spłaty pożyczek ustalone zostały w ratach miesięcznych lub półrocznych.

Następne posiedzenie komitetu pożyczkowego przy oddziele Państwowego Banku Rolnego odbędzie się w dniu 30 września br. i udzielone zostaną na niem nowe pożyczki dla inwalidów z całej Małopolski.

Zagadkowa śmierć młodej dziewczyny.

ZWŁOKI JEJ WYDOBYTO Z SEKWANY. — SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO.

(xy) Policja paryska ma obecnie trudną zagadkę do rozwiązania. Przed tygodniem **zniknęła nagle w tajemniczy sposób młoda dziewczyna**, panna Magdalena Curtelina, córka właścicieli sklepu na jednem z przedmieść Paryża. Panna Magdalena udała się z polecenia matki do odległego składu czekolady w celu załatwienia jakiegoś sprawunku. Droga jej prowadziła nad wybrzeżem Sekwany. Po załatwieniu sprawunku wracała późnym wieczorem do domu **i zniknęła bez śladu.**

Zrozpaczeni rodzice poszukiwali zaginionej córki przy pomocy policji. Po czterech dniach **wydobyto jej zwłoki z Sekwany.** Przeprowadzone badanie zwłok nie **wykazało żadnych śladów gwałtu.** Co do tajemniczej śmierci dziewczyny istnieją różne przypuszczenia. Nie wychodziła ona nigdy sama i nie miała żadnych znajomości z mężczyznami. Rodzice wykluczają możliwość samobójstwa, ponieważ córka ich była zawsze pogodna i wesoła. Istnieje prawdopodobieństwo, że **młoda dziewczyna padła ofiarą bandytów, którzy ograbili ją i wrzucili do Sekwany.** Policja paryska pracuje energicznie nad wyjaśnieniem tej zagadki.

Kosztowna regata.

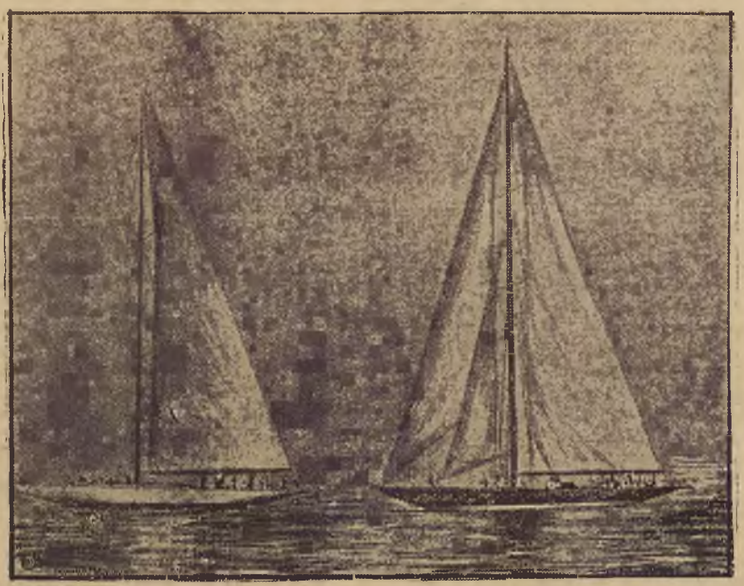

(xy) Na wodach w pobliżu Nowego Jorku odbyły się niedawno zawody jachtowe między angielskim sportsmenem Liptonem a Amerykaninem Vanderbiltem na dwóch rywalizujących z sobą jachtach, angielskim jachcie „Shamrock“ i amerykańskim „Enterprise“. Władztwo w dziedzinie sportu żaglowego, dzierżone dotychczas przez Anglję, przeszło w ręce Amerykanów. Zewnętrznie oba jachty nie różnią się wiele. Jacht angielski „Shamrock“ posiada pojemność 134 ton, długość 119 stóp angielskich i maszt wysokości 167 i pół stopy. Jacht amerykański posiada pojemności 128 i pół ton, długość 120 stóp i maszt wysokości 168 stóp. Oba jachty miały zmierzyć się z sobą siedmiokrotnie na różnych terenach. Jacht, który wygrywa cztery zawody, zostaje zwycięzcą i otrzymuje jako oznakę władzy tzw. puhar amerykański. Regata kosztowała 80 miljonów złotych wraz z budową nowych jachtów.

Rycina nasza przedstawia obu rywali: z lewej strony „Enterprise“, z prawej strony „Shamrock“.

„Dzień spółdzielczości“ na terenie całej Rzeczpospolitej.

Związki rewizyjne spółdzielni urządzają dorocznym zwyczajem w dniu 5 października b. r obchód „Dnia spółdzielczości“ na całym obszarze Rzeczplitej. Dla zorganizowania „Dnia“ utworzony został centralny komitet „Dnia spółdzielczości“ w Polsce z siedzibą w Warszawie.

W czasie „Dnia spółdzielczości“ projektowany jest szereg zgromadzeń, wieców, pochodów i zabaw, mających na celu szerzenie idei spółdzielczości.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca, aby, ze względu na doniosłe znaczenie propagandy ruchu spółdzielczego wśród ludności, organizatorom obchodu „Dnia spółdzielczości“ udzielone zostały wszelkie możliwe ułatwienia ze strony władz i organów administracyjnych.

Walka z godłami polskiemi w Gdańsku.

Jeszcze nie została załatwiona sprawa uszkodzenia orłów polskich na skrzynkach pocztowych w Gdańsku, a oto znów zdarzył się smutny fakt usunięcia Orła Polskiego z XVI wieku przez odpowiedzialne czynniki gdańskie.

Chodzi tu o orła w ratuszu staromiejskim w Gdańsku, który zdobił od 1587 roku piękne drzwi, znajdujące się w sieni tegoż ratusza przy Pfefferstadt. Był to Orzeł Biały na czerwonem polu, umieszczony wśród ornamentów ponad temi drzwiami.

Otóż w ostatnich dniach przy odnawianiu sieni ratusza staromiejskiego Orzeł ten został zupełnie zamalowany szarą farbą, tak,

44

Przedruk wzbroniony.

FILIP MACDONALD.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA.

autoryzowany przekład z angielskiego J. Zydlerowej.

— Wcale nie piękna — rzekł Gethryn, wykrzywiając się. — Czy mogę wziąć w rękę? A może zepsuję ślady?

— Naturalnie. Mamy urzędowy opis i fotografje.

Gethryn wziął raszplę ze stołu. Oglądał, potrząsał, ważył w ręce.

Boyd wskazał na ostrze.

— Niema najmniejszej wątpliwości, że to narzędzie zbrodni, prawda, panie pułkowni... panie Gethryn?

— Niema — odrzekł Gethryn i potrząsnął, raz jeszcze z całej siły.

Trzasnęło. Ostrze wysunęło się, odbiło się o stół i spadło na podłogę.

— Lekko osadzone — rzekł Getryn, patrząc na rączkę. Podniósł ostrze ostrożnie.

— Ciosy wymierzone w czaszkę ofiary — odezwał się Boyd — musiały być tak silne, że mogły obluzować każde narzędzie.

— Możliwe. — Ton Gethryna nie wyrażał wcale przekonania. — Aha, tak urządziliście się, moi państwo!

Odczepił od żelaznego trzonka, na którym rączka była osadzona, dwa cienkie strzępki płótna.

Nachylił się i podniósł z podłogi mały klinik z ciemnego drzewa. — Jest gdzieś z pewnością jeszcze coś podobnego... — szepnął i zajrzał w otwór rączki. Potrząsnął i wypadł stamtąd drugi klinik drewniany.

Spojrzał w oczy obu panom.

— Boyd, oddaję pod pańską urzędową opiekę te strzępki i kliniki. Widzieliście panowie obaj, gdzie się znalazły.

Wyjął kopertę z portfelu, wsunął swe trofea do środka i położył na stole, obok rozczłonkowanej raszpli.

Inspektor patrzył na Boyda i gładził czuprynę.

— To już wszystko, zdaje się — zakończył Gethryn. — Czy mogę zobaczyć się z więźniem.

ROZDZIAŁ XII.

DOWODY.

Drzwi celi zatrzasnęły się za wychodzącym Boydem. Travers wstał na powitanie Gethryna w całej swej okazałej wysokości. Uścisnęli sobie ręce.

— Dusza moja wprost wyła do pana — uśmiechnął się. — Niech pan siada. Ja przysiądę na tym barłogu.

Gethryn usiadł, rozglądając się po celi. Stało tam krzesło, na którem teraz siedział, łóżko, cynowa umywalnia, półka, kufer z ubraniem Traversa, a w kącie leżał wielki pakiet, owinięty w bronzowy papier.

— Miłe ustronie, co? — mówił wesoło Travers. — Pławię się w komforcie. Byłbym z tego zadowolony na froncie we Francji. Czy nie zechciałby pan napisać historji mego życia. — „O znanych mi przestępcach. — Numer pierwszy. Morderca z Abbotshall“. — Pan się zna na tem.

Gethryn roześmiał się.

— Jakoś się pan nie przejmuje. Wyobrażam sobie, że we mnie budziłaby się kolejno wściekłość i depresja.

Na sekundę oczy ich spotkały się i Gethryn dojrzał w oczach chłopca coś w rodzaju rozpaczliwej zgrozy. Trwało to zaledwie moment, i nanowo wyjrzała z nich beztroska wesołość. Gethryn uczuł jeszcze większy podziw i niepokonaną chęć wyzwolenia tego olbrzyma z tak małej celi. Niech będzie wolny, jak ten gorący, złoty promyk zachodzącego słońca, który przedostał się przez zakratowane okno i malował szeroką złotą linję na brudnej podłodze.

Tak, musi mu zwrócić wolność! Lecz żeby to osiągnąć, trzeba trochę popracować.

— I cóż te odciski palców? — zapytał nagle.

— Właśnie! — zawołał Travers. — To jest najbardziej zdumiewające ze wszystkiego. A co pan o tem myśli?

— Bardzo dziwne — odrzekł Gethryn. — Faktem jest, że odciski są pańskie, chociaż pan nie zabił Hoode'a. Czy pan widział raszplę?

— Widziałem na śledztwie.

— A przedtem nigdy?

— O ile pamiętam, nigdy. A nawet mógłbym przysiąc, że nigdy! Ale co do różnych takich narzędzi, to jestem kompletnym osłem. Nie rozróżnię wcale motyki od łopaty

— Czy pan zauważył rączkę raszpli?

— Przyglądałem się jej z wielkiem zainteresowaniem, ponieważ powiedziano mi, że znajdują się na niej ślady moich palców.

— I nigdy jej pan przedtem nie widział? — Samej rączki?

Travers potrząsnął głową.

— Nigdy. — Milczał chwilę, poczem znów odezwał się: — Sadzę, że znaki nie mogą być niczyje inne, jak pan myśli?

— Niestety, nie — odrzekł Gethryn. — Pan pewnie wie, że niema dwóch ludzi, którzyby mieli te same linje na palcach. Porównano je ze śladami na papierze, który panu dał Boyd do ręki i eksperci nie mogli się omylić. Na śledztwie musiał się pan domyślić, jak pana przyłapali?

Travers roześmiał się.

Nie na śledztwie, tylko we właściwym czasie. Zbyt dużo, nałykałem się powieści kryminalnych, żebym nie zrozumiał, o co chodzi, gdy mi podano kawałek papieru i spytano, czy go już kiedy widziałem. Nie widziałem jednak nic o przeklętym pilniku Czyśmy wszyscy powarjowali? Czy to jakiś sen straszny?

(C. d. n.).

że znikł bez śladu. Podobnie przed trzema laty Orzeł polski, znajdujący się na bramie Panieńskiej od strony Motławy, również przy odnawianiu tej bramy został przemalowany.

W ten sposób, gdy rozagitowane żywioły niemieckie niszcza dzisiejsze godła państwowe polskie, równocześnie odpowiedzialne czynniki gdańskie starają się w barbarzyński sposób zniszczyć symbole dawnych polsko - gdańskich stosunków.

Znamienne jest przytem, że gdy tak znikają w Gdańsku Orły polskie, na szczycie wieży dworca kolejowego w tymże Gdańsku buja wysoko orzeł pruski, wszystkie ściany dworca kolejowego udekorowane są orłami pruskiemi, a nawet prezes polskiej Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku dotychczas zasypia pod skrzydłami orła pruskiego, rozpościerającego skrzydła na ścianie gmachu, w którym kierownik dyrekcji ma swoje mieszkanie.

Wielokrotny morderca przed sądem.

Bandyta, który ma na swem sumieniu 4 morderstwa i dwa zamachy mordercze.

Przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie toczy się obecnie rozprawa przeciw wielokrotnemu mordercy, 27 - letniemu Janowi Kaczmarczykowi z Tyńca i 24 - letniej Marji Sowowej, kucharce. Karczmarczyk jest oskarżony o zbrodnię morderstwa, a Sowowa o współwinę w zbrodni rabunku.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Jan Karczmarczyk i Juljan Zieliński w nocy z 22 na 23 sierpnia z. r. udali się do plebanji księdza grecko - kat. Daniela Piroga, aby dokonać tam rabunku. Podprowadziła ich pod plebanję Sowowa, a sama skryła się w przydrożnych krzakach, bandyci zaś zamknęli w stajni żonę parocha, poczem wtargnęli do mieszkania. Tu Zieliński **zamordował ks. Piroga wystrzałem z rewolweru, oraz położył trupem córkę parocha,** spieszącą ojcu z pomocą.

Wskutek alarmu wszczętego przez domowników bandyci rzucili się do ucieczki i od tego czasu ukrywali się pilnie przed okiem policji. Pewnego dnia Kaczmarczyk i Zieliński siedzieli przy drodze opodal Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Właśnie wtedy wracał z obchodu służbowego **posterunkowy Józef Czopek.** W chwili, gdy policjant chciał obu wylegitymować, posypały się na niego strzały rewolwerowe, z których **jeden ugodził śmiertelnie w serce.** Czopek zmarł na ulicy.

W kilka minut po zastrzeleniu Czopka Kaczmarczyk zamordował przechodzącego tamtędy Jana Karasia, aby nie mieć świadka zbrodni.

Dnia 6 listopada z. r. po zamordowaniu Czopka i Karasia, zjawili się obaj bandyci w Cholerzynie i tam zakradli się na strych domu Andrzeja Piotrowskiego. Apasze **zranili gospodarza kulą rewolwerową,** poczem zbiegli w pola i wypłynęli kilka dni później w Tyńcu, gdzie Karczmarczyk **ciężko poranił nożem swego brata stryjecznego,** Józefa, za to, że ten chciał wydać policji Piotra Kowalskiego, spólnika bandyckich wypraw.

Po tylu zbrodniach Kaczmarczyk i Zieliński ukrywali się przed policją w lasach bielańskich. Kaczmarczyk, wysłany w dniu 24 października z. roku przez Zielińskiego do Krakowa na zakupy prowiantów, **wpadł w ręce policji i został przez nią zmuszony do wskazania kryjówki swego wspólnika.** Zieliński w czapce akademickiej na głowie był zaszyty w gąszczach leśnych i w godzinach wieczornych oczekiwał powrotu Kaczmarczyka. Ten idąc na czele stąpającego za nim po cichu oddziału policyjnego, umówionymi gwizdami wyprowadził z ukrycia Zielińskiego. Rozpoczęła się formalna **bitwa policji z bandytą, w czasie której Zieliński padł od kul rewolwerowych.**

Rozprawa potrwa kilka dni.

Po czterodniowej rozprawie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Kaczmarczyka **na karę śmierci przez powieszenie,** zaś Sowową uwolnił od winy i kary. Kaczmarczyk przyjął wyrok z rezygnacją, poczem gdy sala się opróżniała wyciągnął dobrowolnie ręce ku posterunkowym, którzy je zamknęli w łańcuch.

Siłą wzroku

powstrzymał pogromca 14 lwów od ataku.

W cyrku Chapmana, w miejscowości Gillingham, w Anglji, podczas przedstawienie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który byłby się skończył tragicznie, gdyby nie przytomność umysłu i siła woli pogromcy zwierząt, Jana Doksańskiego.

Nazwisko jego brzmi jak przekręcone nazwisko Polaka, a co ciekawsze dzienniki angielskie podają imię jego nie w brzmieniu angielskiem „Jahn“, ale w pisowni polskiej „Jan“.

Otóż właśnie kiedy Jan Doksański na popołudniowem przedstawieniu popisywał się tresurą w klatce lwiej, jedna z lwic chwyciła go za rękę zębami i skaleczyła bardzo poważnie. Na widok zaś krwi inne zwierzęta okazały wielkie podniecenie i chęć rzucenia się na pogromcę.

Doksański upuścił na ziemię szpicrutę, a zranioną rękę wystawił przez szczeble klatki nazewnątrz, każąc ją sobie zabandażować jednemu z kolegów cyrkowych.

Przez cały ten czas dzielny pogromca powstrzymał tylko wzrokiem 14 lwów, złowrogo krążących dokoła niego.

Po zabandażowaniu, Doksański doprowadził przedstawienie do końca, poczem dopiero odstawiono do szpitala, gdzie mu zrobiono eisdem szwów w ranie na ręce.

Zdarzenie to opisują dzienniki angielskie w słowach pełnych podziwu dla dzielnego pogromcy.

Proces o uszkodzoną łydkę.

POSZKODOWANA ŻĄDA WYSOKIEGO WYNAGRODZENIA ZA ZMNIEJSZENIE JEJ PIĘKNOŚCI.

(xy) W Preszburgu najechał niedawno samochodem właściciel młyna Otoo na 21-letnią urzędniczkę R. Schwankmayer i **złamał jej lewą nogę w dwu miejscach w okolicy łydki.** Panna Schwankmayer zaskarżyła niefortunnego kierownika samochodu do sądu, żądając kwoty 30.000 koron czeskich za ból i 200.000 koron czeskich jako odszkodowanie za zmniejszenie jej piękności. W skardze dowodzi panna Schwankmayer, że w czasach panującej obecnie mody krótkiej spódniczki **piękne jej łydki stanowią podstawową część piękności kobiecej** i wzrok mężczyzn pada przedewszystkiem na nogi kobiety. Panna Schwankmayer była znana z pięknych nóżek, obecnie jedna łydka jest zniekształcona. Sąd nie wydał jeszcze rozstrzygnięcia w sprawie wysokości odszkodowania. Oskarżony zaprzecza jakoby łydka kobieca, choćby najpiękniejsza, była warta tyle pieniędzy.

Kupuj towary krajowe

Nowy system budowania.

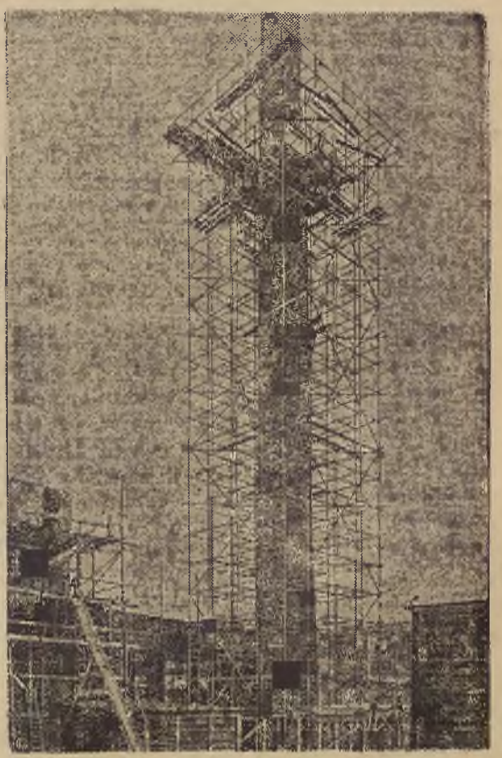

(xy) W Niemczech zastosowano nowy system budowania przy budowie gmachu konsumu w Haselhorst koło Berlina. Dom budowany jest przez towarzystwo Torkret.

Jak widzimy na naszej rycinie dotychczasowe skomplikowane rusztowanie z drzewa zastąpiono rusztowaniem z cienkich rur stalowych.

Sprawy emigracyjne.

Prezydent Hoover wydał nową instrukcję w sprawie ograniczenia wydawania wiz tym emigrantom, którzy mają prawo wjazdu do Stanów Zjednoczonych na zasadzie obowiązujących obecnie praw. Instrukcja poleca konsulom amerykańskim wydawanie wiz tylko emigrantom, którzy wykażą, iż mają środki na utrzymywanie się w Stanach Zjednoczonych przez czas dłuższy.

W związku z powyższem zarządzeniem odbędzie się dnia 1 października br. konferencja konsulów amerykańskich w Warszawie, na której zostaną zapewne opracowane przepisy w sprawie powyższej, o czem Syndykat Emigracyjny poinformuje zainteresowanych.

Syndykat informuje w dalszym ciągu, że konferencja ta nie zmniejszy kwoty przyznanej Polsce, lecz obostrzy zapewne przepisy dla wyjeżdżających w ramach kwoty. Zarządzenie powyższe ma na celu ochronę amerykańskiego rynku pracy przed wzrostem bezrobocia. Nowe zarządzenie nie dotyczy żon i dzieci, jadących do mężów i ojców, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

Nowe zarządzenia dla emigrantów wyjeżdżających do Kanady.

Dowiadujemy się od Syndykatu Emigracyjnego, że tak zwane nominacje, czyli wezwania dla żon i dzieci do lat 18, wyjeżdżających do mężów i ojców, zamieszkałych w Kanadzie, o ile nie zostaną wykorzystane w najbliższym czasie, będą musiały być zamienione na permity. Zarządzenie to dotyczy wszystkich świadectw nominacyjnych bez względu na termin ważności. Natomiast permity dla żon i dzieci do lat 18, o ile nie mają ograniczenia w czasie, ważne są w ciągu całego roku od daty wystawienia.

Na podstawie nowych przepisów imigra-

cyjnych do Kanady mogą jechać na podstawie permitów żony do mężów i dzieci do ojców (przed ukończeniem 18 roku życia). Również mogą jechać osoby, które posiadają permity, wystawione w okresie od 14 marca br. do 14 sierpnia br. Pozatem z wiosną 1931 roku będą mogły zapewne jechać rodziny rolnicze z kapitałem na zakup farm, oraz na zagospodarowanie się w Kanadzie.

Informacje dla wyjeżdżających do Argentyny.

Wobec nadmiaru emigrantów, którzy przybyli do portów argentyńskich, oraz trudności zajęcia ich przy pracy ze względu na chwilowy kryzys gospodarczy, Syndykat Emigracyjny informuje, że do Argentyny mogą obecnie wyjeżdżać rolnicy, którzy otrzymali stamtąd zapotrzebowanie do pracy, oraz rodziny, żony i dzieci do krewnych, którzy zapewnią im pobyt w Argentynie. Pozatem mogą emigrować rolnicy posiadający gotówkę na zakup gospodarstwa oraz na utrzymanie się do pierwszych zbiorów.

Bliższych informacyj we wszystkich powyższych sprawach udziela oraz dokumenty podróży wyrabia bezpłatnie Syndykat Emigracyjny w Warszawie, Marszałkowska 124, oraz Oddziały i Agentury na prowincji.

Odkupiony mandat poselski.

SKANDALICZNA AFERA POLITYCZNA NA WĘGRZECH.

(xy) W politycznych kołach Budapesztu opowiadają o skandalicznej historji, jaka się odbyła niedawno na Węgrzech. Chodzi o mandat poselski z komitatu Vas. **Mandat ten był przedmiotem całkiem zwyczajnego handlu.** Właścicielem mandatu jest długoletni, chrześcijańsko - społeczny poseł Andor Bartos. Przed dwoma laty karjera jego uległa nagle załamaniu, ponieważ wdał się w brudne sprawy. Oskarżono go o oszustwo i sprzeniewierzenie i wydział nietykalności poselskiej oddał go władzom sądowym.

Wprawdzie partja jego mogła zmusić go do wystąpienia, ale **parlament nie miał sposobu zmuszenia go do złożenia mandatu.** Ponieważ wszystkie moralne wpływy zawiodły, Bartos jest nadal posłem.

Nie zostanie nim jednak długo, ponieważ pewien węgierski malarz, Bela Kasnya, posiadający ambicje polityczne i były członek Zgromadzenia Narodowego, **odkupił poprostu od Bartosa mandat poselski.**

Zawarł on z nim umowę, na podstawie której zobowiązał się **wyrównać wszystkie długi Bartosa, wzamian za co ma otrzymać dokument, w którym Bartos zrzeka się swego mandatu.** W myśl umowy Kasnya będzie miał prawo przedłożyć ten dokument przewodniczącemu parlamentu węgierskiego.

Kasnya porozumiał się z odpowiedniemi czynnikami rządowemi i oświadczył, **że chce ubiegać się o mandat w okręgu wyborczym** komitatu Vas, ale tylko wówczas, jeśli będzie wysunięty jako oficjalny kandydat partji rządowej.

Ponieważ otrzymał pozytywną odpowiedź potwierdzającą, Kasnya **przedłoży przewodniczącemu parlamentu dokument umowy z Bartosem,** a potem będzie się ubiegał oficjalnie o mandat.

Afera polityczna w wagonie kolejowym.

JAK TO SIĘ ZEMŚCIŁO NA PEWNYM OBYWATELU, ŻE PODCZAS PODRÓŻY PROWADZIŁ POLITYCZNĄ ROZMOWĘ.

(?) Pan Adolf Mayer wracał niedawno temu z Marienbadu do Gracu po odbytej kuracji. W czasie jazdy koleją, gdy jeszcze był na terytorjum państwa czeskiego, wyraził się ujemnie o dwudziestym ósmym pułku praskim, który podczas wojny światowej, zaraz w pierwszej bitwie miał okazać swe sympatje polityczne lecz nie w kierunku monarchii Austro-Węgier. Dwóch obywateli czeskich przysłuchiwało się tej rozmowie, jaką pan Mayer prowadził w przedziale wagonu kolejowego ze swoim współtowarzyszem podróży, pochodzącym, jak i on, z Austrji. Nie mieli oni nic pilniejszego do roboty jak zaalarmować czechosłowackie władze o tem „oszczerstwie“ obcego podróżnego. Już na stacji w Pradze zjawił się w wagonie przedstawiciel policji. Nastąpiło aresztowanie, śledztwo, dochodzenie karne i zasądzenie na miesiąc więzienia.

Przykra historja, ale jakże pouczająca!

Ileż to razy w wozie tramwajowym, lub w wagonie kolejowym ktoś zwierza się „publicznie“ swoim najbliższym znajomym ze swoich przeżyć, zmartwień, lub radości, albo wreszcie poglądów społecznych i politycznych. Czy te zwierzenia przeznaczone są dla obcych uszu? Cóż za brak taktu! Co za głupota i jakie to nieostrożne! Wszakże nie wiemy, kto siedzi dokoła!

Pan Adolf Mayer z Gracu wracał po odbytej kuracji wesół do domu i w tem radosnem podnieceniu wypowiedział swe zdanie w kwestji, której poruszyć publicznie nie należało. Teraz ma za to odsiedzieć karę w zamkniętej celi przez dni i nocy trzydzieści, o ile w sądzie apelacyjnym równie po drakońsku sądzić będą tę sprawę, zamiast okazać, że ani dobre imię narodu czeskiego ani bezpieczeństwo republiki czeskiej nic nie ucierpią z powodu nieostrożnego oderwania się patrjoty austrjackiego.

W interesie porozumienia się narodów nie należy dolewać oliwy do ognia szowinistycznego. Surowy wyrok sądu w Pradze i odpowiedź, jaką dano w Gracu, gdy rozbito szyby w lokalu tamtejszego czechosłowackiego Związku, są to pożałowania godne zjawiska wcale nie na czasie.

Pomysłowy oszust.

ŻYŁ DOSTATNIO Z OSZUKAŃCZYCH ASEKURACYJ OD WYPADKÓW.

Sąd paryski skazał na 4 lata więzienia człowieka, który sam sobie nadawał dumnie nazwę „króla oszustów“, a który w kołach swoich znajomych był znany pod skromnym przydomkiem „księcia kocich łbów“. Ta druga nazwa była o tyle bardziej usprawiedliwiona, że oszust żył z bruku i na bruku, nie posiadając właściwie żadnego zajęcia.

Jest nim niejaki Loison, człowiek 36-letni były żołnierz, inwalida wielkiej wojny. W ciągu ostatnich lat 4, żył bardzo wygodnie na koszt rozmaitych towarzystw, ubezpieczających ludzi od wypadków.

Mianowicie od czasu do czasu przyjmował jakieś zajęcie, najczęściej na budowie, bo oficjalnie był murarzem, ale w kwadrans po stawieniu się do roboty oświadczał kierownikowi, że wbił sobie gwóźdź w nogę, albo zwichnął rękę w kostce, udawał się do doktora i potem otrzymywał premję asekuracyjną.

Powtarzało się to raz po raz, a na ślad oszustw długo nie trafiono dlatego, że sprytcierz był w porozumieniu z wielu dozorcami domów i za każdym razem podawał inny adres. Sam ten proceder zaś stanowił dla niego dochód przeciętnie po 5 tysięcy złotych rocznie.

Loison miał jeszcze inne sposoby wyzyskiwania towarzystw asekuracyjnych. Był w porozumieniu z dwiema kobietami, z których jedna jeździła wózkiem, a druga chodziła po ulicy. Ta druga coraz to w innej okolicy Paryża dawała się przejechać pierwszej, a za każdym razem Loison uroczyście zjawiał się na miejscu, ofiarował się na świadka, przywoływał policjanta, tak, że przejechana kobieta otrzymywała premję asekuracyjną, którą wszystkie troje się dzielili.

Co najciekawsze, to że Loison‘owi pomagali w tych oszustwach dwaj lekarze paryscy. Jeden z nich liczył lat 72, a drugi 76 i obaj byli bardzo biedni.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu, już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka - Józefa“ działa pewnie, szybko i dodatnio. 4000

Ciekawa licytacja.

Urządzenie mieszkania zmarłej tragicznie aktorki Marji Orskiej poszło „na bęben“. — Najwyższą cenę osiągnęło łóżko. — Najniższą portret aktorki.

(?) Gazety wiedeńskie rozpisują się szeroko o licytacji, jaka onegdaj odbyła się w mieszkaniu zmarłej przed paru miesiącami aktorki niemieckiej Marji Orskiej.

Obok rozmaitych „kunsthändlerów“ i ajentów handlowych, widziało się tam osoby ze sfer towarzyskich, nawet z najwyższej arystokracji. Przybyło także wiele osób ze sfer dyplomacji zagranicznej.

Licytacja urządzenia mieszkania trwała od rana do późnego wieczora.

Urządzenie salonu w stylu rococo nabył jakiś ajent angielski za 3.600 szyl. Biurko barokowe za 600 szyl. nabył pewien wybitny literat wiedeński. Najwyższą cenę zapłacono za olbrzymie francuskie łóżko ze złoceniami w stylu Ludwika XVI. Nabył je handlarz wiedeński za 3.400 szyl. Koronkowa kapa na łóżko (prawdziwe weneckie koronki!) nabyta została za 1.350 szyl. Szlafroki chińskie i japońskie, haftowane złotem po 300 i 400 szyl.

Ogółem za bezcen nabywano przedmioty wysokiej wartości artystycznej.

I tak za portret pędzla Woldana, przedstawiający Marję Orską w roli Manon Lascaut, zapłacono 350 szyl. Za obraz włoskiego malarza Gioviani Boldini 800 szyl. Za antyczny zegar 200 szyl.

Ogółem osiągnięto z tej licytacji 50.000 szylingów.

A było tam urządzenie wspaniałe i kosztowne. Podarunki miljonerów i podarunki książąt.

Marja Orska posiadała również klejnoty wielkiej wartości.

Spadkobiercami jej są brat i siostra. Brat odziedziczył klejnoty. Siostra oświadczyła, że bierze urządzenie. Rozczarowała się, bo za to urządzenie, które kosztowało bajońskie sumy, otrzymała zaledwie 50.000 szylingów.

Zakaz sprzedaży nabojów dalekonośnych.

Min. spraw wewn. zarządziło, aby wobec powtarzających się nieszczęśliwych wypadków z bronią palną, władze administracyjne dopilnowały stosowania specjalnych zasad przy wydawaniu młodzieży zezwoleń na broń sportową, na t. zw. flowery.

Właścicieli składów broni i amunicji powiadomiono już, że sprzedawanie osobom nieletnim nabojów dalekonośnych wszelkiego typu jest wzbronione.

Dalej zarządziło Min. spraw wewn., że osoby dorosłe mogą kupować naboje dalekonośne jedynie za okazaniem zezwolenia na broń.

Nadto zarządzono, aby surowo przestrzegać zakazu strzelania z broni sportowej poza strzelnicą na otwartych miejscach. Następnie polecono przestrzegać zasady, że strzelanie młodzieży odbywać się może jedynie pod fachowym nadzorem i w obecności osób dorosłych, przyczem zatrzymują moc obowiązująca zasady, iż noszenie floweru z nabojem w lufie jest surowo zakazane i będzie karane.

Ekspedycja 1000 posterunkowych

celem powstrzymania akcji sabotażowej.

(d) Ze względu na to, że sabotaże w Małopolsce Wschodniej nie ustają, władze bezpieczeństwa przystąpiły do przeprowadzenia pacyfikacji na odnośnych terenach. Kierownictwo tej akcji we wszystkich trzech województwach spoczęło w rękach wojewody lwowskiego dra Nakoniecznikow-Klukowskiego. Do przeprowadzenia odnośnych czynności zmobilizowano 1000 posterunkowych, a wśród tych uczniów Szkoły policyjnej w Mostach Wielkich, których podzielono na oddziały pod komendą komisarzy. Grupą kieruje inspektor Grabowski, komendant wojewódzki policji we Lwowie, mając w swoim sztabie: insp. Gottasa, komendanta Szkoły policyjnej w Mostach, delegowanego do Lwowa nadkomisarza Fuchsa i adjutanta kom. Giżejowskiego. Ekspedycja wyruszyła ze Lwowa ubiegłej nocy, udając się w kierunku Bóbrki, Rohatyna i Kozowej, w których to okręgach sabotaże ustawicznie powtarzają się.

Wypadek na ulicy Pełczyńskiej.

Auto i wóz piekarski. -- Dziewczynka poraniona. -- Koń zabity.

(d.) Około godziny 21-szej wieczór ulicą Pełczyńską przejeżdżało auto osobowe TR. 11.393, którem kierował szofer Tadeusz Bistron. Równocześnie z przeciwnej strony nadjechał jednokonny wóz, należący do piekarni Stanisława Kirschingera przy ul. Szewczenki l. 1. Koniem powoził Józef Wieczorek, rozwoziciel pieczywa. Przez własną nieostrożność obaj oni najechali na siebie. Wskutek zderzenia się jadąca w aucie Wanda Winnicka, licząca 12 lat, doznała lekkiego potłuczenia, koń zaś Kirschingera został na miejscu zabity. Pierwszej pomocy Winnickiej udzieliło Pogotowie ratunkowe, poczem pozostawiło ją w domowem leczeniu.

Z terenów, objętych sabotażami.

Aresztowania we Lwowie. -- Ksiądz ruski i komendant. -- Dyrektor przecinał druty. -- Dalsze pożary. -- Petardy i materjały samozapalne.

(d.). W związku z zamachami, jakie w ostatnim czasie zostały dokonane na głównym dworcu we Lwowie i w okolicy, gdzie sabotażyści podłożyli dwukrotnie przeszkodę z kamieni pod mający nadejść pociąg pośpieszny, oraz poprzeciniali druty telegraficzne i telefoniczne, funkcjonarjusze policyjni dokonali wczoraj we Lwowie licznych aresztowań. Między innymi aresztowani zostali sprawcy tych zamachów: b. uczeń gimnazjum ukraińskiego Włodzimierz Sochacki, Iwan Jarosz, pomocnik handlowy Iwan Szmakała, Włodzimierz Powzaniuk, Stanisław Iwach, oraz robotnik Piotr Kościuk.

W toku dochodzeń w sprawie sabotażu na folwarku w Kościeliskach koło Buczacza stwierdzono, że akcji tej patronował ksiądz Grzegorz Halibej, proboszcz grecko - kat. w Skomorochach, oraz Mikołaj Kusiewicz, komendant „Łuhu“ w Potoku Złotym i Mikołaj Turek, kierownik kooperatywy w Potoku Złotym. Łącznie z tymi aresztowani zostali Michał Szczepanowski, Wasyl Kozil i Jacko Baran.

Jako sprawców przecięcia drutów pomiędzy Oleskiem a Podhorcami aresztowała policja Michała Sumyka, dyrektora kooperatywy ukraińskiej w Olesku, oraz Romana Tatańczuka, pomocnika kancelaryjnego, chwilowo bez zajęcia.

STERTY PŁONĄ.

Rohatyn. Wczoraj podpalono w Podkamieniu stertę siana Władysława Biernata, właściciela 80-morgowego gospodarstwa w Zagórzu knizinieckiem.

Podhajce. Wczoraj spłonęła sterta słomy Fr. Czarnieckiego w Sosnowie. Miejscowa straż pożarna „Łuh“ nie jawiła się przy pożarze. Policja przytrzymała jako podejrzanych o podpalenie Włodzimierza Stecyka.

Tarnopol. Podpalono trzy sterty zboża na folwarku dzierżawcy Hermana Lindera w Chodaczkowie Małym. Szkoda wynosi około 28.000 złotych i była w całości ubezpieczona. Widziano sześciu osobników, umykających od stert. Na miejscu znaleziono flaszkę z naftą.

Zborów. Na folwarku Cecówka ad Zarudzie podpalono trzy sterty owsa, 48 kóp hreczki, 10 fur siana, stajnię wraz z narzędziami gospodarczemi na szkodę Mojżesza Chaskelsona, oraz OO. Dominikanów z Podkamienia. Szkoda wynosi 22.225 zł. i była ubezpieczona. W czasie pożaru słyszano trzy silne detonacje. Wszystkie objekty podpalone zostały równocześnie.

Tarnopol. W nocy spłonęła sterta pszenicy na folwarku Kazimierza Zawistowskiego w Kupczyńcach. Szkoda wynosi około 4.000 zł. O podpalenie podejrzani są uczniowie ruskiego gimnazjum w Tarnopolu, pochodzący z Kupczyniec.

PODŁOŻONA PETARDA.

Podkamień. Jan Czerski, gospodarz tutejszy, znalazł pod strzechą swej stodoły petardę z zapalnikiem.

DALSZE POŻARY.

W dniu wczorajszym wzniecono pożary w gminach: Zawałów, Uwsie, Zaturzyn i Rudniki w powiecie podhajeckim, oraz w Bilczu Złotem koło Borszczowa na folwarku ks. Pawła Sapiehy. W Słobódce zaś obok Kołomyji spaliło się gospodarstwo osadnika polskiego Piotra Szamoty.

Ani jednego zbytecznego włoska!

Aby być skończenie piękną w teatrze albo na dancingu powinna każda pani dbać o zupełnie jasną, czystą płeć, niezeszpeconą widocznemi włoskami, ani nawet puszkiem. Aby usunąć włosy nie należy nigdy posługiwać się maszynką do golenia, drażniącą naskórek i pozostawiającą ślady w postaci ciemnych punkcików, ani też skomplikowanemi środkami depilacyjnemi o nieprzyjemnym zapachu.

Używajcie 3919

TAKY

perfumowanego kremu, który zupełnie bezpiecznie usuwa w przeciągu kilku minut szpetne owłosienie i puszek.

„TAKY“ jest do nabycia we wszystkich wytworniejszych sklepach.

Zalety „TAKY“: Przyjemny zapach — Szybkie działanie — Nie wysycha w tubie.

Wielki pożar w Jamelnej

pod Lwowem.

(d.). Ubiegłej soboty w Jamelnej, wsi oddalonej od Lwowa o 18 km. w kierunku Janowa powstał wielki pożar. Ze Lwowa wyjechały tam samochody strażackie, między niemi motopompy „Iskra“ z obsadą 18 ludzi. Po przybyciu na miejsce zastano 11 zagród, w tem 18 budynków, stogi i sterty w ogniu. Przy zastosowaniu silnego prądu z „Iskry“ zdołano odciąć pożar od reszty chat i ogień zlokalizowano. Na miejsce przybył samochód urzędu śledczego z wywiadowcami i kilku posterunkowymi.

Dochodzenia w sprawie przyczyny pożaru nie zostały ukończone. Na razie niewiadomo, czy był to sabotaż czy nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Jak stwierdzono, ogień powstał w stodole gospodarza Piotra Kuzianowskiego, gdzie odbywała się młócka zboża.

DZIŚ 1935 **Godz. 19·15**

W RADJO

(Dnia 23. września br.)

CYRULIK SEWILSKI

artyści Op. Warsz.

Aresztowanie Popadiuka.

(d.). Jak nas informują, wczoraj policja aresztowała Włodzimierza Popadiuka, który dostawiony został do Wydziału śledczego w Stanisławowie. Popadiuk, znany bojowiec, wmieszany był w sprawę bombowego napadu w czasie zeszłorocznych Targów Wschodnich

Z SALI SĄDOWEJ.

Dwie komunistki.

(d.). Ubiegły tydzień zakończył się rozprawą przed trybunałem sędziów przysięgłych, przed którym stawały dwie komunistki. Mianowicie Wydział śledczy policji oddawna już miał na oku Eidel Bieber false Goldfarbównę, 18-letną agitatorkę z Borysławia i Małkę-Daniel zwaną „Czarną Mańką“, 22-letnią krawczynię z Zamarstynowa, które brały silny udział w życiu komunistycznem Lwowa. Gdy w czerwcu zapadł wyrok śmierci na trzech komunistów, związki komunistyczne postanowiły urządzić szereg demonstracyj protestacyjnych, w czem wybitny udział brały Daniel i Eidel. Obie zaopatrzone w ulotki i transparenty udały się dnia 18 czerwca br. pod lokal fabryki „Hazet“ i tam zaczęły wykrzykiwać „precz z Piłsudskim“, „precz z burżuazją“, rozdając przytem ulotki o treści wysoce antypaństwowej.

Za to obie one po przeprowadzonej rozprawie zostały zasadzone po 1 roku więzienia. Trybunałowi przewodniczył radca Zawistowski, oskarżał prokurator dr. Mostowski, bronili adwokaci dr. Fried ze Lwowa i dr. Rosenblatt z Przemyśla.

Międzynarodowa wystawa skórzana.

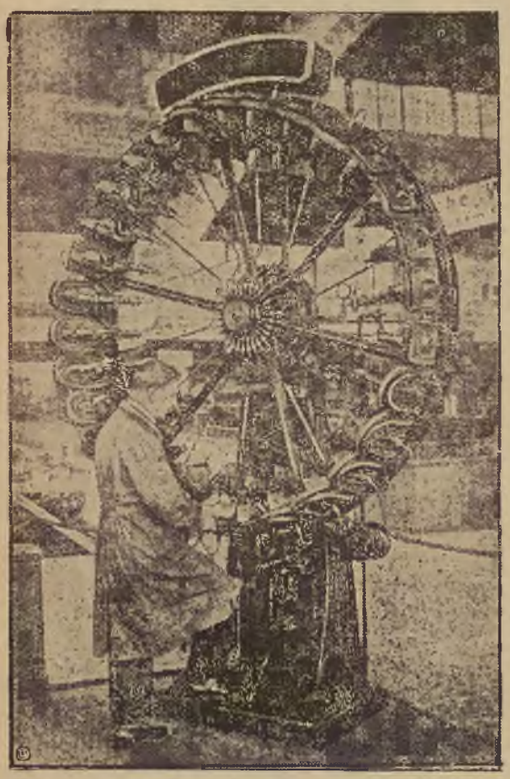

(xy) W Berlinie otwarto obecnie międzynarodową wystawę skórzaną, będącą przeglądem wszystkich wyrobów skórzanych. Wystawa obejmuje pięć pawilonów z eksponą w fabrykach obuwia.

Rycina nasza przedstawia interesujący aparat, prasę do spajania podeszew, używaną w fbrykach obuwia.

APOLLO Dziś na ogólne żądanie nieodwołalnie poraz ostatni! Ostatnia sposobność oglądania 4952 APOLLO
MAURICA CHEVALIER w operetce „Parada miłości“

Aresztowanie profesora gimnazjum rusk. i 22 studentów w Tarnopolu.

(d) Jak się dowiadujemy wczoraj w Tarnopolu władze policyjne w porozumieniu z prokuraturą aresztowały prof. Hałuszczyńskiego, który uczył w tamtejszem gimnazjum ruskiem. Równocześnie aresztowano 22 uczni tego gimnazjum. W czasie rewizji w gmachu gimnazjalnym znaleziono różne ulotki podburzające, oraz egzemplarze „Surmy“. W mieszkaniu zaś prof. Hałuszczyńskiego znaleziono wiele materjału, obciążającego go w robocie antypaństwowej. Przy tem stwierdzono, że trzej aresztowani studenci osmej klasy byli podpalaczami stert na folwarku w Kurowcach.

Tarnopolska młodzież polska wszystkich trzech gimnazjów, dowiedziawszy się o tych aresztowaniach, samorzutnie zebrała się pod pomnikiem Mickiewicza, urządzając manifestację, na której uchwalono domagać się natychmiastowego rozwiązania ruskiego gimnazjum. Manifestację tę zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Szanghaj przedsionkiem piekła.

Szanghaj jest nietylko największym portem na wybrzeżu azjatyckiem Pacyfiku, ale też i największą kolonją europejską, skoncentrowaną na terenie jednego miasta na Dalekim Wschodzie. Francuzi, Amerykanie, Anglicy, Włosi, Belgowie, Holendrzy, Rosjanie... wszystkie prawie nacje europejskie mają tu, w Szanghaju, swoje dzielnice, t. zw. z angielska settlements, odgraniczone ściśle od miasta chińskiego i urządzona wręcz podług wzorów dzielnic zach. europejskich, nie różniące się wyglądem zewnętrznym od jakiejś zamożnej dzielnicy w Paryżu, Londynie, czy w N. Jorku. Życie płynie tu pozornie nurtem europejskich. De facto jednak pod tą powierzchnią cywilizacji rozgrywają się w dzielnicach Szanghaju codziennie dramaty upadku, zbrodni, przestępstw, nędzy, upodlenia, których główną, jeśli nie wyłączną sprężyną jest opjum, haszysz, kokaina, heroina i t. p. środki odurzające.

Narkotyki trujące odgrywają dominującą rolę tak w życiu jak i w handlu Szanghaju. Na handlu czyli raczej nasz[illegible]mugiu opjum, heroiną, kokainą, etc. tyją i bogacą się kap[illegible]e tego przemysłu, szałem opętańczym tej śmiertelnej namiętności narkotyzowania się gubią się i doprowadzają siebie i swe rodziny do ostatniego upadku europejczycy, których byt związany jest z pracą i egzystencją w Szanghaju.

Cały Szanghaj usiany jest tajnemi palarniami opjum; najbiedniejszy jak i bogacz może za swoje pieniądze zaspokoić głód trującego narkotyku; oprócz nędznych, niezliczonych jaskiń, gdzie zażywają rozkoszy opjum biedni kulisi, istnieją luksusowe zakłady dla bogatych; w każdym omal hotelu szanghajskim może amator narkotyków otrzymać opjum w dowolnej ilości. Żółty czy biały — bez różnicy. Chodzi tylko o pieniądze.

Nic też dziwnego, iż w Szanghaju, w tem najbardziej może zdemoralizowanem mieście na świecie, istnieje rozpowszechnione bardzo przysłowie: „W Szanghaju możesz mieć wszystko, co istnieje na ziemi“. Oczywiście za dobrą monetę.

Szczególnie trującą i zjadliwą mieszaniną są t. zw. „czerwone pigułki“, w skład których wchodzi opjum, morfina, kokaina i strychnina. Pigułki te należą do najtańszych rodzaji narkotyków, a zatem używają je najbiedniejsi z biednych — kulisi chińscy. Pigułka taka kosztuje 2 penny, czyli około 45 groszy i wystarcza na kilka godzin zupełnego oszołomienia, tępego snu.

Dla zdobycia narkotyku nie wahają się ludzie w Szanghaju przed niczem. Znane są wypadki, iż kulisi sprzedawali swe córki i żony za garstkę „czerwonych pigułek“. Morderstwa, podpalenia, rabunki, kradzieże są na porządku dziennym w związku z handlem i użyciem narkotyków.

W dzielnicach europejskich Szanghaju grasuje ta śmiertelna choroba tak samo, jak i w chińskich. Tylko że zgubne skutki są ze względów prestiżowych okrywane płaszczem tajemnicy.

Z TEATRU.

RIGOLETTO

20. IX. 1930.

Nie chcieliśmy wierzyć zapowiedziom komunikatów dyrekcyjnych, donoszących, że sobotnie przedstawienie opery Verdi'ego zostanie wykonane w języku **włoskim** „wzorem niektórych oper zagranicznych“.

Byliśmy najświęciej przekonani, że t. zw. „czynniki miarodajne“ — mamy tu, rzecz prosta, na myśli komisję teatralną, wczas zapobiegną tej conajmniej... niewłaściwości.

Polska opera we Lwowie nie jest w możności wystawić Rigoletto w języku ojczystym, gdyż śpiewacy w **większości** językiem tym nie władają. Odstrasza niedobitków od teatru, ogranicza się do przedstawień dla uczniów szkół śpiewaczych, których możnaby dziś wyliczyć na palcach, pozbawia tę garstkę zabłąkanej do teatru publiczności słuchania w zrozumiałym dla niej języku opery, powołując się na przedsiębiorstwa zagraniczne, które sprowadzając **pierwszorzędne siły** świata ze wszystkich istniejących krajów, zmuszone są do postawienia wymagań, aby opera była śpiewana w **jednym** języku — więc w oryginale, nie zmuszała patrjotycznej, a wielokrotnie i szowinistycznej (Anglicy) publiczności do słuchania nienawistnego języka.

Poza małemi wyjątkami obsada tego wznowienia nie była czemś takiem, abyśmy ochotnie nie przeczekali jeszcze pewnego okresu czasu, który pozwoliłby śpiewakom naszym przeuczyć się partji na język **obowiązujący**.

Argumenty, cisnące się pod pióro, są zresztą zbyteczne. Z wielu, bardzo wielu stron poinformowanych o zamiarze, dowiedzieliśmy się, że na przedstawienie nie pójdą. Poprostu chcą rozumieć, co się śpiewa. Tak się stało. Widownia świeciła pustkami mimo t. zw. najlepszy dzień (sobota).

Tolerancyjność nasza drażnioną jest na każdym kroku. Nasi śpiewacy, jak niepyszni, wracali wielokrotnie z zagranicy, gdyż nie opanowywali w dostatecznej mierze **akcentu** obcego. Niedopuszczano ich do występu z obawy przed konsekwencjami.

U nas poszanowanie języka ojczystego nie mówiąc już o jakimś kulcie! — nie jest zupełnie brane w rachubę.

— — — — — — — —

Inscenizacja aktu I-go miała niektóre szczegóły szczęśliwe. Co dotyczy aktu II-go, należało niezapominać, że mieszkanie trefnisia księcia Mantuańskiego, ma być w miejscu ustronnem i zazdrośnie przed okiem ludzkiem strzeżonem. Tak tu, jak i w obrazie IV-tym było i pozostanie niefortunnem podzielenie sceny murem, co przy dzisiejszej technice scenicznej, mogłoby ustąpić miejsca znakomitym nowościom.

Orkiestra naogół zadowalająca. Daleką jest wszakże od ideału, gdy chodzi o wydobycie pianissima w czasie towarzyszenia śpiewakom.

Chóry śpiewające starannie, nieopanowane scenicznie.

Kreacja tytułowa p. **Zaleskiego** pod względem aktorskim, może porwać najoporniejszego widza.

P. **Czarnecki**, jako książe miał szczęśliwe momenty. Wielka arja aktu I. nie posiadała wymagającej lekkości. W pewnym stopniu zarzut ten odnosi się do reszty partji, pisanej ze względu na tempa i charakter dla tenora lirycznego.

Z reszty wykonawców ponad miarę „wznowienia na początku sezonu“ wybił się p. Użejko jako Sparafucille.

Czesław Krzyżanowski.

Dr. B. ZIEMILSKI
ul. Jagiellońska 20, tel. 16-38, powrócił.
38920

Rozdanie nagród dozorcom domów.

W obecności wiceprezydenta Chajesa, grona radnych, lekarzy i komisarzy dzielnicowych odbyło się onegdaj w południe rozdawnictwo nagród dozorcom domów, utrzymującym wzorową czystość w realnościach. Do zebranych przemówił wiceprezydent Chajes, podkreślając znaczenie czystości dla

higjeny i zdrowotności miasta, a zachęcając dozorców do skrupulatnego wypełniania obowiązków, zaznaczył, że rozdane nagrody są zachętą do dalszej pracy.

Następnie fizyk miejski dr. Doliński odczytał regulamin konkursu, wyjaśniając, że w roku bieżącym poddano wszystkie realności miejskie rewizji sanitarnej, nagradzając tych, którzy ani razu nie uchybili wskazówkom sanitarnym i utrzymywali porządek wewnątrz realności. Do nagrody przeznaczono 86 kandydatów. Z kolei dr. Doliński odczytał nazwiska nagrodzonych, a wiceprezydent Chajes wręczał każdemu książeczkę M. K. O. na 50 zł.

Gimnastykę Mensendieck i Bertram :: przy ilustracji muzycznej — prowadzi dla dorosłych i dzieci

STANISŁAWA POHLÓWNA

w sali „Ogniska", ul. Piekarska 18. Tel. 73-07.

Dla P. T. Urzędniczek zniżkowy kurs wieczorny. — Lekcje pokazowe w poniedziałki i piątki od godz. 5—6 pop. 4933

Sprawa prohibicji.

Warszawa. (j. — telef.). Dotychczasowa statystyka głosowań w sprawie zaprowadzenia prohibicji przedstawia się następująco: Do tej pory 628 gmin głosowało nad tą sprawą w dziesięcioleciu od roku 1920 do 1930. W 227 wypadkach zakaz konsumcji alkoholu już się uprawomocnił, a w 361 oczekuje na uprawomocnienie. Tylko w 41 wypadkach prohibicja upadła w głosowaniu. Bardzo charakterystyczne jest, że za prohibicją wypowiadają się głównie kresy Małopolski. Zaprowadzono ją w szeregu gmin województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Natomiast niepowodzeniem skończyły się próby wprowadzenia prohibicji w województwach: warszawskiem, lubelskiem, krakowskiem, nowogródzkiem, a także na Wołyniu i Pomorzu.

Pończochy GUMOWE o niebywałej cienkości i trwałości, poleca **S. Feder** Lwów 38940 **Sykstuska 7.** Cennik darmo.

B. posłanka Kosmowska opuściła więzienie.

W sobotę Sąd okręgowy w Lublinie rozpatrywał skargę incydentalną obrońców p. Kosmowskiej o zmianę środka zapobiegawczego. Obrońcy domagali się zwolnienia p. Kosmowskiej za kaucją.

Sąd na posiedzeniu tajnem postanowił wypuścić p. Kosmowską na wolną stopę za złożeniem kaucji w kwocie 500 zł.

Po złożeniu tej kaucji p. Kosmowska opuściła więzienie.

Sama rozprawa apelacyjna przeciw p. Kosmowskiej odbędzie się w październiku lub listopadzie.

WOJEWODA LWOWSKI WEZWANY DO WARSZAWY.

Lwów. (Pat.). Wojewoda lwowski Nakoniecznikoff - Klukowski wezwany przez ministra spraw wen. wyjechał w niedzielę wieczorem w sprawach służbowych do Warszawy. W związku z tem w poniedziałek, 22 bm. posłuchań nie będzie. Powrót p. wojewody na stapi prawdopodobnie we wtorek rano.

Ku czci poległych.

Uroczyste poświęcenie kaplicy w Dytjatynie.

Stanisławów, (PAT) W niedzielę odbyło się w Dytjatynie pow. Rohatyn, uroczyste poświęcenie kaplicy, wzniesionej ku czci Bohaterów, poległych w bitwie stoczonej obok tej miejscowości w dniu 26 września 1920 r.

Protektorat nad uroczystością objął Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski, a w skład prezydjum honorowego weszło szereg wybitnych osobistości.

Na wczorajszą uroczystość przybył inspektor armji gen. Rómmel jako delegat Marszałka Piłsudskiego, wojewoda lwowski Nakoniecznikoff-Klukowski, wojewoda stanisławowski Jagodziński, dowódca OK X. gen. Galica, trzech delegatów z Ameryki, „bataljon śmierci" ze Stryja z płk. Toporem na czele, delegaci 13 pp z Pułtuska, 8 pap., 48 pp., 11 pap., kompanja honorowa 51 pp. z Brzeżan z orkiestrą, oddział konny Sokoła z Rohatyna, Zw. Strzelecki z Rohatyna i Brzeżan, delegacja Obrońców Lwowa ze sztandarem, banderje konne, młodzież szkolna z wielu miasteczek i wsi okolicznych, delegaci stowarzyszeń i organizacyj społecznych. Licznie stawiło się ziemiaństwo. Ogółem obecnych było około 5000 osób.

Poświęcenia kaplicy dokonał ks. infułat Zajchowski, kazanie wygłosił ks. proboszcz Anger z Halicza. Następnie przemawiali: starosta rohatyński Harmata, dowódca ówczesnej bitwy płk Gabryś, który przedstawił przebieg operacji wojennych, oraz w imieniu ocalałej garstki uczestników boju dr. Kornel Krzeczunowicz. Wkońcu przewodniczący komitetu p. Kaczorowska podziękowała wszystkim za przybycie, poczem złożyła podziękowanie władzom i instytucjom, które przyczyniły się do budowy kaplicy. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada, oraz obiad żołnierski.

Debata mniejszościowa w Genewie.

Przemówienia Curtiusa i Zaleskiego. — Głosy prasy.

Genewa (PAT). W związku z toczącą się debatą mniejszościową, wczoraj rano zebrali się ministrowie spraw zagranicznych Polski, Rumunji, Jugosławji, Czechosłowacji i Grecji na wspólną naradę. Narada wykazała całkowitą jednomyślność poglądów zarówno co do ujawnionych na komisji nowych niemieckich propozycyj proceduralnych, jak również co do taktyki na terenie genewskim.

* * *

Berlin (PAT). Curtius wygłosił w Genewie przemówienie, w którem poruszył problem ochrony mniejszości. Zadaniem przedstawicieli Niemiec w Radzie Ligi — oświadczył minister — jest regularne w czasie obrad genewskich wysuwanie na porządek dzienny skarg, wpływających ze strony mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim. Zadanie to wchodzi w ramy szerszej pracy nad utrzymaniem żywiołu niemieckiego, któremu to celowi minister od chwili objęcia swej teki poświęca część starań.

* * *

Paryż (PAT). „Temps" omawiając ostatnią debatę w sprawie mniejszości narodowych w komisji politycznej Ligi Narodów, zaznacza, że Niemcy występują obecnie jako obrońcy mniejszości, chociaż sami byli dla nich zawsze okrutnymi ciemiężcami. Nie opuszczają oni obecnie żadnego posiedzenia Rady Ligi bez podniesienia tego zagadnienia. Propaganda pangermanistyczna używa zagadnienia mniejszościowego jako narzędzia, podtrzymującego ruch mniejszości niemieckiej. Wobec tego — oświadcza w zakończeniu dziennik — zrozumiała jest chęć zapewnienia mniejszościom narodowym w państwach związanych traktatami możności ściągnięcia na swój los uwagi Ligi Narodów, ale jednocześnie nie można pominąć elementarnej zasady, że **mniejszości spełniać muszą również swoje obowiązki, z których pierwszy polega na lojalnej współpracy z rządem narodu, do którego należą.**

* * *

Budapeszt (PAT). „Pester Lloyd" omawia debatę mniejszościową w Genewie, zaznaczając w artykule wstępnym, że w wyniku tej debaty nie oczekują Węgry żadnego znamiennego rezultatu. W każdym razie problem mniejszości przestaje być problemem „bez dachu" i staje się „stałym lokatorem" Ligi Narodów.

* * *

Genewa (PAT). W czasie debaty mniejszościowej na posiedzeniu komisji Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał m. in. głos minister Zaleski dowodząc, że dla traktowania sprawy mniejszościowej jest kompetentna Rada Ligi i przekazywanie pewnych kompetencyj specjalnym komitetom trzech stanowi już przekroczenie pełnomocnictw Rady Ligi, zakreślonych w traktatach mniejszościowych. Na to przekroczenie kompetencji Rady Ligi zgodziły się dobrowolnie państwa mające zobowiązania mniejszościowe. Minister Zaleski oświadczył następnie formalnie w imieniu swego rządu, że **odrzuca wszelkie dalsze rozszerzanie dobrowolnie przyjętej dotychczasowej procedury i że stanowczo sprzeciwia się stworzeniu specjalnego komitetu mniejszościowego. Zdaniem ministra Zaleskiego mniejszości powinny się wystrzegać szukania pomocy poza granicami danego państwa.**

Napad i bójka w bufecie sejmowym.

Oświadczenia b. posła Niedziałkowskiego i płk. Ścieżyńskiego, który go napadł i pobił.

Warszawa. (j. — telef.). W gmachu sejmowym w Warszawie zaszedł w sobotę przed południem

przykry incydent między dyrektorem agencji „Iskra" płk. Ścieżyńskim a byłym posłem i redaktorem naczelnym „Robotnika" Niedziałkowskim.

Incydent ten pozostaje w związku z fejletonikiem, jaki pojawił się w sobotnim numerze „Robotnika". W fejletoniku tym znajduje się następujący djalog:

— Czy ten Stieglitz to on jest ze Sambora?

— Dlaczegożby nie miał być z Sambora?

— To może ten, co miał agencję „Wyżeł" czy „Pies"?

— Ten sam, taki tłusty, głupi arogant.

— Podobno strasznie lubi pieniądze

— Dlaczegożby Stieglitz z Sambora nie lubił pieniędzy?

Płk. Wyżeł-Ścieżyński po przeczytaniu „Robotnika" przybył do bufetu sejmowego, gdzie p. Niedziałkowski, jak zwykle o tej godzinie siedział w towarzystwie jednej z dziennikarek i coś notował. Płk. Ścieżyński, wszedłszy na salę,

laską uderzył p. Niedziałkowskiego po głowie,

wołając: „Pan mnie obraził osobiście w dzisiejszym „Robotniku". P. Niedziałkowski otrzymał tak silny cios w głowę, że krew poczęła mu ciec z głowy po twarzy.

Wówczas przy stole klubu PPS. kilku siedzących posłów, a m. in. wicemarsz. Żuław-

ski, Stańczyk i Barański **rzucili się na pomoc p. Niedziałkowskiemu, a jednocześnie zaatakowali p. Ścieżyńskiego.** który zawołał na to: „Panowie, ja tu jestem sam i bez broni“.

P. Niedziałkowski, oprzytomniawszy, krzyknął do swoich kolegów partyjnych: **„Nie bijcie!“**

Przez chwilę jeszcze wszystko się kłębiło. Spadło na ziemię kilka popielniczek, parę kieliszków i kryształowych wazoników. Panie, usługujące w bufecie, zaczęły płakać. Na okrzyk p. Niedziałkowskiego towarzysze partyjni cofnęli się, a płk. Ścieżyński wyszedł ze Sejmu. P. Niedzialokwskiego prowizorycznie opatrzono i odprowadzono do domu. Odebraną p. Ścieżyńskiemu laskę złożono jako corpus delikti u marsz. Daszyńskiego. Zajście wywołało wielką sensację w kołach politycznych stolicy.

W związku z powyższem zajściem **były poseł Mieczysław Niedziałkowski ogłosił oświadczenie,** w którem stwierdza, że siedział przy stole t. zw. dziennikarskim wraz z jedną z koleżanek, kiedy wszedł do sali płk. Ścieżyński. Ponieważ nie wiedział o tem, że p. Ścieżyński i Stieglitz z fejletonu „Robotnika“ są to te same osoby, nie zajął żadnej postawy obronnej i rozmawiał dalej ze swą sąsiadką. **P. Ścieżyński uderzył go raptownie, nie mówiąc ani słowa, laską po głowie poprzez plecy siedzącej obok p. Niedziałkowskiego kobiety.** Zanim p. Niedziałkowski zdążył przejść na drugą stronę stołu, gdzie stał p. **Ścieżyński był już bity po twarzy przez siedzących przy sąsiednim stoliku towarzyszy.** I wspólnie z p. Żuławskim osłonił p. Niedziałkowski płk. Ścieżyńskiego, który mówił bez przerwy: „Sprawa osobista, sprawa osobista“. Następnie p Niedziałkowski powiedział Ścieżyńskiemu, za kogo go uważa, i że napad traktuje jako zwykłą napaść bandycką, która z natury rzeczy należy do zwykłych sądów.

W odpowiedzi na to oświadczenie **płk. Ścieżyński wystosował list otwarty, w którym nazywa p. Niedziałkowskiego zawodowym paszkwilantem,** nie cofającym się przed świadomem kłamstwem, który od kilku miesięcy wszedł na tę drogę i niema z niej powrotu. Wykreślił się bowiem z grona przyzwoitych ludzi i przeciwników, godnych honoru szabli.

„Obiłem kijem redaktora naczelnego „Robotnika“, jak się bije każdego łobuza, napadającego na ulicy, a cóż dopiero osobnika szargającego anonimowo cześć i honor człowieka. Udałem się do bufetu sejmowego jako do jedynego miejsca, gdzie wogóle można zobaczyć tego pana publicznie“.

Następnie stwierdza płk. Ścieżyński, że nie miał przy sobie broni, natomiast **ujrzał broń w rękach niektórych swoich przeciwników.** Natychmiast po zajściu złożył o niem meldunek komendantowi garnizonu w Warszawie, gdyż w myśl ustawy podlega oficerskim sądom honorowym nawet jako oficer w stanie spoczynku.

LEKARZ CHORÓB DZIECI
Dr. NORBERT LILIEN
ul. Sykstuska 23 38900 **powrócił.**

BIAŁYSTOK PROTESTUJE.

Białystok. (Pat.). W niedzielę na wezwanie 84 organizacyj i instytucyj społecznych polskich i żydowskich odbyła się tu olbrzymia manifestacja, jako protest przeciwko zakusom niemieckim na całość granic Rzeczypospolitej.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 22. września.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·94 zł.

Straszna katastrofa kolejowa.

Warszawa. (j. telef.) **Na linji Werona-Rzym wydarzyła się straszna katastrofa kolejowa. Pociąg pośpieszny uległ wykolejeniu, wskutek czego 4 wagony rozbiły się doszczętnie. Dotychczas wydobyto z pod szczątków wagonu 36 zabitych i 43 ciężko rannych.**

Rozporządzenie o widowiskach

ukaże się w najbliższym czasie.

Warszawa (j. — telef.). W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowywany jest obecnie projekt rozporządzenia o widowiskach, który ma się ukazać w formie rozporządzenia Pana Prezydenta Rzpltej. Rozporządzenie dzieli widowiska na poszczególne kategorje: teatry, koncerty, przedstawienia cyrkowe, kiermasze, luna-parki i zabawy ludowe. Każdy poszczególny typ będzie inaczej traktowany. O ile do prowadzenia teatru potrzebna jest koncesja, to dla urządzenia sporadycznego przedstawienia teatralnego na cele dobroczynne żadnych koncesji nie potrzeba.

Rozporządzenie wprowadza obowiązek dostarczania tekstów wszelkich przemówień wygłaszanych publicznie podczas widowiska. Wyszczególnia ono dnie, w których urządzać widowisk nie będzie wolno. Osobny rozdział normuje kwestję lokali pod względem bezpieczeństwa publicznego. Rozporządzenie o widowiskach ma się już w najbliższym czasie ukazać.

Wstrząsający wypadek.

Śmierć 8 osób skutkiem porażenia prądem.

Warszawa. (j. — telef.). Jak donoszą z Opola, wstrząsający wypadek wydarzył się we wsi Głogówek, pociągając za sobą śmierć 8 osób. Wskutek silnego wichru zerwały się przewody elektryczne wysokiego napięcia. Do zwisających nad ziemią drutów podeszła gromadka dzieci szkolnych, które natychmiast doznały śmiertelnego porażenia prądem. W tej chwili na miejsce okropnego wypadku nadbiegła matka dwojga tragicznie zmarłych dzieci i również porażona prądem, padła trupem na miejscu, a wraz z nią zmarło niemowlę, które trzymała na ręku.

Krwawe starcie o dziewczynę.

Dwaj zabici, czterech rannych.

(Od naszego korespondenta)

Drohobycz (hl — telef.). Dziś nad ranem Rynek w Drohobyczu był widownią krwawej sceny, zakończonej śmiercią dwu ludzi. Mianowicie między grupką mężczyzn, złożoną z sześciu osób, a powracającą z jakiejś libacji, wynikł spór o dziewczynę. Od słów przyszło do bójki i błysnęły noże. W wyniku krwawego starcia **został zabity ciosem noża w serce 18-letni Ilko Iwasiuk,** murarz, zamieszkały przy ul. Leśniańskiej. Jego towarzysz 16-letni Warywoda otrzymał **kilka ran kłótych tak ciężkich, że zmarł w drodze do szpitala.** Czterej pozostali uczestnicy bójki zostali również poranieni nożami, lecz zbiegli, zanim zjawiła się na miejscu policja. — Zbiegła także owa dziewczyna, która stała się przyczyną krwawego zajścia.

Policja prowadzi dochodzenia w tej sprawie. Nadmienić należy, że całe to zajście rozegrało się w oczach wielu przechodniów, którzy mimo wczesnej pory byli w tym czasie na rynku.

Fałszerze 100-złotówek.

Fabryka fałszywych banknotów w Kulparkowie.

Warszawa (j. — telef.). Policja śledcza otrzymała przed kilku dniami wiadomość o przybyciu do Warszawy fabrykantów fałszywych banknotów 100-złotowych z dużym transportem falsyfikatów. Ścisła obserwacja dokonana przez organy śledcze wykazała, że w odnajętym pokoju przy ul. Miłej 34, rozkwaterowali się

dwaj przybysze ze Lwowa,

zgłoszeni w meldunku jako handlowcy. Żyli oni na szeroką skalę, przebywając na dancingach i w restauracjach. Codziennie w godzinach przedpołudniowych konferowali w jednej z modnych warszawskich kawiarń z jakimiś eleganckimi młodzieńcami. Meldunki składane przez organy śledcze zawierały też uwagi, iż

panowie ci płacą często banknotami 100-złotowemi.

Kiedy zebrano dostateczne dowody, przyprowadzono rewizję przy ul. Miłej. Zarządzoną w momencie, gdy obaj przybysze byli w mieszkaniu.

Wyniki były wprost nieoczekiwane. Znaleziono walizy z 2.000 fałszywych banknotów 100-złotowych.

Aresztowani podali się: pierwszy za Mordka Świecę, nigdzie nie meldowanego, drugi za Markusa Palca, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Sieniawskich 15.

Przesłuchani przez policję zeznali, iż przywieźli falsyfikaty ze Lwowa i że **fabryka znajduje się w Kulparkowie. Niezwłocznie wysłano do Lwowa wywiadowców, którzy z pomocą miejscowego urzędu śledczego wykryli w Kulparkowie w samotnej willi doskonale zorganizowaną fabrykę z zapasem fałszywego papieru banknotowego.**

Kto był właścicielem fabryki, czy Świeca czy Palec, dotychczas nie wiadomo. Pozatem aresztowano jednego z młodzieńców, który komunikował się z falszerzami, niejakiego Tomasza Grabowskiego. Ze śledztwa wynika, że był on głównym odbiorcą fałszywych 100-złotówek. Pozatem aresztowano Adama Jakubiaka, który również pośredniczył w puszczaniu w obieg fałszywych banknotów. Cała czwórka siedzi obecnie w areszcie.

ARESZTOWANIE SZPIEGA.

Toruń. (Pat.). Władze bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji aresztowały w dniu 20-go b. m. w Wąbrzeźnie niejakiego Antoniego Siemiatkowskiego, który uprawiał szpiegostwo na rzecz państwa ościennego. Z zabranych przy rewizji materjałów wynika, że otrzymywał on za swoje usługi znaczne kwoty pieniężne. Siemiątkowskiego osadzono w więzieniu sądu okręgowego w Toruniu.

Marsz Hittlera na Berlin

Alarmujące wiadomości prasy londyńskiej. --- Możliwość przymierza Niemiec, Włoch i Sowjetów.

Warszawa. (j. — telef.) Dzienniki londyńskie uderzają na alarm z powodu zamierzonego jakoby przez Hittlera marszu na Berlin. „Sudai Refergg“ drukuje rewelacyjne informacje o Hittlerze i jego otoczeniu, **zapowiadające marsz Hittlera w przyszłą sobotę do Poczdamu. Marsz ten ma być podobny do marszu Mussoliniego na Rzym, celem zagarnięcia władzy. Dziennik wymienia szereg osób, które będą towarzyszyły Hittlerowi. W pierwszym rzędzie wymienia syna ex-kaisera księcia Wilhelma, byłego księcia panującego Coburg-Gottha, księcia Krystjana Schamburg - Lippe, oraz z generałów Litzmanna, Lieberta i Frankensteina.**

Informatorem dziennika jest jeden z literatów niemieckich, który należał dawniej do otoczenia Hittlera. Opisuje on wodza narodowych socjalistów jako **nieodpowiedzialnego demagoga bez głębszej kultury, nie posiadającego żadnego programu gospodarczego, przedstawiającego istotną groźbę dla pokoju europejskiego.**

Podobnie oceniają Hittlera i inne dzienniki. Wogóle w opinji angielskiej zaczyna powoli dojrzewać zrozumienie stosunków i opozycja wobec wybujałości niemieckiego nacjonalizmu. Wymownym dowodem tego jest stanowcza odmowa udzielona Niemcom w Genewie przez Wielką Brytanję w sprawie mniejszości. Dzienniki wskazują na **możliwość nowego frontu Niemiec, Włoch i Sowjetów.**

* * *

Warszawa. (j. — telef.). „Sudai Teims“ podaje wiadomość o ostatecznem rozbiciu rokowań francusko-włoskich. Ma to być pierwszy wynik nowej konstelacji.

Żydzi wyjeżdżają z Niemiec!

Hittler chce wysiedlić z kraju i usunąć z odpowiedzialnych stanowisk wszystkich Żydów.

Warszawa. (j. — telef Jak donosi z Berlina Ż. A. T. jeden z kierowników socjalistycznych udzielił przedstawicielom prasy szeregu informacyj odnośnie do programu Hittlera, który da się zreasumować w następujących trzech punktach: 1) usunięcie żydów, 2) anulowanie traktatów pokojowych i 3) zmunicypalizowanie banków.

Odnośnie do żydów program Hittlera zawiera następujące projekty:

Wszyscy żydzi, którzy osiedlili się w Niemczech po 2 sierpnia 1914 r. powinni być wysiedleni z kraju. Wszyscy żydzi powinni być usunięci z odpowiedzialnych stanowisk w życiu publicznem.

Za żydów Hittler uważa osoby, których przodkowie należeli do wyznania żydowskiego 11 marca 1858 roku.

„Volkischer Beobachter“ pisze w artykule wstępnym: skoro tylko rządy obejmie Adolf Hittler, pierwszym żydem, który wydalony zostanie z Niemiec będzie Teodor Wollff, naczelny redaktor „Berliner Tagblattu“.

Niemiecka prasa prowincjonalna donosi, iż wielu żydów, głównie w Bawarji, opuszcza kraj udaje się do Holandji, Szwajcarji itd. **w obawie przed poważnymi ekscesami antysemickimi.**

Pismo oświadcza, iż powyższe zjawisko jest objawem szczególnej psychozy, gdyż dotychczas nie zanotowano żadnych poważnych wykroczeń antyżydowskich poza zwykłemi zamieszkami ulicznemi.

Spisek oficerów w Bułgarji.

Aresztowano 200 oficerów. - Trzy samobójstwa. - Prasa musi milczeć.

(xy) Dziennik „Politica“ donosi z Sofji, że w ostatnich dniach nastąpiły aresztowania licznych wyższych oficerów bułgarskich. Powodem aresztowań nie jest, jak początkowo sądzono, afera szpiegowska, ale **wielki spisek oficerski przeciw obecnemu rządowi.** Spisek ten odkryto. Dotychczas aresztowano **200 oficerów różnych stopni, wśród nich oficerów sztabu generalnego.** Trzech z pośród aresztowanych oficerów popełniło samobójstwo.

Aresztowanie oficerów wywołało w Bułgarji **wielkie poruszenie.** W ostatnich dniach obrzucano oficerów na ulicach obelgami. Wskutek wielkiego wzburzenia, panującego w Bułgarji, **rząd zakazał prasie ogłaszać szczegóły tej drażliwej afery.**

Donoszą jednocześnie, że aresztowano również wielką liczbę **urzędników kolejowych i celnych.** W więzieniu śledczem znajdują się również niektórzy urzędnicy żandarmerji i policji. Po przeprowadzeniu śledztwa ukaże się w tej sprawie oficjalny komunikat.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Trzy wypadki na ulicach Lwowa.

(d.) Auto-dorożka LW. 30.968, jadąc ulicą św. Zofji, z całą gwałtownością najechała na motocykl LW. 91.928, będący własnością Jerzego Różyckiego, zam. przy ul. Dwernickiego l. 42. Motocyklista wraz pasażerką został silnie kontuzjonowany.

Edmund Goncikowski, zamieszkały przy ul. Ponińskiego l. 3, jadąc autem na ulicy Legjonów u zbiegu ulicy Sykstuskiej, wskutek nieostrożności najechał na dorożkę konną Nr. 64, której właścicielem jest Eustachy Jastrząb. Dorożka została uszkodzona.

Jakiś rowerzysta, jadąc rowerem Nr. 1917 ul. Pełtewną, najechał na 8-letniego Majera, zam. przy tej ulicy pod l. 47. Chłopak doznał złamania prawego obojczyka i ogólnego potłuczenia.

Rabunek pod groźbą użycia noży.

Jeden ze sprawców już został aresztowany.

(d.) Późnym wieczorem wczoraj około godziny 22-giej nieznany osobnik w towarzystwie drugiego, przedstawiając się za wywiadowcę policji, przystąpił do przechodzących wówczas ulicą Źródlaną Krzykiewicza Józefa, zam. przy ul. Kopernika l. 45 oraz Grochowskiego Józefa, zam. przy ul. Gródeckiej l. 5, których pod groźbą noży zaprowadzili na szkarp kolejowy i kazali im tam zrzucić z siebie ubrania, w które się przebrali, pozostawiając im swoje zniszczone! Po czynie tym zbiegli, grożąc na odchodnem, że jeśli obrabowani zawiadomią policję, to obaj rabusie się na nich pomszczą.

Zawiadomiona o tym fakcie policja, natychmiast przeprowadziła dochodzenia i jednego z rabusiów aresztowała. Jest nim Władysław Kordasiewicz, liczący 18 lat, bez zajęcia, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 32. Za drugim bandytą policja zarządziła pościg.

Pełnomocnictwa dla obrońców uwięzionych b. posłów.

WARSZAWA. (j. telef.). W dniu 22 bm nadesłane będą z Brześcia n. Bugiem adwokatom, którzy podjęli się obrony aresztowanych byłych posłów, blankiety z podpisanemi pełnomocnictwami na prowadzenie spraw. Obrońcy zapowiadają wniesienie do sądu okręgowego skargi incydentalnej przeciwko decyzji sędziego śledczego o zatrzymaniu aresztowanych w więzieniu.

Z niedzielnych zawodów ligowych.

WISŁA—Ł. T. S. G. 4:1.

Warszawa (j. — telef.). Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Wisła bez Makowskiego i Skrynkiewicza, Ł. T. S. G. bez Frankowskiego, Erdmana i Francmana. W pierwszej połowie łodzianie trzymali się dzielnie, to też gra była równorzędna. Po przerwie natomiast ogromną przewagę mieli goście, tak, że końcowy wynik był 4:1.

CRACOVIA—GARBARNIA 3:2.

Wynik tego spotkania w zupełności nie odpowiada jego przebiegowi. Przez cały czas Garbarnia przeważała. Nie umiała jednak z powodu niedyspozycji strzałowej ataku tej przewagi wykorzystać. Napad Cracovii już do przerwy zdobył sobie zapas trzech bramek, co też zdecydowało o zwycięstwie. Pod koniec Garbarnia grała w dziewiątkę z powodu rozbicia bramkarza i usunięcia jednego z graczy przez sędziego.

POLONJA—WARTA 5:0.

Polonja miała wyraźnie przewagę nad przeciwnikiem, a doskonale dysponowany atak przyczynił się do tak wielkiego zwycięstwa. Drużyna Polonji grała świetnie, nie wykazując w żadnej linji słabych punktów. Początkowo gra była wyrównana, po zdobyciu pierwszego punktu przez Polonję Warta zupełnie zawodzi. Po przerwie gra wprawdzie trochę lepiej, nie długo jednak wystarcza jej ambicji i wkrótce Polonja uzyskuje znowu przewagę.

MARYSIENKA-KOPERNIK W najbliższych dniach ukaże się wstrząsający dramat erotyczny p. t.
„Skąd niema powrotu“
KINOTEATRY DŹWIĘKOWE
Rewelacyjny film dźwiękowy. — W roli głównej ITA RINA, bohaterka „Eroticonu“. 8941

Pod znakiem Gdańska.

Wczorajsza Akademja w Teatrze Wielkim.

Na zakończenie „Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku odbyła się wczoraj w południe w teatrze Wielkim Akademja, na której zjawiła się niezwykle licznie publiczność z rozmaitych sfer, dając tem dowód, jak żywo interesuje się losami rodaków w Gdańsku.

Na Akademję przyjechał umyślnie do Lwowa poseł na sejm gdański, dr. Moczyński, który wygłosił do obecnych przemówienie, ilustrujące wymownie walkę, jaką polskość w Gdańsku staczać musi nieustannie z hakatą niemiecką o swój byt i rozwój. Podkreślił, że żywioł polski na terenie w. m. Gdańska składa się prawie w całości z ubogich robotników, mówca oświadczył, że aby ten żywioł nie uległ w nierównej walce, aby dziecko polskie nie wpadło w szpony germanizatorskie, Macierz Szk. w Gdańsku musi mieć moralną i materjalną pomoc całej Polski.

Przemówienie dra Moczyńskiego, zakończone okrzykiem na cześć Rzpltej wywarło na audytorjum głębokie wrażenie.

Dalszy program Akademji wypełniły: koncert ork. 19 pp. pod batutą kapelmistrza Knysaka, porywający wiersz Henryka Zbierzchowskiego „Odpowiedź Gdańskowi“ w przepięknej interpretacji prof. Czesława Krzyżanowskiego, produkcje chóru Tow. śpiewaczego „Harfa“ pod batutą p. Kinalskiego, a na zakończenie obraz sceniczny H. Zbierzchowskiego „Niezłomni“ w wykonaniu b. artystów sceny lwowskiej.

Podniosły ten poranek zakończył się odegraniem przez orkiestrę „Roty“, którą podjęła zebrania na widowni publiczność i odśpiewała z przejęciem i mocą.

Po ukończonej Akademji reprezentanci „Macierzy Skolnej“ w Gdańsku udali się na cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie złożyli wieniec na znak hołdu dla naszych bohaterów w kaplicy cmentarnej. Wieniec niosła delegacja młodzieży, za którą postępowały szeregi harcerzy, Ligi morskiej i rzecznej, młodzież szkolna, oraz liczna publiczność.

Eksplozja bomby na Łyczakowie.

Stało się to w szkole ukraińskiej przy ul. Krupiarskiej.

(d.) O godzinie 1 w nocy z soboty na niedzielę nastąpiła silna detonacja w okolicy ul. Łyczakowskiej. Jak się okazało, jakaś bomba eksplodowała w budynku przy ul. Krupierskiej l. 15, w którym mieści się ukraińska szkoła powszechna im. Kniazia Lwa. Budynek ten, będący własnością „Proświty“, jest stary, parterowy z małem piąterkiem, na którem mieszka tercjan tej szkoły, nazwiskiem Rudyj.

Wskutek wybuchu zostały zniszczone trzy ubikacje szkolne. Tablice i ławki są połamane, futryny okien i drzwi wysadzone, a mury lekko zarysowały się. Detonacja była tak silna, że w kilku sąsiednich domach wyleciały szyby. W czasie wybuchu rodzina Rudego została zrzucona z łóżek na podłogę i przysypana odłamkami mebli i tynku, przyczem lekko poranioną została jedna z córeczek Rudego.

Wnet na miejsce przybyli z pobliża posterunkowi, mieszkańcy, straż pożarna i Pogotowie ratunkowe. Nikogo rannego, ani też zabitego tam nie zastano, z czego wynika, że bomba sama eksplodowała. Bezzwłocznie jawili się tam: naczelnik Wydziału bezpieczeństwa przy Województwie p. Rogowski, starosta grodzki p. Gallas, komendant policji nadkom. Sędzimir, kierownik Wydziału śledczego nadkom. Schwarz, oraz insp. Łoziński z komendy wojewódzkiej.

W czasie przeszukiwania ubikacyj, w dyrekcyjnej szafie znaleziono jeszcze jedną bombę, którą dla bezpieczeństwa strażacy ogniowi wynieśli na trawnik. Następnie bombę tę zabrali pyrotechnicy wojskowi do Zakładu uzbrojenia.

Przybyła na miejsce policja aresztowała Antoniego Sawczuka, pomocnika malarskiego, liczącego 25 lat, ukraińca, jako podejrzanego o spowodowanie tego wybuchu, który nieostrożnie uchodził z miejsca czynu. Również aresztowany został brat jego, młodszy, student gimnazjalny.

Dochodzenia dalsze są w toku. Wskazują one, że członkowie U. O. W. w szkole tej przechowywali materjały wybuchowe, jako na terenie wolnym od wszelkich podejrzeń ze strony władz.

Atak gazowy na Radom.

Eskadra lotnicza rzuciła na miasto szereg bomb. — Akcja przeciwgazowa.

Warszawa (j. — telef.). W ubiegły piątek odbyły się w Radomiu pierwsze ćwiczenia lotniczo-gazowe w Polsce, których terenem było miasto i jego okolice. Poprzedzona aparatami wywiadowczemi przeleciała nad Radomiem eskadra samolotów bojowych i wyrzuciła na pusty plac szereg bomb. Groźny iperyt zastąpiony był w tych bombach gazami łzawiącemi. Na ulicach miasta pojawiły się natychmiast drużyny obrony przeciwgazowej, straży pożarnej i Czerwonego Krzyża i rozpoczęły energiczną akcję odkażania terenów zagazowanych.

Mieszkańcy domów byli w tym czasie zamknięci w swoich mieszkaniach. W całym Radomiu urządzone były schrony przeciwgazowe, okna składów i mieszkań starannie uszczelniono i szpary pozaklejano. Niewykonanie tych zaleceń groziło tem, że gazy łzawiące dostawały się do wnętrza.

W godzinach popołudniowych okolice Radomia przykryła gęsta zasłona dymu, tak, że nie widać było w odległości trzech metrów. W godzinach wieczornych w całym Radomiu i okolicy zgasły nagle wszystkie światła, a jednocześnie rozpoczął się ponowny atak samolotów na miasto. Rzucono szereg bomb ze specjalnemi gazami, które zapaliły przygotowaną na to budowlę. Oddziały straży pożarnej rzuciły się na ratunek, chroniąc się przed działaniem gazów za pomocą masek. Manewry radomskie były pierwszą tego rodzaju próbą wojenną w Polsce.

Kto wygrał?

Warszawa. (Pat.). W sobotę w 11-tym dniu ciągnienia V. kl. Państw. Loterji Klasowej ważniejsze wygrane padły na następującą numery:

25.000 zł. na Nr. 51.603.
5.000 zł. na Nr. 19.813, 69.727, 81.025, 99.692.

Opieczętowanie maszyn „Robotnika“

W sobotę opieczętowane zostały przez komornika za zaległości podatkowe i inne świadczenia maszyny drukarskie oraz urządzenia redakcyjne wydawnictwa „Robotnik“ w Warszawie.

Agencja „Iskra“ donosi, że do 15-go września „Robotnik“ zalega z tytułu należnych wkładek za ubezpieczenie swych pracowników z sumą 120.000 złotych, a wobec skarbu państwa z tytułu należnych podatków sumą 67.000 złotych.

Kronika bieżąca.

23 WRZEŚNIA — **WTOREK** — rz. kat.: Tekli; gr. kat. Mynodory.

Temperatura w dniu 22 września o godz. 8-mej rano: + 17° C.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, godz. 7'30: „Borys Godunow“, opera.

Wtorek, g. 7'30: „Druciarz“, operetka.

Środa, g. 7'30: „Cavalleria rusticana“ i „Pajacie“ opera.

Czwartek, godz. 7'30: „Trubadur“, opera.

TEATR MAŁY.

Codziennie, aż do odwołania, godz. 7'30: „Papa-kawaler“, komedja.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

(Gmach Domu Narodu. — ul. Rutowskiego 22).

Codziennie aż do odwołania, g 7'30: „Dzielny wojak Szwejk“, komedja.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek: teatr zamknięty.
Środa, godz. 7'30: „Cjankali“, (premjera).
Czwartek, godz. 7'30: „Cjankali“.

Po powrocie z zagranicy poleca oryginalne modele kapeluszy. 38902
SPERGLOWA, pl. Smolki 1a, tel. 33-74.

KINOTEATRY.

CASINO: Sztabskapitan Gubaniew.
CHIMERA: Anny Szuka męża.
FATAMORGANA: Owoc zakazany.
GRAŻYNA: Gdy kobieta się zapomni.
OAZA: Nocna Warta.
PAN: Żywy trup. (chór kozacki i orkiestra bałałajkowa).
PASAŻ: Wiljam Desmond — Djabelski pazur.
SPLENDIT: Mandaryn Wu.
STYLOWY: Przedwiośnie.
UCIECHA: Zapomniane twarze, oraz miłość w przyrodzie.

KINOTEATRY DŹWIĘKOWE.

APOLLO: Parada miłości (operet. film.).
KOPERNIK: Lotnik.
LEW: Rio Rita (B. Daniels i John Biles).
MARYSIEŃKA: Lotnik.
PALACE: Poganin.

PALAIS de DANCE-BRISTOL
Lwów, ul. Legjonów l. 21. 4717
Prawdziwy Bar amerykański. Codziennie **koncert** sławnej kapeli **Front-Heymana.** W niedzielę i święta **Five-o-Clock** od godz. 5 do 7 wieczór.

DŹWIĘK. KINO LEW

Od dziś zniżki ważne!

Słynna operetka w 16 ak. Film dźwięk., śpiewny i mówiony w natur. kolor. W gł. rol. Bebe Daniels i John Boles. Począt. seans. w dnie powsz. g. 3·50, 5·30, 7·30, 9·30

Aparat. dźwięk. „WESTERN-ELECTRIC“

„RIO RITA“

38933

W TEATRZE WIELKIM dziś „Borys Godunow“ z Zygmuntem Zaleskim w partji Borysa, będącej prawdziwem arcydziełem sztuki zarówno śpiewaczej, jak i aktorskiej. Zniżki na przedstawienie dzisiejsze ważne. We wtorek „Druciarz“, operetka Lehara, w opracowaniu reżyserskiem B. Folańskiego, który zarazem odtwarza komiczną postać Pfefferkorna, mając za partnerki Fontanównę i Nochowiczównę. — Środa przyniesie nam wznowienie Leoncavalla „Pajaców“ z udziałem Czarneckiego i Zaleskiego w głównych partjach męskich. Uzupełni wieczór „Cavalleria rusticana“.

W TEATRZE ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22), w dalszym ciągu zbiera oklaski „Dzielny wojak Szwejk“, który swym humorem, dowcipem i bezlitosną satyrą rozbraja wszystkich. Zniżki ważne.

W TEATRZE MAŁYM codziennie do piątku włącznie po cenach najniższych „Papa-kawaler“ wesoła i świetnie grana komedja Carpentera. Sztuka ta schodzi z afisza w pełni powodzenia w sobotę, ustępując miejsca lekkiej komedji francuskiej Verneuille'a „Egzotyczna kuzynka“, w której świetne pole do popisu znajdzie nieznana naszej publiczności, wybitna artystka Irena Grywińska, kreująca główną rolę Soni. Próbami kieruje J. Strachocki.

„CJANKALI“ WE LWOWIE. Od środy 24. bm. rozpoczyna występy w sali Teatru „Nowości“ (dawne Colosseum) teatr miejski z Łodzi, pod dyrekcją K. Adwentowicza. Daną będzie sensacyjna sztuka F. Wolffa „Cjankali“, która w Warszawie graną była około 100 razy z rzędu przy wysprzedanej widowni. Bilety wcześniej do nabycia w kasie kino-teatru „Kopernik“ i przed przedstawieniem w teatrze „Nowości“.

ZJEDNOCZENIE STANU ŚREDNIEGO we Lwowie, odbyło onegdaj w sali Izby przemysłowo-handlowej, zebranie zarządu z delegatami, pod przewodnictwem dra Wł. Stesłowicza. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, jakoteż program prac organizacyjnych i gospodarczych na przyszłość, referował wiceprez. r. Maksymowicz. Nad rzeczowym referatem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Chyliński, dr. Wereszczyński, dyr. Szajowski, dr. Zagajewski, dr. Chlamtacz, prez. Drzewicki, prez. dr. Stesłowicz i in., oraz referent r. Maksymowicz. Wkońcu przyjęto program działalności na p. yszłość, uchwalono uruchomić biuro, wznowić urządzanie większych zebrań gospodarczych i odczytowych oraz zebrań towarzyskich, wreszcie wybrano komitet ściślejszy, złożony z 5 osób, celem zastanowienia się nad sprawami najbliższej przyszłości.

ZARZĄD CECHU CHRZ. MAJSTRÓW SZEWSKICH we Lwowie podaje do wiadomości, że wobec rozwielmożnionego w ostatnich czasach fuszerstwa w zawodzie szewskim uprawianego przez osoby nieukwalifikowane i nieuprawnione do samoistnego wykonywania szewstwa, rozpoczął akcję, zmierzającą do wytępienia tego partactwa przez systematyczną kontrolę, przeprowadzaną przez osoby do tego upoważnione przez wydział VI. Magistratu. Ostrzega się więc publiczność, oddającą fuszerom nowe zamówienia i reperacje, przed narażeniem się na szkodę materjalną, bądź to przez utratę zadatku, lub nawet oddanego materjału, a ewentualnie przez zwłokę w wykonaniu zamówienia.

MIEJSKA PORADNIA ZDROWIA (eugeniczna) rozpoczęła już swą działalność po ferjach i udziela bezpłatnych porad młodzieży obojga płci, jakoteż porad zdrowotnych przedślubnych. Godziny przyjęć dla mężczyzn w poniedziałki a dla kobiet w środy od g. 6—8 wieczorem w lokalu stacji opieki nad matką i dzieckiem ul. Chorążczyzny 22

(d.) **ŚMIAŁA KRADZIEŻ.** Robotnik Jan Krywuła, zamieszkały w Wrocowie koło Gródka Jagiellońskiego, wczoraj będąc w biurze posterunku policyjnego w Kleparowie, skradł rewolwer, wartości 70 zł. Za to Krywułę osadzono w areszcie.

(d) **PIJANY SZOFER.** Wczoraj kierowca auto-dorożki nr. policyjny 230, szofer Karol Kober, zam. w Kulparkowie, był kompletnie pijany. Oddano go do aresztu policyjnego aż do wytrzeźwienia, aby nie spowodował jakiego wypadku.

Podpinki do trenchcoatów

z sierści wielbłądziej w cenie Zł. 30·— wykonują Zakłady **„Poland“** Hetmańska 22, Gródecka 54. 4862

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Oskar Spritzer, liczący 32 lata, z Kleparowa, poszukiwany przez wydział śledczy; Marja Skrzesowska, lat 19 (ul. św. Marcina 21), Teodora Tuczakowska, lat 23, bez stałego miejsca zamieszkania i Marja Biłonówna, lat 26, (ul. Szeptyckich 28) za trudnienie się krytym nierządem; Majer Kalt, Karol Stawarecki, Piotr Senyk, Karolina Patałuch, Stefanja Warta, lat 23, Jan Socha, lat 37, Jan kalinowski, lt 24, Zofja Kolicen, lat 25, Kazimiera Samolewicz false Sietyńska false Mielnicka, lat 35, Dmytro Karkowski, lat 23, Wł. Kucy, lat 18 i Zofja Szczepaniuk, lat 20, za włóczęgostwo; Karolina Pawluk, prostytutka (ul. Piesza 2) za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Karolina Breitwieser, prostytutka, za uchylanie się od oględzin lekarskich; Katarzyna Lesiów, prostytutka, do odbycia kary; oraz Kazimiera Władyczko, prostytutka (pl. Rzeźni 6) za awanturę na ul. Ormiańskiej.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** W tramwaju skradziono 600 zł. z kieszeni Dawida Habermana z Mikołajowa. — Za kradzież pugilaresu z kwotą 90 zł. z kieszeni Zofji Maliczewskiej z Bełza, na ul. Akademickiej, przytrzymano Rózię Weintraub z Kleparowa, za kradzież 40 zł. z kieszeni Mieczysława Jabłonowskiego z Zamarstynowa, przytrzymany został Klemens Kokorudz, bez zajęcia.

KOŁDRY, materace i pościel po najtańszych cenach poleca firma R. Drzała, Lwów, Chorążczyzna 5, obok Kina „Apollo“, Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 4463

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od 15 do 18 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4 są do odebrania: zapalniczka, pugilares, karta szkolna z legitymacją, dwie pary rękawiczek, kluczyk, pled, dwie teczki, dwa parasole, masło, kasetka z kluczami od auta, laska, dwie parasolki, hegr, klucz, kawałek płótna, buciki, papier i koperty, dwie książki, meszt, torba, zabawki, i knotki.

(d.) **ZNALEZIONO.** Edward Gryndecki zdeponował w drugim komisarjacie policyjnym plik dokumentów Edwarda Strzelczuka z Kleparowa. — Konstanty Szerszon zdeponował w trzecim komisarjacie dokumenty Henryka Hołowiaka i Frydy Friedenberg ze Stanisławowa. — W czwartym komisarjacie przy ul. Kurkowej zdeponowano bluzkę dziecinną koloru granatowego, znalezioną na Wałach Gubernatorskich. — W piątym komisarjacie zdeponowano torebkę damską włóczkową. — W siódmym komisarjacie na głównym dworcu kolejowym st. posterunkowy Wojciech Bąk zdeponował płaszcz nieprzemakalny, koloru szarego, znaleziony obok kasy kolejowej w westibulu.

(d.) **ARESZTOWANIE AKUSZERKI.** Za niedozwolony zabieg położniczy aresztowaną została Justyna Topolnicka, akuszerka, zamieszkała przy ul. Pełtewnej l. 42.

Osobliwy budynek.

(xy) Dziwny ten budynek, przypominający wieżę okrętu wojennego, zbudowano w Ymuiden, w Holandji. Jest to gmach kierownictwa nowootworzonej śluzy, należącej do największych w świecie. W wieży budynku urządzono stację meteorologiczną.

(d.) **PIENIĄDZE W GARDLE.** Niebezpieczną złodziejką kieszonkową jest niejaka Kazimiera Samolewicz, która też często występuje jako Sietyńska lub Mielnicka. Operuje ona przeważnie w Rynku. Wczoraj została ona aresztowana i sprowadzona do Wydziału śledczego, gdzie usiłowała połknąć trzy banknoty 10 złotowe. Wywiadowcy jednak przeszkodzili jej w tem i przemocą z jej gardła wyjęli te banknoty.

(d.) **OSZUSTWA POD PRZYRZECZENIEM MAŁŻEŃSTWA.** Policja aresztowała Tomasza Chłopickiego z Gródka Jagiellońskiego za wyłudzenie 210 zł. od Ireny Chłoptyckiej przy ul. Krakowskiej l. 18 pod przyrzeczeniem małżeństwa. — Natomiast Józef Bystrzycki, ostatnio zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy l. 83, od Anny Pogranicznej przy ul. Królowej Jadwigi l. 30 wyłudził 120 dolarów i walizkę, przyrzekając jej małżeństwo. Bystrzycki zbiegł, a policja zarządziła za nim poszukiwania

d) **POBICIA.** Szczepan Stokłos z Kleparowa pobił dotkliwie batem po głowie Antoniego Kwiatkowskiego, mieszk. w Zamarstynowie. — Marek Löwi (ul. Zielona 88), kopnął nogą w brzuch Jana Manka, zam. przy ul. Zamarstynowskiej 43, który padł nieprzytomny na ziemię. Natomiast do aresztu dostał się Dawid Wecker z Krystynopola za ciężkie uszkodzenie ciała, dokonane na osobie Herscha Schifenbauera.

(d.) **NAPAD.** Po godzinie 22 w nocy Jan Filuś (ul. Rycerska l. 25 b) wracał z żoną swoją do domu. Na ulicy Na Błonie napadł ich niejaki Andrzej Horobijowski, zamieszkały w Bogdanówce, który Filusiów pobił laską. Filuś otrzymał na głowie jedną ranę, zaś żona jego cztery i pozostaje w leczeniu w szpitalu powszechnym. Horobijowski po swym czynie zbiegł.

ZGUBIONĄ RĘKAWICZKĘ odebrać można w administracji „Wieku Nowego“, przy ul. Sokoła 4

WIEK SPORTOWY
BEZPŁATNY DODATEK DO № 8778 „WIEKU NOWEGO“

Katastrofalna klęska Warty. - Pogoń bije Ł. K. S. - Wisła Ł. T. S. G. a Cracovia Garbarnię. - Warszawianka bez szans w lidze. - Konopacka zdobywa mistrzostwo w trójboju. - Zawody lekkoatletyczne, kolarskie, tennisowe i bokserskie. - Wyścigi konne.

Wczoraj wyjaśniła się nieco atmosfera ligowa, tak na froncie, jak i na końcu tabeli. Crocovia, wygrywając z Garbarnią nie dała się zepchnąć z pierwszego miejsca i nic jej na razie nie grozi, bo pogromczyni Warty Polonja ma o 6 punktów więcej straconych.

Ostatniego słowa nie powiedziały jeszcze Wisła i Legja. Szanse Warty na zdobycie mistrzostwa maleją z meczu na mecz.

Pogoń, bijąc ŁKS. wysunęła się na 6-te miejsce przed Garbarnię i są wszelkie dane, że na tem miejscu potrafi się utrzymać.

Koniec tabeli utwierdza się coraz bardziej. Warszawianka ma coprawda jeszcze 6 gier do odbycia, wątpliwem jest jednak bardzo, czy potrafi przegonić ŁTSG., posiadającego o 4 punkty więcej, lecz o dwie gry przed sobą mniej, aniżeli Warszawianka.

Dzień 5. października będzie decydującym dla mistrzostwa, gdyż spotykają się w nim sami potentaci miejscowi.

TABELA MISTRZOSTW LIGI 21. IX. 1930.

Nazwa klubu	gier	punkt. zdobyte	punkt. strac.	stos. bram.
1) Cracovia	16	25	7	37 : 17
2) Polonja	18	23	13	48 : 27
3) Wisła	17	23	11	38 : 28
4) Warta	16	22	10	43 : 25
5) Legja	16	21	11	37 : 18
6) Pogoń	16	16	16	31 : 26
7) Garbarnia	17	16	18	44 : 41
8) Ł. K. S.	17	14	20	36 : 29
9) Czarni	16	13	19	15 : 30
10) Ruch	17	11	23	24 : 39
11) Ł. T. S. G.	18	10	26	21 : 54
12) Warszawianka	16	6	26	15 : 55

POD WZGLĘDEM PUNKTÓW STRACONYCH:

1) Cracovia 7 p., 2) Warta 10 p., 3) Wisła 11 p., 4) Legja 11 p., 5) Polonja 13 p., 6) Pogoń 16 p., 7) Garbarnia 18 p., 8) Czarni 19 p., 9) Ł. K. S. 20 p., 10) Ruch 23 p., 11) Ł. T. S. G. 26 p., 12) Warszawianka 26 p.

Pogoń — Ł. K. S. 2 : 1 (1 : 1).

ŁKS.: Jegorow, — Galecki, Radomski, — Pegza, Trzmiela, Jasiński, — Stollenwerk, Król, Tadeusiewicz, Feja, Durka.

Pogoń: Albański, — Czesławski, Fichtel, — Hanke, Kuchar, Deutschmann, — Szabakiewicz, Zimmer, Motylewski, Maurer, Łagodny.

Wczorajsze zawody wygrała drużyna, która posiadała lepszą kondycję fizyczną i lepsze opanowanie nerwów. ŁKS. pięknie zawody zaczął, nie najgorzej je kończył — w której Pogoń odgrywa dominującą rolę w której Pogoń odgrywała daminującą rolę — zasypując poprostu Łodzian szeregiem bramkowe.

Silniejszy fizycznie, a nawet może lepiej technicznie wyszkolony ŁKS. w rezultacie przegrał zasłużenie, bo sam wygrać nie umiał — chociaż linja obrony Pogoni poza Albańskim pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Siła Pogoni leżała w pomocy, w której pierwsze skrzypce grał Wacek, ten niezmordowany piłkarz — który wkrótce będzie chyba posiadał rekord europejski w nieprzerwanej aktywności piłkarza. Napad Pogoni, to jedynie środkowa trójka, demonstrująca nowy zupełnie system, polegający na tem, że Maurer gra na samym przodzie, Motylewski stanowi trzon zaczątków wszelkich akcyj ofenzywnych, a Zimmer, trzymając się zupełnie z tyłu, pomaga pomocy w wydobywaniu piłki ku przodowi, która później wędruje do bramki przeciwnika wyłącznie prostopadłymi podaniami. System ten jest trudny do wyuczenia, trudniejszy jednak jeszcze dla przeciwnika do zlikwidowania powstałych z niego sytuacyj.

Łodzianie starają się piłkę posuwać po ziemi, za wiele jednak u nich roboty wszerz boiska, tak, że nawet słaba obrona Pogoni potrafiła łatwo wyjaśniać sytuacje podbramkowe.

Największym błędem łodzian jest brak startu napadu, czego zgoła o napadzie Pogoni, poza Motylewskim powiedzieć nie można.

W pierwszej połowie przewaga ŁKS-u. Pogoń broni się, ograniczając się do sporadycznych wypadów. W 35 minucie Maurer, dobrze wypuszczony, chce strzelać, lecz popchnięty leży na ziemi. Karny strzela bez zająknienia swym ziomkom Hanke.

W kilka minut później Durka objeżdża Hankiego i Czesławskiego i strzela z ukosa — wyrównanie. Do pauzy wynik nie ulega zmianie.

Po zajęciu przeciwnych boisk, Pogoń rusza odrazu do ataku. Motylewski spokojnie wywalcza sobie piłkę i strzela w sam róg. Pogoń prowadzi i naciska, nie dając łodzianom przyjść do głosu. Trening Pogoni robi swoje — na boisku panują tylko gospodarze, oddając szereg niebezpiecznych strzałów, które wyłapuje dobry Jegorow.

Pod koniec gospodarze oddają inicjatywę w ręce gości, którzy mimo kilkuminutowej przewagi nie umieją jej jednak wykorzystać. Przez cały czas gra ruchliwa i interesująca, lecz ze strony gospodarzy nieco brutalna.

Sędziował po „lubelsku“ p. Jarosz, nie umiejąc opanować sytuacji. Widzów około 3000.

Czarni-Hasmonea 4 : 1 (1 : 1).

Czarni: Krasicki, Olejniczak, Chmielowski, Sadłowski, Amirowicz, Piłat, Dyki, Sawka, Czyżewski, Konopasek i Ostrowski.

Hasmonea: Zahlmann, Redler, Birnbach, Schneider, Wolfstahl, Roth, Urich (Mischel), Tenenbaum (Urich), Steuermann, Hübel, Tisser.

Czarni bez Kasprzaka, Ozaista, Drzymały, Kocha i Reymana. Zupełnie łatwe zwycięstwo gości, którzy mimo dobrej obecnie formy Hasmonei, nie natężali się zbytnio, by ją pokonać. Szczególnie młodzi gracze Czarnych udowodnili, że niejednokrotnie z pożytkiem zastąpić potrafią swych starszych kolegów.

Hasmonea dokładała wszelkich starań, by z zawodów tych na swem własnem boisku, wyjść jak najbardziej z honorem i naogół grała niepoślednio. Zawodami kierował zupełnie poprawnie por. Szyba. Bramki uzyskali dla Czarnych Sawka dwie, Konopasek z wolnego i Chmielowski z karnego, dla Hasmonei Steuermann. Widzów około 1500.

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

Legja-Warszawianka 6 : 0 (1 : 0).

Warszawa. Zupełna przewaga Legji, dla której bramki uzyskali Hajdok dwie, Ciszewski, Przeździecki, Nawrót i samobójcza.

Polonia-Warta 5 : 0 (3 : 0).

Warszawa. Słaba gra Warty, która zawiodła we wszystkich linjach. Bramki dla Polonji uzyskali: Szczepaniak dwie, Malik, Pazurek i Ogrodziński po jednej. Sędzia p. Hanke. Widzów około 3000.

Wisła - Ł. T. S. G. 4 : 1 (1 : 1).

Łódź. Do przerwy gra równorzędna, po przerwie przewaga Wisły. Bramki uzyskali dla Wisły Reyman dwie, Balcer i Adamek po jednej, dla ŁTSG. Herbstreich. Sędzia p. Nawrocki. Widzów około 1500.

Cracovia-Garbarnia 3 : 2 (2 : 1).

Kraków. Gra ostra i brutalna. Bramki uzyskali dla Cracovii Kozok dwie i Mitusiński, dla Garbarni Smoczek dwie w tem jedną z karnego. Sędzia p. Krukowski. Widzów około 5000.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Lublin. Unja—Lechja 4:3 (2:2).
Toruń. TKS.—Skra 5:3 (1:1).
Poznań. Legja—WKS. 5:3 (1:0).

ZAWODY O WEJŚCIE DO KL. B.

Zenit—Legja 3:0 v. k. Wobec powyższego wyniku Zenit uzyskał tytuł mistrza kl. C. i temsamem wchodzi do kl. B.

Tabela rozgrywek o wejście do kl. B. w dniu 21. września przedstawia się następująco:

1) Zenit gier 4, pkt. 7, stos. br. 12:3.
2) TSL. gier 4, pkt. 4, stos. br. 9:11.
3) Legja gier 4, pkt. 1, stos. br. 6:15.

Mecz o wejście do kl. A. pomiędzy Ruchem (Przemyśl)—IL Sokołem został w ostatniej chwili przez LOZPN. odwołany.

Świteź—Ukraina 0:0. Gra żywa i interesująca z lekką przewagą Ukrainy. Sędzia p. Kruczkowski. Widzów około 1000.

Stanisławów. Rewera—Janina (Złoczów) 3:0 v. o. Wobec nieprzyjazdu Janiny sędzia p. Sontag odgwizdał v. o.

Kolegjum Sędziów—Old Boye. W związku z mającymi się odbyć zawodami między powyższymi drużynami, zaprasza się wszystkich zgłoszonych na wspólny trening, który odbędzie się w nadchodzący czwartek 25 bm. o godz. 16 na boisku Cytadeli.

LEKKA ATLETYKA.

Trójbój pań o mistrzostwo Polski.

W dniu wczorajszym LOZLA zorganizował na boisku Pogoni, trójbój pań o mistrzostwo Polski. Na starcie stanęły zawodniczki z AZS (Warszawa), Sokół-Grażyna (Warszawa) i AZS (Lwów. W ogólnej punktacji zwycięstwo odniosła Konopacka-Matuszewska (A. Z.S.) 185 pkt., ustanawiając nowy rekord polski, 2) Hulanicka (Grażyna) 182 pkt. (wynik lepszy od rekordu polskiego), 3) Grabicka (Sokół) 131 pkt., 4) Strojna (AZS) 78 pkt. Wyniki w poszczególnych konkursach osiągnięto następujące: bieg 100 m. 1) Hulanicka (Grażyna) 12'2; 2) Konopacka (AZS) 13'2; 3) Grabińska (Grażyna) 13'3; 4) Strojna (AZS., Lwów) 14'9. Skok w wyż: 1) Hulanicka (Graż.) 1'38, 2) Konopacka-Matuszewska (AZS) 1'34, 3) Grabicka (Graż.) 1'25, 4) Strojna (AZS, Lwów) 1'17. Rzut oszczepem: 1) Konopacka-Matuszewska (AZS) 34.83, 2) Hulanicka (Graż.) 30'32, 3) Grabicka 29'69, 4) Strojna (AZS) 16'60. — Ponadto odbyły się konkurencje poza konkursem, a to: rzut dyskiem i skok w dal. Wyniki: skok w dal: 1) Konopacka-Matuszewska (AZS) 5'10, 2) Hulanicka (Graż.) 5, 3) Grabicka (Graż.) 4'72; rzut dyskiem: 1) Konopacka-Matuszewska (AZS) 37'00, 2) Hulanicka (Grażyna). 27'33, 3) Grabicka (Graż.) 27'00.

Organizacja zawodów spoczywająca w rękach LOZLA, szwankowała. Widzów około 2.500.

MIĘDZYNARODOWE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE LEGJI.

Warszawa. W dniach 20 i 21 bm. zorganizowała Legja z okazji otwarcia stadjonu D. O. K., I. międynarodowe zawody lekkoatletyczne. Wyniki przedstawiaja się następująco: bieg 100 m.: 1) Engel (Czech.) 11. 2) Trojanowski II. (AZS) 11'2; 3) Twardowski (AZS); skok w wyż: 1) Meyro (Pol.) 1'75; 2) Pietkiewicz (Pol.) 1'70; bieg 400 m.: 1) Piechocki (A. Z.S., Poznań) 52'5; 2) Maszewski (Pol.), 3) Zuber (War.). bieg 1500 m.: 1) Petkiewicz (War.) 4 m. 01'9. 2) Kraft (Szwecja). 3) Sidorowicz (AZS, Wilno). Sztafeta 4×100 m.: 1) (AZS. (Warszawa) 44'9, 2) Drużyna komb., bieg 110 m. przez płotki: 1) Nowosielski (Crac.) 16. 2) Twardowski (AZS); bieg 200 m. 1) Engel (Cz.) 22'5 2) Biniakowski (Warta) 23'1; bieg 800 m.: 1) Kraft .Szwecja) 1:58'1, 2) Maszewski (Pol.) 1.59'1; skok o tyczce: 1) Adamczak (AZS. Poz.) 3'60. 2) Majtkowski (Sokół Bydg.) 3'30; bieg 5000 m.: 1) Kusociński (War.) 15:06'4, 2) Peterson (Szwecja) 15:06'6, 3) Sawaryn (Pog.); rzut oszczepem: 1) Mikrut W. (Sokół Komorowo) 56'01, 2) Mikrut T. (Sokół Komorowo) 53'51. 3) Szydłowski; rzut dyskiem: 1) Douda (Czech) 42'16. 2) Baran (Leg.) 40'61; sztafeta olimpijska: 1) drużyna zagraniczna komb. 3:31'2; 2) drużyna polska komb. 3:31'4.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W PRZEMYŚLU.

Przemyśl. W dniu wczorajszym WCSS. Polonja zorganizowała międzyklubowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników lwowskich i jarosławskich. Wyniki przedstawiają się następująco: bieg 100 m.: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 11, 2) Drużbiak (Pogoń) 11.4, 3) Dubena (Pog.) 11.6. Bieg 400 m.: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 54.3, 2) Dubena (Pog.) 56, 3) Hałuszka (Pol.). Bieg 800 m.: 1) Adamcio (Czuwaj 2:10,1, 2) Kobal (Pol.) 2:10,6. — Bieg 1500 m.: 1) Mełczyk (Pol.) 4:43,8, 2) Jakobczyński (Pol.), 3) Szostak (Sok. Przem.). Bieg 110 m. przez płotki: 1) Dubena (Pog.) 19, 2) Wagner (Pol.) 19.6. 3) Drużbiak (Pog.). Skok w dal: 1) Bielecki (Sok. Jar.) 6.40, 2) Nowosad (Sok. Jar.) 6.38, 3) Męczyński (Czuwaj). Skok w wyż: 1) Nowosad (Sok. Jar.) 1.70 2) Wagner (Pol.) 1.61, 3) Snopek (Pol.) 1.61. Skok o tyczce: 1) Lichtblau (Sokół II. Lwów) 3.54. rekord okręgu lwowskiego wyrównany. 2) Bilan (Czuwaj) 2.93. 3) Pelc (Pol.). Rzut kulą: 1) Puchalski (Pog.) 12.54, 2) Protorius (Sok. Jar.) 10.93. 3) Bilan (Czuwaj). Rzut dyskiem: 1) Puchalski (Pog.) 37.04. 2) Chruszcz (Sok. Jar.) 36.49, 3) Wójcik (Pog.). Rzut oszczepem: 1) Maczyński (Czuwaj) 49.22. 2) Medycki (Czuwaj) 47.69. 3) Dmytryszyn (Pol.) 43.75. Sztafeta szwedzka: 1) Pogoń 2:12.6 nowy rekord okręgu, 2) Sokół Jarosław, 3) Polonia. W ogólnej punktacji 1 i 2 Pogoń i Sokół Jarosław po 22 pkt., 3 i 4 Polonja i Czuwaj po 15 pkt.

KOLARSTWO.

Zawody kolarskie „Jutrzenki“.

W dniu wczorajszym, na rogatce janowskiej sekcja kolarska Jutrzenki zorganizowała międzyklubowe zawody kolarskie. Na starcie stanęło 44 zawodników z Pogoni. Hasmonei, Jutrzenki, L. T. K. M.. R. K. S. i wielu niestowarzyszonych. Organizacja słaba. Komisję sędziowską tworzyli pp. Adamowski (ZPKT), Zielonka (LOZK). Eckstein (Hasmonea). Ignatowicz (Pogoń). Kamiński (RKS.). Halpern (Jutrzenka). Wyniki przedstawiają się następująco:

Bieg 50 km. Startowało 18. ukończyło 13. 1) Tropaczyński (LTKM.) 1:36.25, 2) Sękowski (Pogoń) 1:38.32. 3) Kiesel (Jutrzenka) 1:38.53. 4) Bosak (Pogoń) 1:40.51. 5) Burhard (Pogoń) 1:40.53

Bieg 20 km. Startowało 26, ukończyło 22. 1) Huzarowicz (niestowarzyszony) 41.05. 2) Kozak (Pogoń) 42.19, 3) Motylewski (RKS.) 42.29, 3) Asler (Jutrzenka) 43.06. 5) Wogórko (niestow.) 43.31.

Zawody kolarskie w Rzeszowie.

Rzeszów. W dniu wczorajszym R. T. K. i M. Zorganizowało na przestrzeni Jarosław-Rzeszów (108 km.) wyścig kolarski. Wyniki przedstawiają się następująco: 1) Fross (L. T. K. i M.) 3:46.10. 2) Nędza (RKTiM) 3:51.55, 3) Opasek (RTKiM) 3:59.12.

Wyścigi kolarskie o mistrzostwo Gimnazjum im. Karola Szajnochy.

Staraniem prof. Pażuchy i uczniów Geszwinda i Schleiera odbyły się dnia 18 bm. wyścigi kolarskie na drodze Janowskiej o mistrzostwo II. Gimnazjum.

Wyniki biegu na 10 km. dla młodszych: 1) Friedlaender kl. VI czas 22 min. 20 s. (dyplom), 2) Paulik kl. VI 22.30 (dyplom), 3) Scheininger kl. VI. 22.32 (dyplom), 4) Landes kl. V. 5) Tenenbaum kl. V. 6) Kokotajło kl. V. Startowało 6. Bieg ukończyli wszyscy.

Wyniki biegu na 20 km. dla starszych: 1) Schleicher kl. V. czas 38 min. 11 sek. (złoty żeton), 2) Szenderowicz R. kl. VIII. 38.21 (rower turyst.) (srebrny żeton), 3) Waldmann kl. VIII. 39.26 (bronzowy żeton), 4) Papara kl. VI., 5) Theman kl. VI.

Startowało 5. Bieg ukończyli wszyscy.

Sędziował prof. J. Pażucha. Publiczność i młodzież gimnazjalna w liczbie około 200 osób entuzjastycznie oklaskiwała zwycięzców.

BOKS.

Mecz bokserski Poznań—Warszawa 11.7.

Poznań. Rozegrany w dniu wczorajszym w Poznaniu mecz bokserski Warszawa—Poznań, zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 11:7. Wyniki w poszczególnych wagach osiągnięto następujące: w wadze muszej Jastuńczyk (W) pokonał na pkt. Kapczyńskiego (P.); w wadze piórkowej Urkiewicz (W) pokonał na pkt. Wajnockiego (P.); w wadze koguciej Goss (W) pokonał przez k-o Forlańskiego (P.); w wadze lekkiej Aniola (P.) pokonał na pkt. Głowackiego (W) w wadze pół-średniej Warecki (P) pokonał na pkt. Andersa (W); w wadze średniej Arski (P) pokonał na pkt. Strzelca (W); w wadze półciężkiej Mizerski (W.) pokonał na pkt. Erdmańskiego (P.) i w wadze ciężkiej Tomaszewski pokonał przez k-o Kantotra (W.).

TENNIS.

Ł. K. L. T. — Legja.

Warszawa. W dniach 20 i 21 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie tennisowe o drużynowe mistrzostwo Polski. Z powodu deszczu spotkanie M. Stolarowa z Tłoczyńskim zostało przerwane i odbędzie się w dniu dzisiejszym. Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco: Tłoczyński (Leg). — Stolarow M. (ŁKLT.) 4:6, 10:8, 6:6 (gra przerwana). Stolarow J. — Tłoczyński 6:1, 6:1. Stolarow M. — Jurczyński (L) 6:3, 6:3. Richterówna, Stolarow M. — Dubicńska, Tłoczyński (L) 3:6, 6:4, 7:5.

SPRAWY GOSPODARCZE.

KONGRES ZWIĄZKU MIĘDZYNARODOWYCH TARGÓW W POZNANIU. W dn. 5 października br. rozpocznie w Poznaniu kilkudniowe obrady Kongres Związku Międzynarodowych Targów. W Kongresie zapowiedziany jest udział 18 prezesów Międzynarodowych Targów oraz delegatów Ligi Narodów i Międzynarodowej Izby Handlowej.

Międzynarodowy Związek Targów jest instytucją już od szeregu lat, a filjowaną w Lidze Narodów. Zadaniem jego jest regulowanie zasadniczych spraw związanych z zagadnieniem Targów. Rządy poszczególnych państw we wszystkich sprawach odnoszących sie do Targów wogóle, zwracają się tylko do trzech ciał Międzynarodowej Izby Handlowej, Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów i Miedzynarodowego Związku Targów.

W roku ubiegłym Polska za pośrednictwem Międzynarodowych Targów w Poznaniu, weszła do ścisłego zarządu Międzynarodowego Związku Targów, dzięki czemu tegoroczny Kongres odbywa się w Polsce w Poznaniu.

ZWIĄZEK HURTOWNIKÓW WĘGLOWYCH MAŁOPOLSKI WSCHOD. z siedzibą we Lwowie. Dnia 28 sierpnia br. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie Związku Hurtowników Węglowych Małopolski Wschodniej we Lwowie, którego celem jest konsolidacja i ochrona interesów zawodowych i handlowych poszczególnych członków Związku. Wydział wybrano w następującym składzie: przewodniczący: p. Zygmunt Gross we Lwowie, ul. Lindego 2; zastępca przewodniczącego: p. Leib Rawer we Lwowie, ul. Potockiego 9; sekretarz: p. Marcin Pesches, właść. Frmy „Śląsk“, pl. Marjacki 5; skarbnik: p. Mieczysław Schleicher we Lwowie, ul. Sykstuska 25. Członkowie Wydziału: p. Edmund Kączkowski, właść. Fy. „Węglokoks“, Lwów, ul. Małeckiego 6, p. Efroim Stern, Lwów, ul. Legjonów 1. p. Jan Weissman, właść. Fy. „Karbo“. Lwów, ul. Kopernika 19. Komisja Rewizyjna: p. Dr. Rudolf Gewirc, Sambor, p. Karol Ferdyn, Lwów, ul. Akademicka 21.

Wyścigi konne.

Gonitwa I.: płaska, dla pół krwi małop., nagroda 800 zł., dystans 1.300 m.: 1) Zambezi T. Kostkiewicza, 2) Don Fernanrdo, 3) Iskierka, 4) My Darling II., czas 1 m. 27 sek., o 2 dł., III. o pół dł. Tot. zw. 37, fr. 16, 16, zł.

Gonitwa II.: płaska, dla koni arabskich, nagroda Gumnisk 6.000 zł., dyst. 2.400 m.: 1) Hamilkar. st. „Janów“, 2) Kassyda, 3) Książę czas 2 m. 59 sek., o 4 dł., III. o 8 dł. Tot. zw. 17 zł.

Gonitwa III.: z przeszkodami, nagroda 800 zł., dystans 4.000 m.: 1) Nikanor W. Mroweca, 2) Nida II., 3) Irlandka, 4) Majestat, 5) Mara, czas 5 m. o 2 dł., III. o 1 dł. Tot. zw. 14 zł., fr. 24, 12 zł.

Gonitwa IV.: arabska, nagroda Sahiby 5.000 zł., dystans 1.800 m.: 1) Ikwa st. „Janów“, 2) Izadora 3) Korella, 4) Ghazni, czas 2 m. 1 s. o 2 dł., III. daleko. Tot. zw. 12, fr. 13, 24 zł.

Gonitwa V.: płaska, nagroda 600 zł., dystans 2.000 m.: 1) Andiamo J. Skolimowskiego, 2) Betina, 3) Iwonka, 4) Lindwurm, czas 2 m. 12 s., o 2 dł., III. o 1 dł. Tot. zw. 98, fr. 28, 15 zł.

Gonitwa VI.: z płotami, nagroda 600 zł., dystans 2.800 m.: 1) Erna St. Bronikowskiego, 2) Koralle, 3) Jegomość, czas 3 m. 20 s. Grangarda nie ukończyła gonitwy, lekko o 1 dł., III. daleko. Tot. zw. 20 zł., fr. 13, 28 zł.

Gonitwa VII.: płaska: nagroda 600 zł., dystans 2.000 m.: 1) Roxane J. Sosnowskiego, 2) Karta, 3) Narzeczona, 4) Coquette, 5) Balamut, 6) Falsetta, 7) Ataman II., czas 2 m. 12 s., o 2 dł., III. o 3 dł. Tot. zw. 76, fr. 18, 13, 16 zł.

Zamach na macochę.

Ośmnastoletnia dziewczyna skazana na 7 lat ciężkiego więzienia.

(?) Przed sądem w Gracu staje ośmnastoletnia dziewczyna, oskarżona o zamach morderczy na macochę.

Najpierw pieprzem nasypała macosze w oczy, a potem usiłowała ją zabić pchnięciem ostrego noża w piersi. Lecz skaleczyła ją tylko lekko.

— Ona zrobiła ze mnie ścierkę i morderczynię! — zawołała na sali rozpraw oskarżona, wskazując na macochę, która jawiła się w sądzie jako klasyczny świadek.

I opowiedziała swoje dzieje.

Wygnano ją na ulicę. Głodowała w domu. Oddawała się tajnej prostytucji, gdy miała lat piętnaście. Zamknięto ją w domu poprawy. Pod wulatach ją wypuszczono. Poszła na służbę. Na służbie nią poniewierano. Służyła u złych ludzi. Nienawidziła macochy. Postanowiła się na niej zemścić.

Przy tych zeznaniach podsądnej, macocha zemdlała i musiano ją wyprowadzić z sali.

Oskarżoną skazano na 7 lat więzienia.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 22. i 23. września...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 22 WRZEŚNIA przez zwątpienie i sceptyzm dojdzie do prawdy. —

Obserwuje bacznie życie zewnętrzne i wyprowadza z zaobserwowanych faktów umiejętnie wnioski.

W światopoglądzie swym jest materjalistycznym. Nie wątpi w istnienie ducha — ale nie ma czasu na rozmyślania o rzeczach niewidzialnych. Pragnąłby bowiem wszystko dostosować do zwykłego, codziennego, przeciętnego życia.

Potrafi się opanować — spokojny, staranny, ostrożny, przewidujący — a jednocześnie bardzo czynny, zręczny, wynalazczy, pełen taktu — nie rozprasza się, lecz całą swą uwagę skupia na cele zasadnicze.

Doskonały to **człowiek do wszelkich interesów**, bardzo dzielny w życiu praktycznem.

Metodyczny, pilny, inteligentny — posiada niezwykle silnie rozwinięte zdolności rozróżniania, rozpoznawcze i analityczne.

Okazuje dużo dumy i ambicji — a dzięki swej zręczności, i pracowitości może dokonać czynów wybitnych — przyczem kieruje się w życiu głównie swem własnem zdaniem.

Lubi władzę i autorytet — chętnie przewodzi nad innymi — lecz sam natomiast niewielką ma ochotę odbierać rozkazy.

Zawód dlań najlepszy związany z pracą umysłową; występami publicznemi — pozwalający na stykanie się z szerokiemi warstwami społeczeństwa. Sztuka, scena, muzyka zarówno jak i sądownictwo i handel — to linje po których najczęściej rozwija się aktywność zawodowa osób urodzonych dzisiaj.

Tak rodzą się również i wynalazcy.

Jak wychować dziecko dziś urodzone?

Dziecko takie wyróżnia się swemi zdolnościami umysłowemi i zaciekawieniem, jakie odczuwa wobec życia. Powinno je się kształcić starannie a dla wypoczynku — uczyć muzyki jako harmonijnej rozrywki.

Powinno mieć dla obserwacji rozwijające się rośliny, aby zaznajamiało się z życiem przyrody. Może ono stopniowo rozwinąć **dużo dobrego smaku** i elegancji i być radością całej rodziny.

Skóra jego jest bardzo wrażliwa i delikatna, na co należy zwracać uwagę przy kąpielach.

Nie należy mu dawać lekarstw o silnem działaniu chemicznem. Czyste powietrze — trochę gimnastyki i głębokie oddychanie — to najlepsze dlań lekarstwa. —

DNIA 22 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ: Philip Dormer Stanhope, Eearl Chesterfield — autor angielski, słynny fizyk Faraday, Abdul Hamid — sułtan turecki i rektor Alfred Halban.

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 23 WRZEŚNIA jest człowiekiem ekscentrycznym, poszukującym rozwiązania tajemnic życia.

Uzdolniony wszechstronnie, okazuje zamiłowanie do lektury, pracy naukowej, medycyny i literatury; chętnie zbiera książki.

Niezwykle zdolny analityk — **broni prawdy zdecydowanie** i nigdy jej nie odstępuje.

Nierzadko interesuje się filozofją, metafizyką, okultyzmem i wykazuje tendencje do rozwoju duchowego. **Usposobiony filozoficznie** — chętnie pogrąża się w rozmyślaniach samotnych, wykazując pewną tendencję do melancholji.

Umysł jego jest ekscentryczny — jest to bowiem poszukiwacz rzeczy ukrytych, zwolennik studjów niezwykłych, pragnący zgłębić tajniki bytu. Zagłębiony w myślach poważnych, nierzadko zamyka się w sobie i odsuwa od życia.

Bardzo ostro odczuwa wszelkie rozczarowania. Brak mu ufności i zdecydowania; niedostatecznie wierzy w siebie.

Urodziny dzisiejsze dają dwa typy: dodatni i ujemny. Albo jest to człowiek **sprawiedliwy i bezpartyjny,** wyróżniający się swemi **wysokiemi ideałami i głębokością umysłu** — albo też jednostka chwiejna, niegodna zaufania, niecierpliwa, nieostrożna, dokuczająca wszystkim nieustannem krytykowaniem i ganieniem.

Do czego powinien dążyć? Do osiągnięcia przedewszystkiem jaknajwyższego rozwoju moralnego. Niechaj nie trzyma się płytkiego materjalizmu i niechaj zastanowi się nad tem, że wszystko w życiu doczesnem jest przemijającem.

Małżeństwo nierzadko związane z przykrościami.

Zawód: powodzenie czeka go w zawodach związanych z ziemią, rolnictwem, kopalniami i w zawodzie takim może dojść do majątku, o ile przezwycięży swą nieostrożność w sprawach finansowych.

Może się też zdarzyć, że jego podwładni przysporzą mu dużych przykrości, natomiast w innych wypadkach odniesie przez nich korzyści materjalne.

Kobiecie urodziny dzisiejsze mogą przynieść przykrości uczuciowe i niezbyt pomyślne małżeństwo.

Kto urodził się dzisiaj — winien troszczyć się o stan swych nerwów i unikać przepracowania, gdyż inaczej może popaść w stany rozstroju i chaosu.

DNIA 23 WRZEŚNIA URODZILI SIĘ: Cezar August (Gaius Octavianus Augustus) wielka postać dawnego Rzymu, Cornelius Agrippa ab Nettesheym — słynny okultysta średniowiecza, Wallenstein — znany wojak średniowieczny, hr. Bethlen — polityk węgierski, malarz Peter Cornelius, poeta Theodor Körner, Aloizy Jirasek — czeski autor i Samuel Smiles — autor książek o kształceniu woli.

Jan Starża Dzierżbicki.

Program radjokoncertów.

PONIEDZIAŁEK, 22 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramof.; 17.35 „Najnowsze wydawnictwa“; — 18.00 Muzyka lekka; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.20 Pagowędka techniczna; — 19.35 Dalszy ciąg rozmaitości; — 20.00 Prasowy dziennik radjowy; — 20.15 Operetka „Ewa“, Fr. Lehara z Warszawy; — 22.00 Felj. p. t. „Porucznik 4-go pułku Spahisów“; — 22.15 Komunikaty, poczem koncert z płyt gramof.; 23.00 Muzyka taneczna i salonowa.

WTOREK, 23 WRZEŚNIA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; — 12.05 Koncert z płyt gramof.; — 17.35 Nowe szosy w Polsce; — 18.00 Koncert popołudniowy: 1) a) M. Glinka: Uwertura do op. „Ruslan i Ludmiła“, b) M. Rimskij - Korsaków: Pieśń hinduska z op. „Sadko“, 2) a) M. Rimskij-Korsaków: Arja z op. „Narzeczona cara“, b) P. Czajkowski: Arja z op. „Czarodziejka“, 3) P. Czajkowski: Suita z baletu „Śpiąca królewna“: a) Wieszczka bzu, b) Adagio, c) Kot w butach i biała kotka, d) Walc, 4) a) A. Greczaninow: 1) Łzy, 2) Kołysanka, b) S. Rachmaninow: „Ja kocham cię“, c) M. Jakobson: Nature morte; — 19.00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramof.; — 19.20 Giełda rolnicza; — 19.35 Prasowy dziennik radjowy; — 19.50 Opera z płyt gramof. — Po operze transmisja feljetonu z Warszawy p. t.: „Turystyka, duchy i trzęsienia ziemi“; — następnie komunikaty.

Kłopot z pocałunkami.

Amerykańskie sądy pokoju mają wiele spraw o pocałunki.

W żadnym bowiem kraju świata kobiety nie są tak skore do obliczania swej obrazy, wynikłej z natarczywości męskiej na... dolary, jak w Ameryce.

Ilość tych dolarów, wymaganych jako odszkodowanie, bywa rozmaita. Zależnie od tego, kto całował i kto był całowany.

W Manilli np. pewna młoda dziewczyna zaskarżyła p. Alfreda Cowasa o 100 dolarów odszkodowania za to, że pocałował ją przemocą. P. Cowas uważał, że 100 dolarów za każdego całusa to stanowczo za drogo. Nic mu jednak nie pomogło: musiał zapłacić, a w dodatku sąd apelacyjny dodał mu jeszcze 3 miesiące więzienia za gwałt.

* * *

Sędzia w Jaconswille, w Missuri, był przychylniej usposobiony dla rodu męskiego. Wytoczono przed nim sprawę o to, że pewien młodzieniec, jadąc w przedziale kolejowym skorzystał z tunelu i pocałował swą towarzyszkę podróży.

Gdy zrobiło się jasno, pożałował swego czynu, bo dama okazała się stara i brzydka, a w dodatku wytoczyła mu sprawę.

Sędzia przyjrzał się oskarżycielce i otaksował jej pocałunek na 5 dolarów.

* * *

W Filadelfji znowu pewna żona zażądała od męża rozwodu zato, że ją zamało całował.

Sędzia był w prawdziwym kłopocie, w jaki sposób ustalić ilość należnych żonie od męża pocałunków. Wreszcie, oświadczył, iż w ciągu pierwszych tygodni po ślubie należy liczyć po 20 pocałunków dziennie, potem zaś powinno wystarczyć 6 do 8miu całusów na dobę.

* * *

Istnieją kraje, w których pocałunek podlega szczególnym przepisom.

W New Yorku od wielu już lat nie wolno całować się na ulicy, ani w miejscach publicznych. W niektórych prowincjach Brazylji cywilom nie wolno całować kobiety na ulicy, natomiast wojskowi mają na to prawo.

W Japonji pocałunek uważany jest za barbarzyństwo. Japończycy nie chcą go widzieć nawet w kinie. To też japońska cenzura ma wiele roboty z wycinaniem z amerykańskich filmów scen z pocałunkami, a nawet obliczono, że w ciągu ostatniego roku wycięto w Japonji 250 tysięcy metrów scen z pocałunkami, ze sprowadzonych tam filmów zagranicznych.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Kącik humorystyczny.

— Mam wrażenie, że Bill nie wygra.
— Nie bój się, musi wygrać, w przeciwnym razie nie odważyłby się wrócić do domu, do swojej żony.

PRZYGODA BURMISTRZA, KTÓRY NIE LUBI CZYTAĆ.

Na Śląsku niemieckim istnieje gmina Jarischan. Gmina, jak gmina, nie odznacza się niczem szczególnem z wyjątkiem burmistrza, który.. nie lubi czytać. „Kawałków" nie czyta, lecz podpisuje, jak to się mówi, na ślepo. I szłoby wszystko dobrze, gdyby nie złośliwy inspektor gospodarczy okręgu, który przedłożył pewnego dnia panu burmistrzowi do podpisu akt następującej treści: „Jestem największym oslem w całem Jarischan, co niniejszem potwierdzam urzędowo". Pan burmistrz podpisał i przyłożył nawet dla tem większej powagi pieczęć gminną, a gdy się wreszcie dowiedział, o co idzie, ku ogólnej wesołości mieszkańców gminy, zaskarżył figlarza do sądu.

Sędziowie, też ludzie — uśmiali się niezgorzej, niemniej jednak skazali dowcipnisia na sto marek grzywny.

OSIOŁ.

— Co? Pan powiedział, że ja jestem osłem? Czy to jest prawda?
— Prawda jest, ale ja tego nie powiedziałem.

MNIEJSZA STRATA.

— Ta kobieta kosztowała mnie mój cały majątek.
— A mnie mój rozum.
— To pan jeszcze dobrze wyszedł.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.). Wieczorem nieznany sprawca włamał się do mieszkania Apolonji Zielińskiej przy ulicy Miłkowskiego l. 9, z którego zabrał garderobę, wartości 420 zł. Inny znów sprawca dostał się prze okno do mieszkania Dawida Steinberga przy ulicy Sykstuskiej 52 z którego również zabrał garderobę, a nadto budzik. Trzecie włamanie było dokonane wczoraj w nocy. Jakiś złodziej przez dach dostał się do mieszkania Fischla Werbera przy ulicy Lwiej l. 12 i skradł tam bieliznę damską i męską, wartości 1200 zł.

Dalej Michałowi Wyszyńskiemu przy ulicy Bema l. 9, skradziono futro barankowe, a w rzeźni miejskiej jednemu z rzeźników skradziono konia z wózkiem.

Nadto wczoraj policja aresztowała: Antoniego Marynowicza ze Skniłowa za kradzież krowy z pastwiska na szkodę Józefa Mehra przy ulicy Kopernika l. 37, Sabinę Różycką, bez zajęcia, poszukiwaną za kradzież materji, wartości 400 zł., na szkodę Eljasza Bombacha przy ul. Legjonów l. 37; Piotra Kaszczyszyna i Karola Marszałka, znanych złodziei, za kradzież królików na szkodę Stanisława Herenbeszty przy ul. Janowskiej 110, Marję Stopę ze Zniesienia za posiadanie rzeczy, pochodzących z kradzieży; oraz Izak Romer z Zamarstynowa, jako podejrzany o kradzież.

Tajemnicze zaginięcie
czterech dziewcząt.

Wydział śledczy w Katowicach został zaalarmowany zaginięciem 4 dziewcząt w wieku od 14 do 16 lat.

Na ślad dziewcząt dotychczas nie natrafiono. Są poszlaki, że dziewczęta padły ofiarą szajki handlarzy żywym towarem, która przybyła na krótki czas na Śląsk i prawdopodobnie już się ulotniła.

Zapiski.

Dr. Wiktor Proszowski: „SPRAWOZDANIE Z PIERWSZEGO SEZONU ZIMOWEGO W TRUSKAWCU". Za przykładem Krynicy poszedł zarząd uzdrowiska Truskawiec i urządził w okresie od 1 grudnia 1929 do 28 lutego 1930 r. sezon zimowy dla kuracjuszy. Zdaje o tem sprawę w osobnej broszurze lekarz zdrojowy w Truskawcu, dr. Proszowski, kreśląc piórem fachowca korzyści zimowego leczenia uzdrowiskowego.

KSIĄŻKA O ZAPOLSKIEJ pióra Anieli Kallas ukaże się niebawem wydana przez firmę wydawniczą „Renaissance". Akcja tej zajmującej powieści biograficznej rozgrywa się na przestrzeni: Wołyń — Warszawa — Wiedeń — Paryż — Wenecja — Kraków — Lwów. Życie znakomitej autorki i niezwykłej kobiety ujęte tutaj zostało wszechstronnie i z niezwykłą wnikliwością przez przyjaciółkę zmarłej.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1·20
„ „ „ 75 „ w tekście	„ 0·80
„ „ „ 37 „ za tekstem	„ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo	„ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	„ 0·20
„ „ dla poszukujących pracy — słowo	„ 0·05
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1·00
„ „ w niedzielę najmniej	„ 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Liczba czynności: XV. E. 6388/29.

Edykt licytacyjny.

Dnia 26. września 1930, o godz. 9—14 i od godz. 15—19 i dnia 27. września 1930, od godz. 9 do 14, sprzeda się w Hali aukcyjnej Sądu powiatowego miejskiego we Lwowie przy ul. Sądowej, przez publiczną licytację następujące przedmioty: narzędzia chirurgiczne, przyrządy lekarskie, materjał opatrunkowy i chirurgiczny, poszczególne przedmioty urządzenia gabinetów lekarskich itd., pochodzące z masy konkursowej.

Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy miejski we Lwowie
38882 dnia 26. sierpnia 1930.

Czytajcie „Wiek Nowy"!

Posad poszukują

DOCHODZĄCA pokojowa lub do wszystkiego, umie gotować, szuka zajęcia. — Listy do Weku „Zwinna". 38915:

MASZYNISTA, egzaminowany, poszukuje posady do młyna lub browaru. — Łaskawe listy do Admin: Wieku pod „Kolejarz". — 38905:

POMOCNIK handlowy, z działu bufetowego i korzenno — delikatesowego, z dobremi świadectwami, przyjmie od 1. X. 1930 r. posadę we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe listy pod „Bufetowiec" Admin: Wieku. 38891:

PANNA z 4-letnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posadę. Listy do Adm. Wieku pod „Biuralistka". 38863

RUTYNOWANA wychowawczyni, freblanka, szuka posady. Listy do Adm: Wieku pod „Dobra". 38870

KUCHMISTRZ pierwszorzędny poszukuje posadę lub dzierżawę kuchni restauracyjnej. Listy pod „Dzierżawa" do Admin. Wieku. 38878

POŻYCZY 600 zł. za jakąkolwiek posadę lub wynagrodzę. Listy do Admin: Wieku pod „Mechanik". 38716:

SZOFER, mechanik, wolny szuka posady prywatnej. Paulinów 16 A, u gospodarza. 38650:

ROZMAITE

STARANNIE, tanio, szybko przepisuję na maszynie w 3-ch językach. Telefon 76-56. 37103

FACHOWIEC, poszukuje wspólnika do wyrobów betonowych, składu materjałów budowlanych z kapitałem 3,000 dolarów. Listy pod „Flawjusz" do Adm: Wieku. 38559

20,000 WŁOŻYMY z współpracą do interesu dającego zabezpieczenie oraz zysk 500 miesięcznie. — Szczegółowe oferty pod „Dwóch" do Adm. Wieku 38410

ELEGANCKO wykonuję suknie, konfekcję, mundurki, futra, przeróbki. — Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. 37473

2,500 DOL. pożyczki — na pierwszą hipotekę realn. we Lwowie, poszukuję. — Łaskawe listy do Admin: Wieku pod „Pierwsza hipoteka". 38761

KUŚNIERZ przyjmuje i robi po domach wszelkie futra. Pożakowski, ulica Podzamcze 9. 38703

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 35769

POŻYCZKI jeden, dwa tysiące dolarów poszukuję. — Listy do Wieku pod „Zabezpieczenie hipoteczne". 38810

SZYKOWNIE wykonuje — suknie, płaszcze i przeróbki tanio i szybko. Teatyńska 9, parter. 38518

NAPRAWIA, strzyże czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio Borkowska, pl. Bernardyński 12, sklep kilimów. 38470

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 9 drzwi 2, parter. 35935

AKUSZERKA Sekuła — przyjmuje panie, Gródecka 49, I. p. 37816

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27. Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 35768

UPRASZAM kolegów, którzy służyli z początkiem 1928 roku, w b. austrjackim „Landszturm regiment nr. 19" w Morawiczanach na Morawie o podanie mi swoich adresów; sprawa bardzo pilna. Horodyski Henryk, Lwów — Jałowice 14. 38758:

ZAGRANICZNY inżynier-chemik, poszukuje kilku solidnych wspólników z małym kapitałem do otwarcia fabryki chemicznej. Zgłoszenia telefoniczne pod nr. 80-27. 38756:

GŁUCHOTA ULECZALNA Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. — Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. — Adres: „EUFONJA", LISZKI k. KRAKOWA. 4906:

PANA, którego nazwisko jest mi znane, a który d. 19. b. m. wysiadł z pociągu pośpiesznego w Przemyślu i przez omyłkę zabrał moją walizkę z rzeczami, upraszam o odesłanie tejże pod adresem Dr. Henryk Milwin, Lwów, — Zyblikiewicza 32. 38843:

DZIEWCZYNKA zdrowa, sześcio miesięczna, do darowania. Zgłoszenia: Królowej Jadwigi nr. 20, dozorca. 38842:

EGZAM. masażystka chodzi op domach. Listy pod „Młoda" do Adm. Wieku. 38866:

ZA 8 ZŁ. MATERACE, — 12 kanapki, przerabiam solidnie; życzącym na miejscu, przyjezdny z Warszawy, tapicer Raszewski; — wezwać można pocztą. — Zacisze 15, Lewandówka. 38869

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 38937

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel, poleca Barasz pl. Bernardyński 2. 38954:

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5, Telefon 15—98. 4919

LEKARZ DENTYSTA 38926
Dr. Adela Rein-Aszkenazowa
ord. Sykstuska 42, telef. 33—09.

Urolog Dr. JULJUSZ MONIS
ordynuje w chorobach nerek, pęcherza i dróg moczowych, jak w latach ubiegłych 23794
w TRUSKAWCU, willa „Marja Helena“.

Dr. ZOFJA WEPPER
CHOROBY SKÓRNE i WENER., KOSMETYKA LEKARSKA, CHIRURGJA ESTETYCZNA
JANOWSKA 26, tel. 25-19 35395 **powróciła.**

Garnuszki i żelazka
ELEKTRYCZNE
do podróży i domowego użytku
poleca po Zł. 19 4901
„LUMEN“
Lwów, plac Marjacki l. 4.
Żarówki oszczędnościowe po Zł. 1·50.

MEBLE
wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych
NA RATY
sprzedaje każdemu bez poręki, także na prowincję
Dom Meblowy „SILESIA“, Lwów
3 BRAJEROWSKA 3 4943

IDEALNIE
i z całą starannością dobiera się
DZIECIOM
Obuwie, Kalosze lub Śniegowce w I-szym Specjalnym Magazynie
DZIECINNEGO OBUWIA
p. f.
Al-Sa-Do
przy ul. Sykstuskiej 19.
Ceny zachęcające. 4421

DOBRE MASZYNY DO SZYCIA
z fabryk światowej sławy, oraz części składowe do nich kupisz najlepiej, najtaniej na dogodne spłaty
HURTOWNIE DETALJICZNIE
w składzie fabrycznym
VICLIN i TISSER
Lwów — Bernstejna 1.
Nasze warsztaty rep. przyjmują maszyny do szycia do naprawy. Zdolni agenci w miastach Małopolski poszukiwani na dobrych warunkach. 38942

Posad poszukują

MŁODY, zdolny bufetowiec, poszukuje posady od zaraz. Listy pod „Młody“ Adm. Wieku. 38548

WDOWA wiek średni bardzo dobrej rodziny, dobrze wychowana energiczna — zajmie się samoistnie gospodarstwem, dziećmi, może zająć się chorym. Zgłoszenia listowne pod Apteka p. Cukiera dla B. Kamionka Strumiłowa. 38676

SZUKAM SZYCIA w domach prywatnych. Listy pod „Damska“ do Admin: Wieku 38755

AGRONOM, z długoletnią praktyką, poszukuje posadzarządcy majątkami na ordynarję. Listy do Adm: Wieku pod „Agronom“. — 38743

INTEL. starszy chłopiec, poszukuje jakąkolwiek posadę (pośrednictwo wynagrodzę). Listy do Admin: Wieku pod „Z dobrego domu“. 38769

MONTER, szofer, z praktyką zagraniczną, (Wiedeńczuk) obznajomiony z traktorami, poszukuje posadę. Listy pod „Wiedeńczuk“ Adm. Wieku. 38695

BYŁY ŻANDARM W. P., lat 40, z żoną, bezdzietny prosi o zajęcie dozorcy w większej realności z ewentualnem gotowaniem i usługą właściciela. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Żandarm“. 38455

KUCHARKA z pierwszorzędnych domów poszukuje pasody najchętniej do samoistnego zarządu od 1-go paźdz. do Wieku pod „A. B.“ 38304.

KUCHARKA, dobrze gotująca, poszukuje posady od 1-go października. Listy pod P. K. do Adm: Wieku. 38844:

KRAWCZYNI szyje wszystko ładnie, tanio po domach prywatnych. Listy pod „Bronisława“ do Adm. Wieku. 38849:

DAM 500 ZŁ. za wyrobienie posady rządowej lub w innej instytucji. Listy pod J. S. do Adm. Wieku 38857:

SIEROTA, wychowana w Zakładzie, poszukuje posady do dziecka w domu katolickiem. Listy do Adm Wieku pod „Sumienność“. 38864:

PIELĘGNIARKA z praktyką, posiadająca bardzo dobre referencje, poszukuje posady. Listy do Adm: Wieku pod „Kazimiera“. 38865:

LOKALE

ODRĘBNY, niekrępujący pokój umeblowany (z piecem kuchennym) pani — (krawczyni, urzędniczce) — wynajmę. Ul. Dwernickiego 46. 38566

POKÓJ z kuchnią, pokój pojedynczy, do wynajęcia łazienki, przy przystanku autobusa. Wiadomość: Rosenbaum, Sygniówka. 38616

POKÓJ dla pań akademiczek. Zielona 5, dozorca wskaże. 38651

MIESZKANIA słoneczne, trzypokojowe, w nowym domu, pełny komfort, boczna Potockiego wynajmie z grzeczności adwokat — Brauner, Podlewskiego 9. 38829

OKAZJA dla P. T. Emerytów, nowożeńców, miłośników spokoju i świeżego powietrza! 10 mieszkań 2 pokojowych z kuchnią, przedpokojami, spiżarniami, balkonami i t. d., 4 mieszkania pokój z kuchnią i 5 pokoi kawalerskich z przedpokojami w nowoczesnie urządzonym domu, w miłej okolicy podleśnej w Sygniówce — obok nowej Szkoły powsz. i kościoła, tuż przy stacji autobusów miejskich — (Wielki Lwów), doskonała komunikacja z miastem, do wynajęcia za pół rocznym umiarkowanym czynszem z góry. Zgłoszenia codziennie, Mittlenerowa. 38724

PRZYJMĘ panienki na stancję. Zgłosz. 6—8, Zofja Sawjukowa, Chorążczyzny nr. 24, II. piętro, oficyny 38746

INŻYNIER — Warszawiak, kawaler, poszukuje ładnego pokoju umeblowanego z wszelkiemi wygodami i częściowem utrzymaniem, przy intel. rodzinie. Łaskawe oferty pod „Inżynier — Warszawiak“ do Adm. Wieku. 38690

4 POKOJE, kuchnia, 1 pokój kawalerski, klatka, — nowy dom, wszelki komfort, czynsz miesięczny — półroczna kaucja. Tomaszewski, Piaskowa nr. 14; 38735

2 UMEBLOWANE pokoje, (gabinet i sypialnia) z osobnem wejściem, tylko dla jednej osoby. Jakóba Strzemię 8, willa w ogrodzie. 38583

4 POKOJE, kuchnia, pokój służbowy, centralne ogrzewanie, komfort, parter — we willi, okolica Ponińskiego, bez odstępnego — do wynajęcia zaraz. Poważne listy pod „320“ do Adm. Wieku. 38584

DUŻY, słoneczny, umeblowany pokój, osobne wejście, solidnemu panu wynajmę. Wiadomość od 15 do 17 g., Wyspiańskiego 11 I. p., na prawo. 38795

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe do wynajęcia ulica Grochowska 53 i 55. Wiadomość: Plac Marjacki 10, II. p., Kancelarja Lewickiego. 38653

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, słoneczne, wykwintny komfort, za czynszem z góry lub pożyczkę. N. Krieg, Janowska 74 38553

SKLEP KORZENNY z mieszkaniem lub bez, odstąpię. Łyczakowska l. 50, sklep narożny. 38747

2 RAZY pokój i kuchnia i 2 pojedyńcze pokoje z kuchniami, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Pasieczna, willa Apolonja, gospodarz. 38538

LOKAL biurowy do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość: Grodzickich 1 — II. p. 38628

POKÓJ do wynajęcia, — wejście osobne, używanie łazienki. Fredry 4, drzwi 12 A, od 2—4. 38603

SŁONECZNE 2 pokoje z kuchnią, z komfortem do wynajęcia. Wołyńska 16; 38588

POKÓJ dla dwóch Pań z utrzymaniem do wynajęcia. Zyblikiewicza 27, II. p. na prawo. 38834

LOKAL mały do odstąpienia w centrum miasta od 1-go października. Listy do Wieku pod „Centrum“. — 38841

POSZUKUJĘ jeden większy lub dwa mniejsze pokoje parter, pierwsze piętro, śródmieście, na biuro. Dokładne warunki pod — „Cecha“ Koralnicka 4. — Centrala Reklamowa. 38833

POKÓJ z salem utrzymaniem, dla 2—3 studentów, do wynajęcia. Lenartowicza 9, oficyny, I. piętro, drzwi 4. 38646

POKÓJ elegancko umeblowany z użyciem łazienki, telefonem, usługą, komfortem, wejście z przedpokoju zaraz do wynajęcia. Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. 38528

PRZYJMĘ kilka panienek z całem utrzymaniem. — Warunki pierwszorzędne. Modrzejewskiej 5, II. p. 37624

ZA pożyczenie 1500 zł. dam pokój w centrum z klatki schodowej i całodzienne utrzymanie. Biuro, Ossolińskich 6. 38336

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i ogródkiem, górny Łyczaków, przystanek tramwajowy. Listy do Adm. pod „Pół domu“. — 36684

GARAŻ nowo wybudowany na auta i motocykle z pełnym komfortem, telefonem i obsługą oraz — WARSZTAT samochodowy 50 m. kw. do wynajęcia przy ul. Lwowskich Dzieci 11 A, właściciel Kromp, — tel. 67—46. 38807:

PROFESOR gimn. poszukuje słonecznego pokoju z całem utrzymaniem, za 120 zł. mieś. Odpowiedź pod „Spokojny 40“ Adm: Wieku. 38911:

MŁODA panienka rz. kat. zajęta za domem, znajdzie mieszkanie przy samotnej pani. Listy do Administr. Wieku pod „Friedrichów“. 38903:

POKÓJ umeblowany do wynajjęcia dla starszego pana. Zamojskiego nr. 1. Wiadomość u dozorcy. — 38904:

ODNAJMĘ wspólny pokój intel. panience. Zadwórzańska 20, II. piętro, na prawo. 38906

POKÓJ paniom studjującym wynajmę. Komfort, fortepian. Ul. Marji Konopnickiej 14, II. piętro, drzwi 8. 38907

POKÓJ umeblowany, dla jednego pana do najęcia. Głęboka 14, schody V., — drzwi 34, parter. 38908

POKÓJ komfortowy panom wynajmę (telefon — fortepian). Tarnowskiego 32 II. piętro. 38909:

3 POKOJE na biuro do wynajęcia. Wiadomość: pl. Marjacki 10, II. p. A. Lewicki. 38638

POKÓJ kawalerski, umeblowany, frontowy, słoneczny, na II. p., z wikt. lub bez dla 1—2 panów akademików, zwłaszcza medyków lub weterynarzy, zaraz do wynajęcia. III. Boczna Pijarów nr. 50 B, od 3—7 wieczór. 38555:

Z POWODU rozszerzenia Internatu panienki pracujące zawodowo, znajdą pomieszczenie i bardzo dobrą opiekę na dogodnych warunkach w Internacie SS. Dominikanek przy ul. Kochanowskiego 70. 9222:

WSPÓLNY pokój dla panienki z lepszego domu z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Zielona 52, I. piętro, drzwi 4. 4950:

SŁONECZNY frontowy pokój umeblowany, system kurytarzowy, komfort, telefon, dla zamożniejszych. Ujejskiego 4, parter lewy. 38945:

POKÓJ z kuchnią w okolicy rogatki Żółkiewskiej, na dogodnych warunkach poszukuje urzędnik. Łaskawe zgłoszenia pod „Lunka“ do Adm. 38950:

DO WYNAJĘCIA — całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne, 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i kuchnia, także sklep z mieszkaniem przy ul. Ogrodniczej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 38931

POKÓJ z utrzymaniem dla studjujących. — Piekarska 28, II. p. 38923:

PIĘKNE dwa pokoje kuchnia, pełnokomfortowe — przedwojenne wynajmę. — Wiadomość: Biuro ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. — 38924:

KOMFORTOWY pokój, — osobne wejście. Piotra 25, parter, drzwi 3. 38927:

Z KLATKI pokój dwuosobowy, częściowe utrzymanie. Tarnowskiego 3, II p. 38919

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju, ewentualnie z utrzymaniem. „Umiarkowanie“ Wiek Nowy. 38916

NAUKA

FRANCUSKIEGO i niemieckiego, uczy najnowszą metodą siła pierwszorzędna. Cena przystępna. Kadecka 16, od 5—5. 38918:

1 ZŁ. lub obiad — lekcja franc., niem. i fortepianu. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „1 zł.“. 38938

WPISY rozpoczyna pierwsza konc. szkoła kroju i szycia „Stefanja“ Szaszkiewicza 6. 38932

BEZPŁATNE lekcje dywanów, pozatem wyuczam wszelkich najnowszych robót ręcznych. Karpińskiego 15. 38947:

NIEMKA wyucza szybko niemieckiego, konwersacji, korospondencji. — Pomoc szkolna. Listy do Admin: Wieku pod „Rezultat“. — 38736:

LEKCJI gry na fortepianie, udziela dyplomowana nauczycielka z egzaminem państwowym. Przygotowuje do Konserwatorjum. — Zamarstynów, Lwowska 20 I. piętro, od 3—5. 38719

PROFESOR gimn. udziela lekcje z przedmiotów gimn. lub seminarjal. za utrzymanie względnie za opłatą. Listy pod „Gwarancja dobrych postępów“ do Adm. Wieku. 38912:

LECON de francais, aussi en groupe Litterature grammaire conversation. Prix modere Chrzanowska, Lelewela 5, I. p. 37759

KURSA gimnastyki zdrowotno — rytmicznej dla pań i dzieci, pod fachowem kierownictwem. Ćwiczenia ruchu przy muzyce. Informacje tel. 59-37; 38730

KOREPETYTOR, mogący przedpoł. udzielać geografji, historji, łaciny, niemieckiego i matematyki ucz. 6 kl. gimn., zechce podać warunki do Admin: Wieku pod „Geografja“, 38718

NAUCZYCIELKA rutynowana, niemieckiego, francuskiego, muzyki. Warunki przystępne. Hofmana 24 parter. 38861:

TANIO udzielam lekcji — uczniom szkół powszechnych i gimn. do kl. 4-tej, francuskie i niemieckie. Listy pod „Helena 3“ do Adm. Wieku. 38871

STENOGRAFJA UŁATWIONA. Wyszła z druku książka prof. St. Korbla, „Polski System Stenografji“. Wydanie drugie znacznie uproszczone. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4913

KURS uzupełniający do matury seminarjalnej dla absolwentów (absolwentek) gimnazjalnych rozpoczynamy. Prowadzone wszystkie przedmioty pedagogiczne i techniczne oraz ćwiczenia praktyczne. Kandydaci — (tki) zgłoszą się bezzwłocznie w sekretarjacie „OŚWIATY“, Lwów, ulica Miłkowskiego 11, od 12—1, i 7—8. 38866

ZASZCZYTNIE znana długoletnia **SZKOŁA TAŃCÓW Henryki Brysiowej—Iranthowej, Lwów, ulica Mickiewicza l. 28, w lokalu „SKAŁY“, I. p., rozpoczyna NOWY sezon. — Tańce podstawowe. Tańce najnowsze. W jednej godz. wyucza się walca, tango. Za aprobatą Wysok. Kuratorjum dla młodzieży zniżki. Ścisły dobór towarzyski. Starszym osobne godziny. Profesorowie pierwszorzędni. Zapisy od godziny 5 do 8 wieczorem. — 37568

KURS 4939
Stenografji
polskiej — rozpoczyna się 24. b. m.
ECOLE REFORME ul. Piłsudskiego 14

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki

Dr. Henryk Spund-Fischer

b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog, w BERLINIE, PRADZE i WIEDNIU — ordynuje: LWÓW, **pl. Marjacki 10** II. p., drugie wejście Sobieskiego l. 2

Poczekalnie separatkowe. Telefon 51—68. 4411

Specjal. chorób skórn. i wener. **Dr. GOLDSTEIN**

b. ciew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedz. i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 36016

DENTYSTA LEKARZ

Dr. BADER-FEDEROWA

Lwów, LEGJONÓW 1 — powróciła. 38711

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH

Dr. LUDWIK LAUTERSTEIN

PIŁSUDSKIEGO 16, tel. 29-50 — powrócił. 4889

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

LISTOPADA 30. 35922 Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz kosmetyki

DR. SCHWARZ ul. Słowackiego 4 Telef. 16-61. 36388

Usuwanie plam, brodaw., znamion, włosów. Elektroliza, diatermia i lampy kwarc. **Leczenie żylaków.**

Specjalista akuszer, ginekolog, operator

Dr. Jan Kilar 36965

Lwów, UL. LEONA SAPIEHY 89. Telef. 51—62.

NERWOWI, NEURASTENICY

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego. Słabość nerwów. **Dr. GEBHARD i Ska, Gdańsk, oddz. 92.** 4674

Zawiadamiam niniejszem, że **Zakład Bandażniczo-Ortopedyczny przeniosłem z ul. Gródeckiej 29 na ulicę Gródecką 2B** (Dom Katolicki).

Polecając się nadal P. T. Publiczności kreslę się z poważaniem

Zygmunt Kuźniewicz

bandażysta 4497

Lwów, ulica Gródecka l. 2B.

PAPUCZE - PANTOFLE

BERLACZE na bucki, BUTY do polowania i t. p. ciepłe obuwie — poleca i wykonuje

FABRYKA PANTOFLI i PAPUCZY

Lwów, WRONOWSKA 4. 4761 Telef. 59—88.

HURT! Telefon Nr. 19-61. DETAJL!

TERMOFORY od zł. 4· — i szkła zapasowe najtaniej we firmie

JAKÓB ROSENMAN, Lwów, Akademicka 26. 4812

LOKALE

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem, do wynajęcia dla 1—2 panów ul. Kubasiewicza 3, I. piętro. 38897:

2 POKOJE, komfort ewentualnie utrzymanie, tamże pokój wspólny dla panienki. Ochronek 4 A, 3 drzwi 38898:

DO wynajęcia pokój i kuchnia za rocznym czynszem za Łyczakowską rogatką, kolonja Krzywczycka 301, stolarz na górze. 38722:

POKÓJ umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Jakóba Strzemię nr. 5, I. p. 38899:

DO wynajęcia: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, — 1 pokój, przedpokój i kuchnia w parterze, 3 pokoje, kuchnia na I. piętrze, 1 stancja duża w Zimnej Wodzie na Müllerówce, 3 minut od stacji. Wiadomość: Skarbkowska nr. 45, u Żyrawskiego. — 38729:

POKOIK niedrogo do wynajęcia akademiczce, częściowo lub całe utrzymanie. Teatyńska 35, II. p., na lewo, między 12—16 g. oglądać. 38713

POKÓJ umeblowany komfort, dla osoby na stanowisku wynajmę. Franciszkańska 19, I. piętro, na prawo. 38698:

POKÓJ dla spokojnego pana zaraz do wynajęcia. Snopkowska 37, drzwi 3; 38694:

RODZEŃSTWO poszukuje pokoju. Listy pod L. S. do Adm. Wieku. 38712

POKÓJ umeblowany ulica Piekarska, na 2 osoby z utrzymaniem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Handlu Fuchsa, Piekarska 1. 38709:

POKÓJ umeblowany, niekrępujące wejście, ulica Pełczyńska 7, II. piętro, drzwi 2. 38701:

POKÓJ i kuchnię — dam za pożyczkę. Rycerska 3; 38880

POKÓJ umeblowany tylko dla solidnej pani Polki — do wynajęcia. Kleinowska nr. 3, I. p., na prawo. 38883:

POSZUKUJĘ mieszkania 3—4 pokojowego, komfortowego za czynszem przed wojennym za zapłatą z góry wedle umowy. Listy pod „Dyrektor" do Adm: Wieku. 38885

4 i 3 POKOJE, kuchnia, we Lwowie, pełny komfort, do wynajęcia jednemu lub dwom lokatorom. Pośrednictwo pożądane. — Pszczolka, Cieszyn. 4912

POSZUKUJĘ 2 pokoje z kuchnią w starej kamienicy za odstępne. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Państwowy". 38779:

POKOJU z osobnem wejściem, skromnie umeblowanego, bez pościeli do 60 zł., poszukuje dwóch urzędników. Listy do Admin: Wieku pod „Urzędnicy". 38764:

DUŻY frontowy pokój, — śródmieście, na dwie osoby z wiktem do wynajęcia. Telefon nr. 17-13. — 38805:

ŁADNY pokój z komfortem, telefon, do odnajęcia Ochronek 6, drugie schody, drzwi 16, między 1—3 38698:

POKÓJ dla dwóch panów z utrzymaniem od zaraz. Kochanowskiego 8. II-gie schody, 2 piętro, drzwi 79. 38853:

5 POKOJE, mieszkanie ładne, w śródmieściu, zamienie za dopłatą na mniejsze. Listy pod „Mieszkanie" do Admin. Wieku. 38856:

ODNAJMĘ pokój frontowy śródmieście. Telefon 47-70. 38858:

POKÓJ frontowy do wynajęcia. Kacik 20, II. p., Herold (boczna Zyblikiewicza). 38860:

POKÓJ frontowy dla panów do wynajęcia. Lelewela 17, I. p., na prawo. 38862:

TANI pokój umeblowany, z pierwszem śniadaniem, dla pań do wynajęcia — okolica Listopada obok tramwaju. Listy do Adm: Wieku pod „Zaciszny". — 38867:

POSZUKUJĘ lokal fabryczny. Listy pod „Schach" do Adm. Wieku. 38873:

POKÓJ z kuchnią, urządzone, dla dwoje pań lub małżeństwo bezdzietne przy ul. Łyczakowskiej l. 96 — [illegible] do wynajęcia. Wiadomość u p. Józefy Szwoycer tamże od godziny 4—7; 38879:

DO wynajęcia 2 pokoi od 1-go września, tylko Polakowi. Krupiarska nr. 30; 38846:

POKÓJ duży umeblowany z komfortem, w śródmieściu, z utrzymaniem, usługa, telefonem, poszukiwany od 1. X. 1930. Zgłoszenia od 14—15, Tel. 63-86. 36729:

DO wynajęcia pokój umeblowany ewentualnie bez mebli, za rocznym czynszem. Teresy 2 C, I. p. w prawym korytarzu na lewo. 38656:

POKÓJ wspólny dla akademika z osobnym wchodem w parterze, do wynajęcia. Św. Jacka 5, I. p. 38887

POKÓJ z częściowem utrzymaniem lub bez. Supińskiego 5, prawy parter. 38893

PRZYJMĘ na wspólne mieszkanie solidną panienkę biurową. Oglądnąć można od 1—4, Ochronek nr. 6, II. p., 2 schody, drzwi nr. 19. 38894:

POKÓJ umeblowany, zaraz do wynajęcia. Ochronek nr. 4 A, lewy parter. 38708

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową P. K. U. — Lwów, Stanisław Wichliński. 38697

KASTNER Herman, unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sambor. 38614

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kamionka Str. Eljasz Paluch, Radziechów 4894

ZGUBIONY jeden meszt na ul. Leona Sapiehy — ciemno drapowy, znalazca łaskawie poda na ul. Lenartowicza nr. 23, Lewicki. 38847:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Mozes Fischler. 38859:

UNIEWAŻNIAM książeczkę Kasy Chorych, Marja Łeńczuk. 38852:

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Mieczysław Balecki, Lwów. 38863:

JAN Weinberger, Tkacka nr. 11, unieważnia książeczkę Kasy Chorych. — 38742:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów powiat, Łozu Adam. 38901

Małżeństwa

DYSKRETNIE i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych, największe Biuro matrymonialne „Postęp", Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. 4636

RZEMIEŚLNIK w średnim wieku, poszukuje starszej panny w celu matr. Listy pod R. Z. do Adm. Wieku 38845:

AKADEMIK poślubi zamożną wdówkę. Uroda obojętna. Oferty pod „Sto" do Adm. Wieku. 38760:

MĘŻCZYZNA na posadzie samorządowej, lat 45, wł. domu letniskowego, pozna odpowiednią towarzyszkę życia do lat 30 w celu matr. Listy pod „Przeznaczenie" do Admin. Wieku 38889:

MŁODY fryzjer ożeni się z panną, która dopomoże mu do otwarcia interesu. Listy z fotografją pod „Fryzjer" do Adm. Wieku 38921:

Kupno-Sprzedaż

KORONKI klockowe, filetowe, pointlace po najniższych cenach. Wytwórnia Firanek i Robót ręcznych **Wank, plac Marjacki l. 5,** I. piętro. 4408

JEDWABIE, wełniane crepe do chin i georgette i inne materjały na suknie i podszewki. Aksamity, najlepszą watalinę i wszelkie nowości dla pań najtaniej Blaustein, Wałowa 11. — 37982

FIAT 503, oryginalna limuzyna, w dobrym stanie doskonale się prezentująca okazyjnie do sprzedania. — Listy pod „Limuzyna" do Adm. Wieku. 38589

PIANINO krzyżowe czarne dobrej marki prawie nowe z powodu wyjazdu sprzedam tanio byle zaraz Przemyśl, Szpitalna 10 Ratyński. 4893

LOKAL (piwiarnia) do sprzedania z urządzeniem, Zielona 5. 38702

SAMOCHÓD używany, — nadzwyczaj elegancki 3— osobowy Gabriolet, w doskonałym stanie, pierwszorzędnie utrzymany — do sprzedania za połowę ceny fabr. Wiadomość: Firma Austro — Daimler, Pasaż Mikolascha. 38409

WILLĘ o jednem lub dwu mieszkaniach, okolica Potockiego, Listopada, Parku kupię zaraz. Zgłoszenia — Kancelarja adwokata Dra Kalińskiego, Szopena l. 4, 38726

FORTEPIANY, PIANINA, harmonjum, najtaniej — sprzedaje i wypożycza — Kubessa, Rynek 9. 35828

JEDNO PIĘTRÓWKA — dwa razy po 4 pokoje, — kuchnia, osobny pokój kawalerski, komfort. Listy pod „Solidna nowa" Adm: Wieku. 38734

FORTEPIANY krzyżowe, prostostrunno, do nauki sprzedaję, wypożyczam. — Kolesza, Sykstuska nr. 10. 38691

UCZENICE UWAGA! — Płaszczyki (fartuszki) klotowe szkolne, najtaniej w specjalnej wytwórni „HYGJENA", Bema 22, Telefon 72-84. 38748

PARCELĘ narożną obok Parku, okazyjnie sprzedam Kanner, Kętrzyńskiego 34; 38812

RADJOAPARAT pięcio — lampowy, tanio sprzedam. Kanner, Kętrzyńskiego 34; 38811

ZA ZŁOTO, SREBRO, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33. 38627

RÓŻNE MASZYNY do szycia, wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego 11. 35305

PARCELE w Sygniówce do sprzedania, dogodne warunki. Wiadomość: Rosenbaum, Sygniówka. 38617

SAMOCHODY OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98.** 4644

SPRZEDAŻ tylko do końca tego miesiąca od 8—10 i od 2—4, kreptyszyny, — satyny, zorzety, meblowe materje, narzuty, urządzenie dębowe. Fredry nr. 8, I. p., m. 4. 38763:

OKAZYJNIE do sprzedania futro kangury, spód, ładne i w dobrym stanie. Konopnickiej 14, drzwi 3; od 1—4 popoł. 38732

OKAZJA! Z powodu wyjazdu odstąpię zaraz bardzo dobrze prosperujący handel wódek monopolowych, denaturu, rozolisów win i delikatesów wraz z towarem, lokalem urządzonem i koncesją w śródmieściu. Gotówka potrzebna około 6,000 zł. Listy pod „Monopol" do Administr: Wieku. 38914:

APARAT fotograficzny — większych rozmiarów, odpowiedni dla zawodowych, okazyjnie do sprzedania; smoking prawie nowy za 120 zł. Szeptyckich nr. 17 parter, na prawo, od 1—4. 38893

MLEKO DWORSKIE 40 l. dziennie sprzedam z dostawą do Lwowa. Umowa roczna. Zgłoszenia: Dwór Pasieki Zubrzyckie poczta Sichów. 38895:

REALNOŚĆ W LEWANDÓWCE. wolne lata, okazyjnie do sprzedania bez pośrednictwa. Zgłoszenia: „Rentowność — P" do Adm Wieku. 9214

FORTEPIAN krócintki — krzyżowy, bardzo dobry sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 38835

PŁASZCZYKI, sukienki, ubranka, sweterki, bielizna dziecięca **„SPORT"** — plac Halicki 3. 4881

DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki **„SPORT"** plac Halicki 3. 4880

KUNY, KACZKI, GĘSI, KRÓLIKI następujących ras: Orpingdony żółte, białe, Leghorny, białe Wyandotty, Plymouth Rocks, duże białe kaczki Peking gęsi Pomorskie i Emdeńskie, króliki wiedeńskio nibieskie, białe Olbrzymy Barany francuskie bardzo tanio sprzedaje Hodowla drobiu i królików rasowych. Romanówka, p. Boki Wielkie koło Tarnopola. 4905

PARCELA budowlana koło Techniki przy tramwaju do sprzedania za 6 tysięcy dolarów. Listy do Adm. Wieku pod „Pierwszorzędna dzielnica". 38581

SPRZEDAM znaczki pocztowe, Kętrzyńskiego l. 22, parter, od 10—12. 31425

MŁYN z fabryką bezkonkurencyjną sprzedam lub przyjmę spolnika. Wkład 3,500 dol. Dochód miesięczny ca 1,500 dol. ewent. większy. — Zabezpieczenie 1-o loco. Zgłoszenia Dr. Szypitko, Tyśmienica. 4907

PODUSZKI ELEKTYCZNE dla chorych i do domowego użytku, poleca od zł. 22. „LUMEN", Lwów, ul. Marjacki 4. 38825

SALONIK, drzewo gięte, jasny, sprzedam. Friedrichów 8, drzwi 3. 38798:

Parcele na Kuiparkowie za Wulecką :: rogatką ::

5 minut od tramwaju, tanio sprzedaję. — Wiadomość: Karol, Teatyńska 9, między 2—4. 38503

Zwycięski koniec lotu.

(xy) Lotnik niemiecki Gronau, który dokonał niedawno etapowego lotu z Europy do Ameryki przez Islandję i Grenlandję, przyleciał do Nowego Jorku, gdzie zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie. Samolot Gronaua opuścił się na wody portu nowojorskiego w pobliżu statuy Wolności.

Rycina nasza przedstawia samolot Gronaua w porcie nowojorskim

Obuwie światowej marki:

Tip. Top.

Do naszych P.T. Odbiorców!

Na sezon wiosenny 1931 przygotowaliśmy wspaniałą kolekcję nowości po niskich cenach.

NASZ P. EISENSTEIN zwiedzi osobiście Polskę w miesiącu październiku.

Upraszamy zatem wszelkie ewentualne życzenia skierować na ręce naszego zastępcy:

M. KÖRNERA Lwów **ul. Gródecka 27**

FABRYKA OBUWIA

4951

Tip. Top.

Wolne posady

POTRZEBNA dochodząca na cały dzień. — Birkenmayer, Domagaliczów 2. — 38806

PANIENKĘ, umiejącą dobrze rachować do praktyki, tylko z prowincji, poszukuje Wędliniarnia Wesołowski, Leona Sapiehy nr. 28. 38800

KUCHARZ lub kucharka restauracyjna — zostanie przyjęta. Mleczarnia, Piłsudskiego 11. 38817

SŁUŻĄCA młoda z gotowaniem, potrzebna. Św. Teresy 2, II. p., drzwi naprzeciw schodów. 38773

PANNA do dzieci potrzebna od zaraz. Zgłoszenia ze świadectwami Mohr — dentysta, Podleskiego l. 9; 38848:

POSADA administratora teatru, kaucja 500 zł. — Lwów, Hausnera 8. 38762

SŁUŻĄCA z dobrem gotowaniem do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami ul. Zbarazka 6, drugie piętro, na lewo. — 38830

POSZUKUJĘ czeladnika szewskiego do reperacji. Filipów, Piłsudskiego 14; 38917:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobremi referencjami, potrzebna od 1. października Profesorowa Olpińska ulica Teatyńska 7, parter. 38791

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza — Warszawa, Żórawia 42. — Kursy wyuczają listownie kuchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4454

POTRZEBNA służąca, umiejąca dobrze gotować na wyjazd na prowincję od zaraz. Zgłoszenia: Sakramentek 8, I. piętro, poniedziałek od 4 do 5 popoł. 38851:

KORESPONDENTKĘ polsko — niemiecką, tylko chrześcijanka, potrzebna. Listy pod „Chrześcijanka“ do Adm. Wiekn. 38855

PRAKTYKANTKĘ poniżej 18 lat, przyjmie Kosmeo Mikołaja 7. 38872:

POSZUKUJE się służącej do wszystkiego. Zgłoszenia od 3—4 popoł. Srokowski, Kłuszyńska 5. 38881:

POSZUKUJĘ rutynowanej nauczycielki na wyjazd od zaraz do dwojga dzieci 1 i 3 normalne. Zgłoszenia: Sakramentek l. 8, I. piętro, poniedziałek od g. 5—6. 38850:

POTRZEBNY zaraz intel. praktykant. Kozłowski — restauracja i handel delikatesów, Gródecka nr. 85; 38892:

ZAROBEK oraz stałą egzystencję, zapewnię chcącym naprawdę pracować. Na prospekt załączyć znaczek pocztowy. Lubelskie przedstawicielstwo W. Terbeckiego „Wute“ Lwów I. skrzynka poczt. 312. 38874:

POSZUKUJĘ chłopca z praktyką kucharską. Bliższa wiadomość: Trybunalska 10. 38876:

POSZUKUJĘ służącą, któraby umiała prać, prasować, naprawiać bieliznę i sprzątać pokoje. Bliższa wiadomość: Trybunalska 8. 38877:

DZIEWCZYNKĘ do nauki krawieczyzny poszukuję. Zyblikiewicza 2, I. p., na lewo. 38884:

FRYZJER, Legjonów 5 — przyjmie manikurzystkę — zaraz. 38757:

PANIENKĘ podręczną poszukuje krawiec damski Schechner, Ormiańska 16; 38721:

DZIEWCZĘTA do wyrobów choinkowych potrzebne. Kozakiewicz, Chmielowskiego 11 a. 38929:

ADWOKAT poszukuje kontynenta celem wspólnego prowadzenia kancelarji we Lwowie wzgl. na prowincji. Zgłoszenia: „Małopolska“ Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej. — Warszawa, Marszałkowska 124. 4934:

KILKU młodych, energicznych agentów, inkasentów do specjalnego systemu pracy na stałą gażę i prowizję za zabezpieczeniem lub poręczeniem poszukuje „PEKA“, Lwów, Ochronek 11 A. 38944

PORODOWY RYCZAŁT 10-dniowy W SANATORJUM „VITA“

Lwów, UL. LISTOPADA 22, Tel. 73—03 i 77—07

t. j. pełne utrzymanie i usługa, w komfortowym pokoju, z pomocą akuszerki, salą porodową, opieką rutynowanej pielęgniarki i pedjatry nad niemowlęciem, na osobnej sali osesków: 2-osobowym II. klasy Zł. 270·—, 2-osobowym I. klasy Zł. 300·—, w pokoju oddzielnym Zł. 350·—.

Wolny wybór lekarza ordynującego. 38939

Dr. KOGUTOWA ANNA

WRÓCIŁA.

Przyjmuje w chorobach skórnych, wener. i kosmetyce lek. od 3—5, **ul. Friedrichów 8.** 38925

Specjalistka chorób skór. i wener. b. Sek. Państw. Szpitala Powszechnego **Dr. FRISCH-SAWICKA powróciła.** Ord. dla kobiet od 2—6 **ul. Łozińskiego 9**, tel. 81-03 (naprz. Kawiarni Szkockiej). 38913

PARCELE BUDOWLANE

z majętności **Bakończyce,** własność Karoliny ks. Lubomirskiej, na podstawie zatwierdzonego przez Magistrat m. Przemyśla planu, położone przy stacji kolej. Bakończyce i przy ul. Krównickiej, **do sprzedania po przystępnych cenach.** Szczegółowe warunki sprzedaży w kancelarji pełnomocnika **adw. Dra Z. Szłapackiego w Przemyślu, ulica Grodzka 6.** 4942

„Marka światowej sławy“ znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY i MYDŁO HYGIENICZNE

dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.

Główny skład wysyłkowy:

S. HAY, aptekarz. **Lwów**

Kazimierzowska 31. — Kołłątaja 12.

MEBLE różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy 4397

„Doroteum“ SAPIEHY 34. DOGODNE Telef. 15-01. WARUNKI

BUDZIKI od zł. 10·—

Budzik „JORK“ z gwaranc. 3-letnią **zł. 12·80**

GUTTERMAN, Sykstuska 14. 4873

FRYZJERSKI pomocnik — oraz młodsza ondulatorka potrzebni. Fryzjer, Piekarska 5. 38946:

DOCHODZĄCA potrzebna. Potockiego 111. 38689:

Kupno-Sprzedaż

MOTOCYKL „Rudge“ 350 cm. sprzedam. Wojciecha 4. 38910:

SKRZYNIE duże w większej ilości kupię. Kozakiewicz, Lwów, Chmielowskiego 11 a. 38928:

TANIO sprzedam parcele 150 sążni przy ul. bocznej Drogi Lubieńskiej za mostem. Wiadomość: Murarska 21, sklep. 38586

KUPUJĘ stare ubrania, meble, rozmaitości. Pocztówką, przychodzę natychmiast. Grossteru, Ormiańska 19. 38943

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.